

## Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Trzciance otwarta po remoncie i modernizacji!



Fot. Bryła Plus

24 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie Biblioteki Publicznej w Trzciance po trwającym ponad pół roku remoncie, który został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu „Nowy design – nowa jakość, czyli remont i modernizacja trzcianieckiej biblioteki” Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, Priorytet 2: Infrastruktura Bibliotek 2016-2020.

(więcej: s. 34)

# Książka, która się przyśniła (w jednej trzeciej)

Fot. W. Biedak



To było spotkanie rozpięte między psem, filozofią, humorem i rodziną. Między emancypacją, prawem, surrealizmem i snem. Pocięta na kawałki, jak książka „O pochodzeniu rodziny”. 24 stycznia 2018 r. w Domu Tramwajarza w Poznaniu Joanna Bednarek, autorka niedużej i zaskakującej powieści „O pochodzeniu rodziny”, spotkała się z czytelnikami. Na zaproszenie wydawcy – Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury oraz Fundacji KulturAkacja. Rozmowę prowadził Krzysztof Hoffmann.

Joanna Bednarek jest filozofką, autorką kilku książek naukowych, współpracowniczką Pracowni Pytań Granicznych UAM i członkinią kapituły Górnośląskiej Nagrody Literackiej JULIUSZ. Mieszka w Poznaniu. „O pochodzeniu rodziny”, swój debiut literacki, pisała siedem lat. Namówiona przez znajomych, zrobiła zbiorczą na wydanie książki. „Bałam się tej zbiórki, ale jakoś się udało. Książka była odrzucana przez kilka wydawnictw z grzecznym wyjaśnieniem, że

nie mieści się w profilu, ale udało się wyjąć ją z szuflady dzięki wydawnictwu WBPiCAK”, mówiła na spotkaniu. Hoffmann przypomniał wyznanie autorki, że książka się jej przyśniła. Przynajmniej w jednej trzeciej. „Tak, w tym, co napisałam, jest bardzo duży czynnik nieracjonalny, ale chciałam, żeby była nad całością strukturą”, mówiła Bednarek.

Na okładce książki jest pies. Po sali, w trakcie spotkania, także wędrował sobie mały psiak. Przypadek? „Pies z okładki jest zupełnie inny niż ten z książki i z pierwowzoru. Mój gadający pies to była Misia, ciężka i potężna. Miałam dylemat, wręcz etyczny, czy zgodzić się na taką okładkę. Ale zaakceptowałam ją, bo jest bardzo piękna”, wyjaśniała sprawę psa z książki i z okładki autorka. Dodała od razu: „To nie jest książka autobiograficzna, to nie jest moja historia. Chociaż powstała z drobnych kawałków mojego życia”.

Jak wyobraża sobie czytelnika? Czy to zwycięzca Wielkiej Gry z filozofii? – pytał Hoffmann. A Bednarek wyjaśniała, że pisanie

to akt wielkiej bezczelności. Z jej strony ta książka to rodzaj listu miłostnego w butelce. „Ja wiem, że to dziwna książka. Staralam się w niej jakoś rozmontować rodzinę. Staralam się pokazać, jak działa ta maszyna, od której wszyscy starają się emancypować. Do której ludzie mają stosunek ambiwalentny”. Odwołała się tutaj do swoich ulubionych filozoficznych lektur i filozoficznych kierunków. Przyznała, że jest zepsuta przez filozofię. „Chciałam, by w książce była dosłowność i metaforyczność. Żeby ta mieszanina prześlizgiwała się przez cały czas”, dodawała.

Książka jest fragmentaryczna, pocięta na kawałki. Dlaczego tak? – pytał Krzysztof Hoffmann. „Bo mi nieświadomość mówiła, że tak właśnie ma być. A poza tym ja kompletnie nie potrafię zmyślać. To są takie ziarenka piasku, które potem mi się otorbiały. Poza tym cenię literaturę, w której używa się mało słów, żeby powiedzieć wiele”, mówiła Bednarek.

Autorka przeciwstawia humor ironii, dowartościowując humor, dlaczego? – padło jedno z pytań. „Bo ironia to dystans, wyższość i zachowanie status quo. A humor jest trudniejszy, nie dystansuje. Jest jednocześnie uwalniający”.

Podczas spotkania Joanna Bednarek czytała fragmenty książki. Na stoliku leżały egzemplarze, czekające na czytelników. Ze zdaniem dziwnymi i zaskakującymi, otwierającymi przestrzeń różnych sytuacji i interpretacji:

Kto ma tyle odwagi żeby wystąpić ze swoich czasów?

Nikt nikogo nie wytrzymuje za długo..

Wolałbym być ojcem mojego ojca, zamiast synem mojego ojca.

Co ludzie robią, kiedy czują się zmęczeni tym, co trzyma ich przy życiu.

**Joanna Bednarek, O pochodzeniu rodziny. Biblioteka Prozy Współczesnej Wydawnictwa WBPiCAK, tom 8. Poznań 2017.**

**Wojciech Biedak – WBPiCAK**

*Na artykuły do następnego numeru czekamy do 20 kwietnia 2018*

## Panorama Wielkopolskiej Kultury:

pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury

**Adres:** ul. Bolesława Prusa 3, 60-819 Poznań

**Tel.:** (61) 66 40 850, **Fax:** (61) 66 27 366

**Redaguje kolegium:** Lena Bednarska, Iwona Smarsz, Justyna Stoltmann-Prędką, Magdalena Bzdawka, Magdalena Rusnok, Patryk Szaj (sekretarz redakcji)

**e-mail:** panorama@wbp.poznan.pl

**internet:** www.wbp.poznan.pl

**Opracowanie graficzne:** Dorota Bojkowska

**Skład i łamanie:** Patryk Szaj

**Wydawca:** WBPiCAK w Poznaniu

**Druk:** WBPiCAK w Poznaniu

Materiały publikowane w „Panoramie Wielkopolskiej Kultury” pochodzą od zainteresowanych bibliotek, ośrodków kultury oraz muzeów województwa wielkopolskiego. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, opracowania i skracania tekstów.



**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY  
W POZNANIU**



**INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO**

# Dobrze, że jest poezja...

## Seryjni poeci (51) z Kopytem i Szlosarkiem

Na widowni dużo młodzieży. Na stole dwie książki: „Wypisy dla klas pracujących” z mocną, atakującą okładką i „Późne echo” z rozmazanym tytułem i nazwiskiem autora. Seryjni poeci 51 w CK Zamek w Poznaniu ze Szczepanem Kopytem i Arturem Szlosarkiem. Z wyborami wierszy obydwu autorów. Z poetami jakże różnych pokoleń, estetyk i postaw. Gospodarz, Piotr Śliwiński, rozkłada ręce, podkreślając, że rutynowa formuła o różnicach między autorami tym razem jest prawdą. Polska poezja współczesna mogłaby zostać ułożona między Szlosarkiem a Kopytem. Między poetą z Berlina, który debiutował w 1991 roku i zgłasza nieufność wobec świata, a poetą z Poznania, debiutującym w 2005 roku i rozgrywanym na świat.

### Bez pośpiechu

Czytanie wierszy na początek, jak zawsze podczas spotkań Seryjnych poetów. „Literatura to sztuka pogłębiania niewiedzy” – wybrzmiewają słowa wiersza Szlosarka. Po spokojnej, autorskiej interpretacji ośmiu tekstów. To są wiersze zdystansowane do pośpiechu świata, mówi Piotr Śliwiński. Przypomina, że Artur Szlosarek to także tłumacz literatury, która zobowiązuje. I pyta o życie w Niemczech, o nieprzystawalność przebijającą się z wierszy. Wskazuje, że w twórczości autora „Późnego echa” jest nihilistyczny uniwersalizm. Przeżycie braku i spustoszenia. Szlosarek odmawia wycieczki w stronę psychoanalizy. Wyjaśnia, że w Niemczech znalazł się przypadkowo, i że tak to kapie do dzisiaj. Ale przyznaje, że literackiej pomocy szuka wśród odmieńców, jak Kafka i Celan. Opowiada o czytaniu poetów amerykańskich, o okresie fascynacji poezją Rilkego i Goethego. O „Aforyzmach z Zurau” Kafki, które tłumaczył. O swoim dystansie do zaangażowania społecznego. Rozbrajająco przyznaje, że być może jest aspołeczny.

Pytany o współczesną poezję i poetów niemieckich, odpowiada od razu, że to nie najlepsza poezja, a nasi autorzy są ciekawsi. Zagajewski? – pyta Śliwiński. Od tomu „Płótno” już nie. Bardziej Julian Kornhauser i Krynicki. Zwłaszcza Krynicki to dla mnie ważny poeta, wyjaśnia Szlosarek. A gdyby ktoś cię nazwał poetą metafizycznym? Bo w twoich wierszach jest cień Boga – dopytuje gospodarz spotkania. I pada odpowiedź, że tutaj zgoda. Gdyż źródłem inspiracji dla Szlosarka bywa Pismo i Psalm, z wewnętrznej potrzeby.

### Dzieje się wiersz

Szczepan Kopyt to człowiek społecznie nieobojętny. Jako twórca jest jednym z tych,



Fot. W. Biedak

którzy w ostatnich latach nadają ton polskiej poezji. W wyborze „Wypisy dla klas pracujących” widzimy, jak krzepnie. Jak z poety, który działa, zamienia się w poetę, którego wiersz działa. Ale dla kogo pisze? Czy poezja zaangażowana nie bywa balastem? Pyta Śliwiński Kopyta i publiczność po wysłuchaniu kilku wierszy w autorskiej interpretacji poznańskiego poety. Kopyt czyta swoje teksty śpiewnie, bez natężenia głosu, ale z mocnym rytmem. I odpowiada, że pisze zawsze z impulsu, dla siebie i dla tych, którzy mogą rozpoznać siebie w tym, co tworzy. Rozpoznać problemy i sprawy, których nie potrafimy jeszcze nazwać, dla których nie mamy jeszcze języka. Jak w zdaniu, które przed chwilą czytał: „nic o tym w biblii nie pisali”. A poezja zaangażowana to było zawsze haselko, które jest balastem i nie oddaje istoty rzeczy. Bo kiedy pisze wiersz z pytaniem, czy możliwa jest lewicowa partia, to równie ważna dla niego jest forma – liryczny i poetycki ton. To przecież przestrzeń kultury i spraw międzyludzkich. Dlatego dobrze jest mieć poezję... Przy dłuższej wymianie argumentów Śliwiński przyznaje Kopytowi rację, że w jego tekstach nie dzieje się polityka, tylko wiersz – w pierwszej kolejności. Przypominając Dostojewskiego i jego sprzeciw wobec dyscyplinowania literatury, przywołuje też dylemat artysty, który szuka właściwej miary w sztuce dla polityczności.

Dyskusja o zaangażowaniu, wolności twórczej i trafności wyboru wierszy do tomu „Wypisy dla klas pracujących” jest wielowątkowa. Z ambiwalentną uwagą z widowni, że chociaż niektóre zabiegi poetyckie Szczepana Kopyta mogą kojarzyć się z propagandą, to w odbiorze dominuje wartość poetyckiego określenia

się w rzeczywistości i chęć wpływu na odbiorcę, ale bez nachalności. Co Piotr Śliwiński uzupełnia uwagą, że doskonale może sobie wyobrazić „antologię liryczną” wierszy Kopyta.

### Słowa znaczą...

Z widowni pytanie do Artura Szlosarka o poezję amerykańską. Do obydwu autorów o poezję kobiecą – „Czy są jakieś kobiety-poetki w panów poezji i w życiu?”. Szlosarek opowiada o fascynacji Frankiem O'Harą, którego słuchał z nagrań w wersji dźwiękowej. Mówi o swoim zachwycie poematem „Parę dni” Jamesa Schuylera w przekładzie Marcina Sandeckiego. Pytanie o poezję kobiecą odsuwa na bok, z zastrzeżeniem, nie nigdy nie patrzy na to, kto stoi za wierszem. Szczepan Kopyt wskazuje Kirę Pietrek, poetkę, na której tomik zawsze czeka. Poleca uwadze Justynę Kulikowską, której debiut książkowy powinien być wkrótce opublikowany. Mówi, że poezja ma pleć, i to niejedną, ale tu się zatrzymuje. Bohaterowie wieczoru czytają jeszcze swoje wiersze. Kopyt wybiera długie i silne „Uderzenie”, Szlosarek trzy krótkie wiersze, w tym „Powiedziane”. Publiczność dzięki oklaskami, a Śliwiński zamyka spotkanie z uwagą, że gdy poezja się mocno różni, to zapewne sama też jest mocna.

**Seryjni poeci (51) – 23 stycznia 2018 r. CK Zamek w Poznaniu – Szczepan Kopyt z wyborem wierszy „Wypisy dla klas pracujących”, pod redakcją Pawła Kaczmareckiego. Artur Szlosarek z wyborem wierszy „Późne echo”, pod redakcją Pawła Mackiewicza. Prowadzenie: Piotr Śliwiński**

Wojciech Biedak – WBPiCAK

# Czeskie biblioteki nadal zaskakują

Synagoga, gotycki zamek czy industrialne wnętrze? Budynki czeskich bibliotek, które odwiedzali uczestnicy wyjazdu studyjnego do Czech, kryły wiele niespodzianek. Wizyty u naszych południowych sąsiadów przyniosły polskim bibliotekarzom dużo inspirujących doświadczeń.

W grudniu 2017 roku grupa dyrektorów i pracowników bibliotek z całej Polski poznawała biblioteki w Republice Czeskiej. Organizatorem wyjazdu studyjnego był Instytut Książki, który tym działaniem zamknął cykl spotkań i seminariów o nazwie *Biblioteka Nowa*. Dotychczas odbywały się one stacjonarnie w Krakowie lub Warszawie i poświęcone były nowym rozwiązaniom, ofercie czy architekturze bibliotek. Tym razem polscy bibliotekarze pojechali zobaczyć, jak działają i wyglądają biblioteki w kraju o najwyższym wskaźniku czytelnictwa w Europie.

## Synagoga w bibliotece

Pierwszą bibliotekę zaczęliśmy zwiedzać od... synagogi. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Naukowa w Libercu została zbudowana na miejscu synagogi, która spłonęła podczas nocy kryształowej i pogromu Żydów w 1938 roku. Dla upamiętnienia tego faktu część nowoczesnego obiektu bibliotecznego przeznaczono na synagogę. Pozostała część budynku służy działalności biblioteki, która jest centrum informacyjnym, naukowym oraz kulturalnym w Libercu. Posiada 1 400 000 dokumentów różnego typu, m.in. dotyczących historii całego regionu, oraz

specjalne zbiory literatury popularnej i naukowej.

## Z widokiem na Łabę

Odwiedzając bibliotekę miejską w 50-tysięcznym Děčinie, od razu zwraca się uwagę na koncepcję samego bibliotecznego budynku. Wzrok przyciąga oryginalna i barwna fasada składająca się z kolorowych paneli, które mają przypominać okładki książek. Na ich grzbietach znajdują się nazwiska czeskich pisarzy i poetów. Biblioteka została zbudowana nad brzegiem Łaby i to położenie świetnie wykorzystali architekci, projektując taras na górnym piętrze budynku. Biblioteka szczyci się bogatymi zbiorami i dużą liczbą przeróżnych kursów dla mieszkańców dotyczących nauki, księgowości, sztuk plastycznych czy gry na instrumentach – posiada świetnie wyposażoną pracownię muzyczną, gdzie odbywają się zajęcia.



Wnętrze Biblioteki Technicznej w Pradze

## Techniczna na luzie

Dużym zaskoczeniem była **Biblioteka Techniczna w Pradze**. W ogromnym, nowoczesnym gmachu było mnóstwo młodych ludzi. Większość zachowywała się swobodnie: jedzenie, picie czy leżenie na jednej z wielu kanap jest tu na porządku dziennym. Właściwie można było odnieść wrażenie, że część z nich nie przyszła tu w celach naukowych, tylko wybrała bibliotekę na miejsce spędzania czasu wolnego. Sami pracownicy potwierdzali, że starają się nie wprowadzać zbyt wielu ograniczeń użytkownikom, dzięki czemu Biblioteka Techniczna cieszy się ogromną popularnością wśród pedagogów, pracowników naukowych, ale przede wszystkim wśród studentów. Aranżacja tego wnętrza przykuwa uwagę zaraz po wejściu. W środku zaskakuje gra kontrastów. Ściany zbudowane są z tzw. architektonicznego betonu, który tworzy surowy klimat, ale aby go przełamać, na ścianach zostały namalowane zabawne malowidła, a podłogę wyłożono wykładziną w intensywnych kolorach.

Biblioteka w swojej ofercie ma 1,5-milionowy księgozbiór z zakresu architektury, budowy maszyn czy nauk technicznych i wiele rozwiązań znanych już w Polsce, np. pokoje do pracy indywidualnej i grupowej. Jest największą i najstarszą biblioteką oferującą literaturę techniczną w Republice Czeskiej.



Poznanie bibliotek w Libercu zaczęliśmy od... synagogi



Śmiały projekt biblioteki w zamku

### Książki na zamku

7-tysięczna miejscowość Soběslav na południu Czech kryje prawdziwą architektoniczną niespodziankę. W stare mury gotyckiego zamku wkomponowana została konstrukcja wykonana z żelaza i szkła, którą w każdej chwili można zdemontować i przenieść w inne miejsce. Jest to budynek w budynku. I tu właśnie mieści się *Miejska Biblioteka w Soběslavi*. Pełni ona funkcję centrum kulturalnego w całym mieście i regionie. Formalnie połączona z ośrodkiem kultury, choć te dwie instytucje mieszczą się w osobnych, oddalonych od siebie budynkach.

W bibliotece pracują trzy przesympatyczne bibliotekarki, które przyzwyczajone są do częstych odwiedzin turystów, bibliotekarzy czy architektów, którzy są zainteresowani tym nietypowym rozwiązaniem architektonicznym. Codzienna działalność placówki nie różni się od większości polskich bibliotek. Oprócz wypożyczania książek odbywają się liczne spotkania autorskie, prelekcje, wystawy i koncerty.

### Śladami Hrabala

Na spacer literacki śladami Bohumila Hrabala zabrali nas Tomáš Mazal, przyjaciel pisarza i autor książki „Praga z Hrabalem”, oraz tłumacz Hrabala na język polski Jakub Pacześniak. Wspólnie dotarliśmy m.in. do Kerska, gdzie znajduje się dom pisarza, i do Nymburka, gdzie stoi browar, w budynkach którego mieszkał młody Hrabal, i w którym do dziś produkuje się *Postřižinské pivo* na cześć sławnego literata.



Pofabryczne wnętrza stały się przyjazne dla mieszkańców Hradec Králové

Z kolei Biblioteka Edukacyjna i Naukowa zachwyca wysmakowanym wnętrzem, gdzie widoczne są inspiracje tematyką morską i żeglarską – charakterystyczne okrągłe okna przypominające bulaje okrętowe czy morską kolorystykę ścian. Placówka pełni funkcję biblioteki naukowej i biblioteki wojewódzkiej –



Okrągłe formy są motywem przewodnim biblioteki naukowej w Hradec Králové

### Fabryka książek

Na koniec naszej wizyty w Republice Czeskiej odwiedziliśmy dwie biblioteki w dużym, uniwersyteckim mieście Hradec Králové: **Bibliotekę Miejską oraz Bibliotekę Edukacyjną i Naukową**. Ta pierwsza działa prężnie na rzecz mieszkańców, organizuje 15 tys. (!) akcji rocznie dla swoich użytkowników, prowadzi 11 filii, zgromadziła 500 tys. różnorodnych zbiorów. Za swoją działalność otrzymała tytuł biblioteki przyjaznej dzieciom i młodzieży. Mieści się w pofabrycznych rozległych przestrzeniach, które mimo industrialnego charakteru przyciągają czytelników w każdym wieku.

pod opieką merytoryczną ma 400 mniejszych bibliotek z terenu.

Biblioteki oglądane w czasie seminarium wyjazdowego „Biblioteka Nowa w Drodze” imponowały przede wszystkim pomysłowemu, niecodzienną architekturą. Wielu uczestników wyjazdu przyznało, że jeśli chodzi o ofertę biblioteczną i działania kulturalne, które podejmujemy w polskich bibliotekach, to nie mamy się czego wstydzić. Jednak okres rozwoju polskich bibliotek przez ostatnie kilka lat to jeszcze za mało, by dogonić naszych sąsiadów. Czesi niezmiennie są narodem najwięcej czytającym w Europie...

**Magdalena Bzdawka – WBPiCAK**

# Digitalizacja zbiorów bibliotek

Digitalizacja to proces, który wbrew ogólnej wiedzy nie polega i nie kończy się na zrobieniu skanów. Digitalizacja służy ochronie zbiorów, tzn. „stworzeniu kopii”, a następnie udostępnieniu przygotowanego materiału. To dwa główne cele, które powinny po sobie następować, by mówić o digitalizacji. To ważne – trzeba przejść przez kilka etapów, które składają się w całość.

## Czy rzeczywiście wiemy, co oznacza słowo digitalizacja?

Digitalizacja bardzo często kojarzy nam się z cyfryzacją. Jest to właściwy trop, którym należy podążać, ale pamiętajmy, że to wieloetapowy proces. Będę to szczególnie podkreślać, ponieważ wykonanie skanu i umieszczenie go na stronie nie oznacza, że „digitalizujemy”. Proces od strony technicznej rozpoczyna się od wykonania metodą skanowania i wprowadzenia do komputera pliku graficznego, stanowiącego odwzorowanie tradycyjnych „papierowych materiałów”. Plik (skan), który powstanie, nie jest jeszcze użytecznym dokumentem cyfrowym, dlatego że właściwie wykonany powinien być dużej rozdzielczości, a to nie przyspiesza jego przeglądania oraz nie pozwala na przeszukiwanie treści, więc nie ułatwia korzystania.

Kolejnym bardzo istotnym procesem, który przybliży nas do użycia sformułowania, że coś zdigitalizowaliśmy, jest wykonana we właściwy sposób obróbka cyfrowa, która również jest złożonym działaniem. Polega na kompresji danych w taki sposób, by materiał był gotowy do opublikowania. „Skany” wyjściowo powinny być wykonane w formacie TIFF (ewentualnie JPG), następnie konwertujemy je do jednego pliku PDF, który będzie stanowił odpowiednik np. książki lub gazety. Tak przygotowany materiał, który uzyska możliwie małą rozdzielczość, obowiązkowo musi być „przepuszczony” przez program, który automatycznie rozpozna znaki (tekst), tj. metodą OCR. W ten sposób otrzymujemy przygotowany materiał do upublicznienia, ale to nadal nie koniec. Obiekt został zarchiwizowany, zatem ochroniliśmy dany egzemplarz przed zniszczeniem.

## Czy wszystko, co zeskanujemy, możemy zamieścić w bibliotece cyfrowej?

Nie! Fakt, że mamy określone zbiory, nie oznacza, że posiadamy do nich pełne prawa autorskie. Owszem, art. 28 Prawa autorskiego, dotyczący dozwolonego użytku publicznego bibliotek, archiwów i szkół, mówi o tym, że możemy udostępniać zdigitalizowane zbiory dla celów badawczych lub poznaw-

czych, ale – uwaga! – tylko za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (*terminali*), znajdujących się na terenie biblioteki. Zdigitalizowane materiały objęte prawem autorskim można udostępnić tylko na wewnętrznej bibliotece cyfrowej. Wewnętrznej, czyli działającej tylko na miejscu, w naszej siedzibie, na odpowiednim oprogramowaniu.

## Jak to jest z prawem autorskim?

O prawie autorskim mówi się bardzo dużo, jednak nie każdy się do niego stosuje. Zgodnie z Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z późn. zmian.) prawa majątkowe wygasają, jeśli autor oraz współtwórcy nie żyją od 70 lat lub upłynęło 70 lat od daty pierwszego rozpowszechnienia utworu anonimowego. Wyjaśnienie to nie wyczerpuje wszystkich przypadków, które prawo autorskie opisuje. Trzeba je analizować zawsze osobno w odniesieniu do każdego utworu. W bibliotekach często można spotkać się z publikacjami, które wydaje sama biblioteka. Bycie wydawcą nie oznacza, że posiadamy pełne prawa autorskie, jeśli nie została zawarta stosowna umowa z autorem (autorami). Musi ona uwzględniać i wymieniać szczegółowo te pola eksploatacji, na których chcemy następnie wykorzystać konkretny utwór.

## Kiedy nie musimy się martwić prawem autorskim?

Prawu autorskiemu nie podlegają materiały z domeny publicznej, których polskie prawo autorskie nie chroni. Są to m.in. akty normatywne lub ich urzędowe projekty, urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole, opublikowane opisy patentowe lub ochronne, proste informacje prasowe. Takie materiały są dostępne dla każdego do wykorzystania w swobodny sposób i w dowolnym celu, ale z poszanowaniem osobistych praw autorskich.

## Partnerstwo w digitalizacji

Otwarcie własnej biblioteki cyfrowej związane jest ze sporymi nakładami finansowymi i nigdy nie kończy się w momencie powstania pracowni. W sprzęt i oprogramowanie trzeba stale inwestować, kolejną kwestią jest wysokoprzepustowe łącze internetowe oraz zagwarantowanie odpowiedniej ilości miejsca na serwerze. Dlatego trzeba poważnie przeanalizować, jakim zasobem zbiorów dysponujemy. Otwieranie kolejnej biblioteki cyfrowej nie zawsze jest właściwym rozwiązaniem. Kiedy powstały pierwsze biblioteki cyfrowe, słusznie założono tworzenie regionalnych konsorcjów, i tak powstała m.in.

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (WBC), Śląska Biblioteka Cyfrowa czy Małopolska Biblioteka Cyfrowa, które agregują metadane do Federacji Bibliotek Cyfrowych. Mniejsza instytucja zyska więcej, szukając partnera, który często posiada większe doświadczenie, dysponuje budżetem oraz posiada wykwalifikowanych pracowników, którzy w swej pracy całkowicie skupiają się na konkretnym działaniu i są specjalistami. Pracownia Digitalizacji Zbiorów WBPiCAK już od 7 lat daje taką możliwość wszystkim bibliotekom publicznym z Wielkopolski. Jesteśmy partnerem, który nie tylko przeprowadzi Państwa przez wszystkie etapy digitalizacji, ale i zadba o to by zdigitalizowane zbiory były widoczne w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej z wyraźną adnotacją, od kogo pochodzą.

## Projekty digitalizacyjne

Projekty związane z zasobami cyfrowymi są obecnie ogłaszane co roku i nic nie stoi na przeszkodzie, aby biblioteki publiczne brały w nich udział. Warto jednak zwrócić uwagę, że ostatnie regulaminy wskazują, żeby robić to w sposób partnerski. Jest to poniekąd wskazówka, by unikać otwierania kolejnej biblioteki cyfrowej, ale włączyć się do takiej, która już funkcjonuje. Zważywszy, że dotacja na zaplecze techniczne stanowi zaledwie 1/4 środków, jakie się obecnie zakłada na realizację takiego zadania, musimy mieć świadomość, że na profesjonalny sprzęt może nam zabraknąć. Projekty zakładają powiększanie zasobów, tzn. środki m.in. na zakup praw autorskich oraz promocję cyfrowych materiałów. Jeśli biblioteka zdecyduje się na współpracę z WBC za pośrednictwem biblioteki wojewódzkiej, nie tylko zaprezentuje swoje zbiory w jednej z największych w Polsce bibliotek cyfrowych, ale zyska profesjonalną pomoc i pewność, że materiały zostały przygotowane we właściwy sposób. Może pojawić się wątpliwość, czy zbiory będą widoczne w tak dużej bibliotece cyfrowej. Będą – nic nie stoi na przeszkodzie, aby stworzyć wydzieloną kolekcję dotyczącą regionu bądź osoby np. „Poznańska” lub „Kraszewsciana” itp.

## Jakie materiały powinny być digitalizowane?

Właściwy dobór materiałów jest niezwykle istotny. Od dawna krąży powiedzenie, że w internecie jest wszystko i nic. Bibliotekarze dbają o to, by ich księgozbiór był bogaty i różnorodny oraz usystematyzowany, redaktor biblioteki cyfrowej, dokonując selekcji materiałów, kieruje się podobnymi zasadami.

Biblioteka cyfrowa, w której powinny znaleźć się odpowiednio przygotowane w procesie digitalizacji obiekty, ma być odwzorowaniem realnej biblioteki, z tym wyjątkiem, że dostęp do niej ma być wygodniejszy, łatwiejszy i szybszy. Biblioteka cyfrowa to nie miejsce, do którego wrzucamy absolutnie wszystko, co wpadnie nam w ręce. Oczywiście ważne jest utrwalenie, zarówno spuścizny literackiej czy historycznej, stanowiącej nasze dziedzictwo narodowe i kulturowe, jak i materiałów np. regionalnych, które dla wybranej społeczności mają porównywalne znaczenie. Żaden redaktor nie odrzuci ich, jeśli stanowią źródło wiedzy i są ważne nawet dla najmniejszej grupy odbiorców. Innym kryterium może być stan zachowania zbiorów, który w pewnych przypadkach także stanie się kluczowy. Jednak by „nie zaśmiecić” biblioteki cyfrowej, powinniśmy kontrolować, co już znalazło się w sieci i nie tworzyć niepotrzebnie dubletów, jeśli nasz plik niczym się nie różni. Ważne natomiast jest uzupełnianie braków w kolekcji np. w rocznikach czasopism. Oczywiście można skanować zbiory po kolei, można też ustalić harmonogram i ważność materiału, którym dysponujemy. Obie metody są poprawne, pamiętajmy jednak o zdrowym rozsądku – jakiś plan mimo wszystko musimy mieć.

### Dobre metadane

Pracownia Digitalizacji Zbiorów WBPICAK w ciągu kilku lat działalności wypracowała system obiegu materiałów przeznaczonych do digitalizacji. Materiał zostanie zakwalifikowany do digitalizacji w momencie, gdy wyjaśnione zostaną wszelkie aspekty prawnoutworskie, sprawdzamy też, czy dane dzieło nie figuruje już w bibliotece cyfrowej za pośrednictwem Europeany oraz Federacji Bibliotek Cyfrowych (FBC) (ponieważ polityka digitalizacyjna zakłada, że nie publikujemy dubletów, które zostały zamieszczone już w internecie – wyjątkiem są znaczące różnice, np. odręczne notatki, które wnoszą coś nowego do odbioru dzieła). Jeśli materiał nie został jeszcze opublikowany, sprawdzamy, czy prawa autorskie do niego wygasły. Jeśli nie, możemy spróbować pozyskać do niego prawa autorskie lub chociażby licencję pozwalającą na publikację. Gdy ta kwestia jest wyjaśniona, rozpoczynamy cały proces. W pierwszej kolejności redaktor WBC przygotowuje szczegółowe metadane, czyli swoisty opis katalogowy oraz inwentarzowy (zgodnie z zasadami Dublin Core Metadata Element oraz schematem MARC21), a następnie planuje czas digitalizacji materiału. Następnie materiał trafia „do skanowania”. Osoba, która przygotowała metadane, przejrziała szczegółowo obiekt, ma już świadomość, w jakim stanie jest dostarczony materiał, czy np. nie będzie

wymagał konserwacji, na co warto zwrócić później uwagę. Przede wszystkim wie, z jakiego typu zasobem ma do czynienia. Jeśli metadane nie będą dobre, końcowy etap digitalizacji też taki nie będzie. Metadane muszą zawierać wiele kluczowych danych. To nie tylko klasyczny opis bibliograficzny, ułatwiający wyszukiwanie, nie można tu pominąć danych o tym, kto administruje publikacją, tzn. gdzie zlokalizowany jest materiał i kto go przygotował oraz na jakich polach eksploatacji można go wykorzystać dalej. Redaktor biblioteki cyfrowej musi mieć także wiedzę, jak buduje się zasoby cyfrowe we wszystkich bibliotekach, by przyjął odpowiedni schemat tworzenia struktury i powiązań między obiektami, ułatwiający działanie czytelnikom bibliotek cyfrowych. Dobrze zrobione metadane nie tylko pomogą użytkownikowi w przystępny sposób poznać źródło dokumentu i warunki korzystania z publikacji, ale i ułatwią korzystanie z pliku docelowego.

### Skanowanie materiałów

W pracowni WBPICAK materiały trafiają do skanowania po stworzeniu metadanych. Precyzyjnie zrobione skany, nie powstają tylko poprzez naciskanie odpowiedniego przycisku na skanerze. Osoba, skanująca zbiory podejmuje decyzję, za pomocą którego urządzenia uzyskamy najlepsze skany w zależności od specyfiki dostarczonego materiału. Ponadto, w zależności od typu dokumentu, urządzenie należy już na początku właściwie skalibrować, żeby zaoszczędzić sobie pracy w kolejnym etapie. Należy zwrócić uwagę, że raz zakupiony sprzęt nie jest na zawsze (tak samo jak oprogramowanie), trzeba też pamiętać o właściwej eksploatacji oraz ewentualnym przeglądzie (aktualizacjach), jeśli pojawi się taka potrzeba.

### Jakość skanowanego materiału

W przypadku Pracowni WBPICAK ocena jakości materiału odbywa się w trzech krokach. Najpierw ocenia ją osoba kwalifikująca dzieło do digitalizacji i przygotowująca metadane, która o ewentualnych defektach (np. brak stron, numerów, uszkodzenia innego typu, np. skreślenia, wycięte fragmenty materiału) informuje osobę skanującą. Przy okazji skanowania defekty te są brane pod uwagę, ponadto skaner kalibruje się w sposób odpowiedni do kolorów dostarczonego obiektu, formatu itp. Kiedy mamy już wprowadzone metadane i skany, należy przygotować plik cyfrowy. Skany porównuje się z oryginałem i poddaje obróbce graficznej, tak by efekt był najbliższy oryginałowi, ewentualnie lepszy w przypadku, kiedy materiał stał się z biegiem lat nieczytelny. Kontrola skanów i poprawki, które staną na naszej drodze, zajmują najwię-

cej czasu. Wynikiem tego procesu będzie powstanie kopii użytkowych w formacie JPEG, na których będziemy pracować dalej, tworząc publikacje. Nie zawsze można poprawić wszystkie skany, używając automatycznych ustawień. Zdarza się, że każdy skan musi zostać „obrobiony” indywidualnie, trzeba poprawić kontrast, jasność itp. Pamiętajmy, że należy to zrobić raz, a dobrze. Przygotowany materiał musi być najwyższej jakości.

### Przygotowanie publikacji i archiwizacja plików oraz udostępnienie

Ostatnim etapem jest przygotowanie dokumentu w formacie PDF. Wcześniej standardem były pliki DjVu, obecnie wykonuje się konwersję tych plików do formatu PDF, który jest w tej chwili obowiązującym, dopóki nie pojawi się lepszy. Dlatego tak ważne są pliki wzorcowe – nigdy nie skanujemy bezpośrednio w innym rozszerzeniu niż TIFF, ponieważ kopie wzorcowe są kluczowe i nieraz okażą się przydatne. Kopie materiału zeskanowanego w formacie bezstratnym należy zarchiwizować i przechowywać długotrwale przynajmniej w dwóch lokalizacjach np. na dyskach zewnętrznych lub macierzach dyskowych.

Tak przygotowany obiekt zostaje poddany przeskanowaniu w programie odpowiedzialnym za OCR (w przypadku tekstu drukowanego), by osiągnąć to, na czym nam szczególnie zależy, czyli wyszukiwanie pełnotekstowe. Dopiero tak zrobiony materiał, który uzyska jeszcze możliwie mały rozmiar, zostaje opublikowany w bibliotece cyfrowej. Konkludując, jeśli konkretny obiekt (książka, czasopismo) przeszedł wszystkie opisane powyżej etapy, możemy użyć sformułowania, że go „zdigitalizowaliśmy.”

### Biblioteka Cyfrowa a strona internetowa

Zdigitalizowany materiał powinien znaleźć się w bibliotece cyfrowej, która zapewni przystępny sposób wyszukiwania publikacji i powiązań, możliwość przeszukiwania tekstu, stosowania indeksów, haseł itp. Jeśli zamieścimy publikację, nawet poprawnie przygotowaną, na zwykłej stronie internetowej, nie damy użytkownikom takich możliwości i nie możemy wtedy mówić, że stworzyliśmy bibliotekę cyfrową. By mówić o bibliotece cyfrowej, użyte musi być właściwe oprogramowanie do jej stworzenia (w Polsce najpopularniejszy jest system dLibra). Na stronie internetowej możemy zamieścić linki promujące publikację i odsyłające do biblioteki cyfrowej, nigdy wyjściowe pliki (pojedyncze skany bez metadanych w ogóle nie powinny zostać opublikowane i określone jako zdigitalizowane). Obojętnie, czy biblioteka będzie działała online, czy na terminalu wewnętrznym, dopiero gdy przejdzie wszystkie opisane powyżej etapy,

kończąc na udostępnieniu zbiorów, możemy mówić o digitalizacji.

### Bestsellerowe publikacje

Choć proces digitalizacji jest długotrwały i czasochłonny, warto zacząć działać w tym kierunku. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu aktywnie uczestniczy w projekcie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej od 2010 roku. Obecnie współpracuje z nami 25 bibliotek z terenu województwa. Zainteresowanie publikacjami cyfrowymi jest bardzo duże, dlatego stale zachęcamy do digitalizacji w WBPiCAK. Dla przykładu podam dane statystyczne bibliotek od momentu nawiązania współpracy: zbiory biblioteki w Jarocinie przeglądano 252 105 razy, biblioteki w Krotoszynie – 133 016, w Puszczykowie – 97 726. Co digitalizują wymienione biblioteki? Przede wszystkim materiały regionalne i regionalne czasopisma. Czytelnicy nie chcą godzinami przesiadywać w czytelnicy, by tam przeglądać strona po stronie papierowe roczniki czasopism lub płyty

z ich kopiami. Dzisiaj czas jest cenny, a przeglądanie publikacji online oraz nowoczesne metody przeszukiwania dokumentu zabierają go zdecydowanie mniej. Współczesne czasopisma są objęte ochroną prawnoautorską, ale to nie stanowi przeszkody – wiemy, jak pomóc naszym partnerom zawrzeć właściwe umowy i udostępnić ważne dla Wielkopolan materiały szerszemu gronu odbiorców.

### Digitalizacja to ludzie

Digitalizacją nie powinna zajmować się jedna osoba. Dobrze, by był to zespół, w którym każdy ma przypisane zadania. Powinien znaleźć się w nim zarówno bibliotekarz, który dokona właściwego rozpoznania i selekcji zbiorów, a następnie wykona prawidłowy merytoryczny opis, jak i osoba posiadająca szerszą wiedzę informatyczną, a co za tym idzie, jest biegła w obsłudze różnego typu programów: nie tylko wykona skany, ale i odpowiednio przygotowuje je do publikacji i zabezpieczy kopie. To minimalny zespół, idealnie, gdyby znalazł się jeszcze ktoś, kto zadba o plan digitalizacji, sposób

poszukiwania materiałów i kwalifikacji oraz będzie miał swój udział w planowaniu publikacji. Digitalizacja wydaje się z pozoru prostym i szybkim procesem. W rzeczywistości jest to zadanie skomplikowane i wymagające skupienia i zaangażowania, którego efektem jest dobrze stworzona biblioteka cyfrowa, a jej rola i ranga – nie ma co ukrywać – będzie coraz większa.

**Monika Buchwald**

**Pracownia Digitalizacji Zbiorów WBPiCAK**

**W przypadku pytań prosimy o kontakt:**

**Monika Buchwald – ul. B. Prusa 3, I piętro, pokój 105**

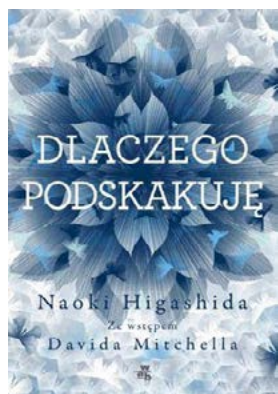
**e-mail: [monika.buchwald@wbp.poznan.pl](mailto:monika.buchwald@wbp.poznan.pl)  
tel. 61 66 40 871**

**Jarosław Kulczyński**

**e-mail: [jaroslaw.kulczynski@wbp.poznan.pl](mailto:jaroslaw.kulczynski@wbp.poznan.pl)  
pl  
tel. 61 66 40 885**

## Biblioteka i niepełnosprawni

### Cz. 3: W stronę arteterapii



#### Naoki Higashida: „Dlaczego podskakuję”

Niezwykła książka napisana przez autystycznego nastolatka. Naoki porozumiewa się ze światem za pomocą planszy z literami. W książce odpowiada na pytania dotyczące istoty autyzmu. Opisuje swój umysł jako pozbawiony wewnętrznego, porządkującego myśli redaktora. Jest on niczym pokój, w którym „20 odbiorników radiowych nastawiono na różne stacje. Każdy z nich ryczy głosami i muzyką”.

#### Koryna Opala-Wnuk: „Sztuka, która pomaga dzieciom”

Koryna Opala-Wnuk – teatrolog i terapeutka – pokazuje w swej książce, że sztuka może stać się podstawą edukacji twórczej. Publikacja jest krytyczną odpowiedzią na tradycyjną naukę w ławce szkolnej.



O edukacji chłopca przedstawionego na ilustracji decydują jedynie dwa zmysły: wzrok i słuch. Jego chłonność umysłową ograniczają monolog nauczyciela oraz szara tablica. Kartka papieru i ołówek poskramiają zaś motorykę.

Tymczasem aktywność nerwowa mózgu wyrasta z doświadczeń zmysłowych w bogatym otoczeniu sensorycznym. To one pozwalają na chłonność umysłową. Zaś gwarantem tej ostatniej są: otwarta sylwetka, ruch ciała i nauka świata poprzez doświadczanie go wszelkimi zmysłami. Dodajmy, gwarantem niemożliwym do zrealizowania w ławce szkolnej.



### Kontrargument dla „ławki szkolnej”

Specyficzne trudności w uczeniu się dotyczą zarówno upośledzenia umysłowego, jak i emocjonalnego. Są wyraźnie obecne w przypadku osób głuchych i niedosłyszących. Źródłem szczególnie bolesnego doświadczenia dla niepełnosprawnych są ich niewielkie umiejętności werbalne. Powodują one, że są pasywni w kontakcie. Odznaczają się niską samooceną spowodowaną krytyką otoczenia. Potwierdzają ten fakt słowa Naokiego Higashidy: „Kiedy zrobimy coś złe, ludzie nas upominają albo się z nas śmieją, a my nie mamy jak przeprosić i w końcu nienawidzimy samych siebie”.

Nim jednak niepełnosprawną młodzież wpręgniemy w mechanizm publicznej oświaty, pamiętajmy o słowach Naokiego: „Żeby uczyć się tak, jak inni ludzie, potrzebujemy więcej czasu, metod i podejścia”.

Czy nauce w ławce szkolnej towarzyszą pozytywne emocje? Niestety nie. Wywołanie do wypowiedzi werbalnej daje efekt „zamrożenia mózgu”. Naładujmy dzieci pozytywnie emocjonalnie – proponuje Koryna Opala-Wnuk – ich rozwój nabierze wówczas cech dynamicznych. Lepiej bowiem zapamiętujemy zjawiska o pozytywnym wydziwisku emocjonalnym.

W książce „Sztuka, która pomaga dzieciom” autorka udowadnia, że arteterapia posiada dobroczynną moc. Dzieci niepełnosprawne panicznie boją się samodzielności. Mają niemalże zamrożoną wolną wolę. Prace plastyczne i działania dramowe mogą być dla nich wyzwoleniem, źródłem dumy i radości. Stanie się tak pod warunkiem, iż docenimy ich wysiłki, a z wyrozumiałością potraktujemy porażki.



Dzieci siedzą w łodziach pirackich przez siebie skonstruowanych, piszą palcem spółgłoski na powierzchni wody.



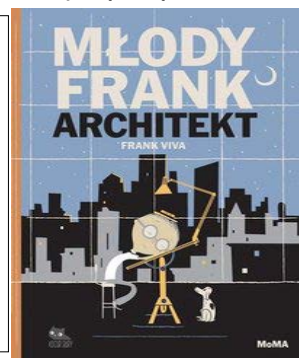
W wiosce indiańskiej. Dzieci, siedząc na poduszkach, piszą kredą na deskach.



Naprzemienne malowanie dwóch obrazów w rytm muzyki.

Mały Frank marzy o pracy architekta. Każdy materiał: książki, papier toaletowy, a nawet makaron jest dla niego pretekstem do tworzenia futurystycznych obiektów. Jednak nikt nie chwali jego asymetrycznych dzieł. Na szczęście, pewnego dnia chłopiec trafia do Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku, gdzie odkrywa twórczość Franka Gheriego. Opowieść uczy dzieci akceptować swe dokonania, nawet jeśli nie są doskonałe.

Inny wart uwagi picturebook autora to „Młoda Charlotte. Filmowiec”.



Fot. www.empik.com

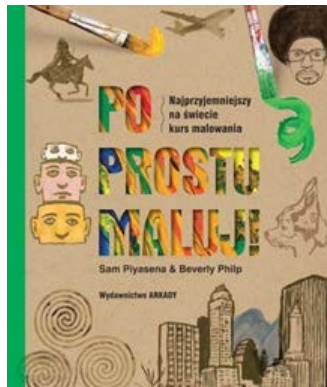
### Wyjść z cienia w Czarnym Teatrze

Warto pochylić się nad wielkim osiągnięciem Koryny Opali-Wnuk w pracy z niepełnosprawnymi dziećmi, jakim jest Czarny Teatr. Dziecko – aktor – czuje się w nim bezpiecznie. Ubrane na czarno jest bowiem niewidoczne. Na scenie istnieje jedynie biały rekwizyt, przez który przebiega się ultrafioletowe światło.

W Czarnym Teatrze dziecko, mogąc pracować tylko na sobie, łamie swe bariery emocjonalne, ucząc się pracy z ciałem. Jego gesty i ruch wraz z każdym wyjściem na scenę stają się coraz bardziej naturalne i spontaniczne. Jest to także teatr dla dzieci nadpobudliwych. Kształtuje on ich umiejętność koncentracji. Można je też wyciszyć spowolnioną animacją (np. powolny słoń). Jest to teatr dla autyków. Prowadzący stymuluje ich poprzez słowo i dotyk przez cały czas trwania spektaklu.

Czarny Teatr wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka. Nie musi ono wygłaszać żadnych tekstów. Jest jednak nagradzane i oklaskiwane po raz pierwszy w życiu. Pewność siebie zakotwicza się też poprzez rekwizyty. Dzieci z niskim poczuciem własnej wartości malują sobie małych rozmiarów. Tutaj nagle wcielają się w wielkie postaci. Animują potężne rekwizyty. Te ostatnie można później wykorzystać do stworzenia wystawy: czarne kształty na białych płótnach, podświetlonych ultrafioletem.

Gdy Czarny Teatr stanie się dla dziecka jego naturalnym miejscem pracy, zachęmy je do podjęcia próby zaistnienia w kolejnych teatralnych formach, takich jak Teatr Cieni, Teatr w Rękawku (nakładamy rękaw na ciało dziecka), Teatr Dziur (pantomima połączona z animowaniem dużych rekwizytów). Stoi przed nimi, tak jak przed Czarnym Teatrem, wielkie zadanie do wypełnienia. Mają przygotować niepełnosprawnego aktora do wyjścia na scenę w tradycyjnym teatrze.



Fot. www.ceneo.pl



Czarny Teatr



Teatr w Rękawku



Teatr Dziur

Fot. K. Opala-Wnuk, „Sztuka, która pomaga dzieciom”, Łódź 2012

Sam Piyasena, autor „Po prostu maluj!”, w swym spojrzeniu na sztukę bliski jest Francisowi Baconowi, który mówił: „Używam do pracy wszelkiego rodzaju rzeczy: starych mioteł, starych swetrów i rozmaitych dziwacznych narzędzi i materiałów”. Proponuje takie działania artystyczne jak rzucanie zabarwionymi piłeczkami w płótno, malowanie farbą nałożoną na gumkę ołówka czy też tak niezwykle „narzędziem” jak światło. Jego kurs malowania to prawdziwa skarbnica pomysłów dla arteterapeutów.

Patrycja Binięda  
WBPiCAK

## Zdjęcia z podłogi

Wojewódzki Przegląd Wystaw Fotograficznych 2017 roku otworzył w Galerii WBPiCAK w drugim tygodniu 2018 r. wernisaż wystawy pokonkursowej PORTRET 2017 Trzcianieckiego Domu Kultury. XXII edycję tego zasłużonego dla polskiej fotografii konkursu rozstrzygnięto w październiku. Z propozycji organizatorów na wystawę poznańską animatorzy z Biblioteki wybrali czterdzieści osiem zdjęć, pojedynczych lub w zestawach, dwudziestu ośmiu autorów. W tym wszystkie nagrodzone i wyróżnione.

wił podczas wernisażu Władysław Nielipiński z WBPiCAK. „Taki wybór ma bardzo duże znaczenie. To nie jest tylko kwestia techniczna. Ekran komputera oszukuje, podświetla, unifikuje. Pliki komputerowe nie są w stanie oddać głębi i magii zdjęcia. Kiedy się ogląda duże formaty, rozłożone na podłodze, zwraca się uwagę na wszystkie elementy. Cyfrowa galanteria idzie wtedy w ką” – mówił z kolei Bogusław Biegowski, który przewodniczył jury ostatniego konkursu. Na poznański wernisaż przyjechała

prac wykonanych techniką analogową. Podczas wędrowki między fotografiami wskazał między innymi na „Czarne portrety” – zestaw kilku zdjęć kominiarzy Marzeny Kolarz z Krakowa, którym przyznał Nagrodę Komisarza Konkursu za walory ponadczasowe. Przy zdjęciu Jakuba Wawrzaka z Torunia „Poza obrazem”, za które autor zdobył pierwszą nagrodę, mówił o mistrzowskim klimacie i znakomitej pracy światłem. To fotograficzny obraz, który pięknie opowiada o kondycji człowieka i niesie metaforę wypatrywania swojego światła przez każdego z nas, podkreślał. Przy drugiej nagrodzie wskazywał na dramatyzm zdjęcia i jego kilka warstw. Autorką jest



I nagroda: Jakub Wawrzak, *Poza obrazem*



III nagroda: Alicja Augustyn-Sikorska, *XXX*

### Bez cyfrowej galanterii

„Zaczynamy w tym roku nasz Wojewódzki Przegląd od Trzcianki. Nie wiemy, jakie będą dalsze losy tego konkursu, bo Trzcianiecki Dom Kultury czekają przetarasowania i zmiany organizacyjne. Trzymamy kciuki! Pokazujemy plony jednego z najciekawszych konkursów fotografii portretowej w Polsce i jednego z nielicznych opierających się maszynie cyfryzacji, gdzie zdjęcia ogląda się na odbitkach w naturalnych formatach, rozpostarte na podłodze” – mó-

też Marlena Grewling, członkini jury. Zajrzało również kilku innych fotografów poznańskich i wielkopolskich. Komentowali potem wybrane zdjęcia i długo dyskutowali.

### Każdy ma swoje światło

Po wystawie oprowadził, słuchany z uwagą, Henryk Król, inicjator trzcianieckich konkursów, wieloletni organizator i komisarz. Z czułością opowiadał o poszczególnych zdjęciach. Ale mówił także o twórczych dyskusjach z jurorami konkursu i swoim żalu, że przychodzi tak mało



Komisarz Konkursu Henryk Król oprowadza po wystawie. Tutaj na tle swojego portretu

Fot. Mateusz Kiszka

Aleksandra Łuszek z Warszawy, która przysłała zdeformowany zabiegami artystycznymi portret młodego mężczyzny. A trzecia nagroda, mówił Król, to piękny obraz dziewczyny, która jest nieufna i broni się przed całym światem. Bardzo klasyczna fotografia, która nie daje spokoju, autorstwa Alicji Augustyn-Sikorskiej z Trzcianki.

Te wszystkie przyciągające uwagę i bardzo różnorodne portrety fotograficzne z trzcianieckiego konkursu można było oglądać w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury od 9 stycznia do 2 lutego 2018 roku.

**Wojciech Biedak – WBPiCAK**

# „Nawarstwienie problemów” Wielkopolskim Zdjęciem Roku



Analogowe, czteroklatkowe zdjęcie Łukasza Kaczorowskiego pod tytułem „Nawarstwienie problemów”, zrobione w kwietniu 2017 roku w Poznaniu podczas manifestacji „Nacjonalizm nie przejdzie”, zdobyło tytuł Wielkopolskiego Zdjęcia Roku 2017. Do konkursu, organizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, organizatorzy wielkopolskich imprez fotograficznych wytypowali 21 zdjęć. Prawie trzydziestu przedstawicieli środowisk fotograficznych Poznania i Wielkopolski, podczas otwartej dyskusji, zakwalifikowało do fazy finałowej 5 zdjęć. W ostatecznym głosowaniu zwyciężyło „Nawarstwienie problemów”.

„Chciałem pokazać tłum manifestacji bez konkretnej identyfikacji. Po to, by odbiorca dostał wieloznaczny i rozwarstwiony obraz i sam mógł

sobie odpowiedzieć na pytanie, co o tym myśli. Żeby obraz był maksymalnie otwarty w stronę widza. Zdjęcie zrobiłem na ul. św. Marcin, z zaprzyjaźnionego mieszkania, gdzie czekałem na odpowiedni moment, na przemarsz manifestacji. Robiłem pożyczonym aparatem analogowym. W sumie zrobiłem 4 zdjęcia, które aparat ponakładał na siebie. Po raz pierwszy to zdjęcie zostało pokazane na listopadowej wystawie „Buntownicy i marzyciele” w Poznaniu Kolektynu Światlica i Ciemnicy” – powiedział po ogłoszeniu werdyktu Łukasz Kaczorowski.

Łukasz Kaczorowski jest 33-letnim inżynierem. Fotografiją zajmuje się od kilku lat. Związany jest z Ośrodkiem Działań i Myśli Fotograficznych CIEMNICA. Nigdy wcześniej nie wysyłał zdjęć na żaden konkurs. Bogusław Biegowski, przed-

stawiciel Ciemnicy, który po wystawie „Buntownicy i Marzyciele” zgłosił tę fotografię do konkursu „Wielkopolskie zdjęcie roku”, powiedział: „To zdjęcie ma w sobie siłę dokumentu i wieloznacznej metafory. Jest wielkim znakiem zapytania”.

Finał konkursu „Wielkopolskie zdjęcie roku 2017” był elementem całonocnego „Spotkania z fotografią” Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, zorganizowanego 9 grudnia 2017 roku. W ramach „Spotkania z fotografią” odbyła się także prezentacja aktywności wielkopolskich grup fotograficznych, wernisaż wystawy i premiera książki „Władysław Rut – życie i twórczość” i warsztaty fotografii stereoskopowej prowadzone przez Antoniego Ruta.

Wojciech Biedak – WBPICAK

## Konkurs dla bibliotekarzy na relację prasową „Bez fabuły”

Pracujesz w bibliotece? Pisziesz notki do prasy na temat tego, co się u Ciebie dzieje, licząc, że Twoja biblioteka będzie lepiej postrzegana przez mieszkańców i przyciągniesz do niej nowych odbiorców swoich usług?

Ten konkurs jest dla Ciebie!

Na konkurs należy nadesłać pracę składającą się z **1 relacji prasowej** z wydarzenia kulturalnego oraz maksymalnie 2 zdjęć dokumentujących to wydarzenie.

Praca ma dotyczyć wydarzenia kulturalnego (np. spotkanie autorskie, festiwal, wernisaż wystawy itp.), które odbyło się od stycznia do maja 2018 r., a osoba składająca pracę na konkurs osobiście w nim uczestniczyła.

**Termin nadsyłania prac: do 28 maja 2018 r.**

Szczegółowy regulamin znajdziesz na [www.wbp.poznan.pl](http://www.wbp.poznan.pl).

Organizator: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY  
W POZNANIU



INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO

# Iran starożytny i współczesny

Fot. BPM Gniezno



Nazywany jest perłą Orientu. Zachwycający pod względem architektury Iran był kolejnym krajem, który odwiedziła gnieźnianka Anna Lis.

Na spotkaniu w Filii nr 2 Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna podróżniczka opowiedziała o miejscach, które zwiedziła. Okazało się, że Iran jest krajem przyjaznym dla turystów, przyjeźdźni muszą jednak pamiętać o obowiązujących w nim zwyczajach kulturowych – dotyczy to zwłaszcza podróżujących kobiet. Jadąc do Iranu, trzeba porzucić uprzedzenia i nie dzi-

wić się absolutnie niczemu, co się zobaczy. A zaskakująca jest chociażby kuchnia bogata w egzotyczne i zaskakujące produkty. Oprócz pysznych soków ze świeżych owoców czy doskonałego falafela spróbować można różnego rodzaju słodkości. Oprócz tego Dough – słony jogurt z dodatkiem mięty.

Prelegentka przypominała, że Iran to kraj o wielowiekowej historii, o której świadczą bezcenne zabytki. W Muzeum Narodowym w Teheranie eksponowane są przedmioty znalezione w czasie wykopalisk archeologicznych na byłych terenach całej Persji.

Prelekcja Anny Lis z pewnością była wspólną zachętą dla młodzieży do własnych wyjazdów, gdyż jak wskazywał gość gnieźnińskiej księżniczki: „Podróże to jest coś, co człowieka inspiruje, dzięki czemu człowiek poznaje nie tylko świat, ale i samego siebie”.

BPM Gniezno

## Marcin Kydryński o swoich pasjach

12 lutego gościem biblioteki był Marcin Kydryński – dziennikarz muzyczny, kompozytor, autor tekstów, pisarz, podróżnik i fotograf. Podczas spotkania z ostrowską publicznością autor mówił o najnowszej książce pt. „Biel. Notatki z Afryki”, miłości do Lizbony, muzyce, podróżach i jednej ze swoich największych pasji, czyli fotografii. Była to opowieść z dużym dystansem do siebie i świata, okraszona sporą dawką humoru i licznymi anegdotami.

Fotografią Marcin Kydryński zajmuje się już od ponad ćwierć wieku. Niegdyś współpracował z National Geographic i jako pierwszy polski fotograf miał własny okładowy reportaż w tym czasopiśmie. Jest także laureatem nagrody Arkadego Fiedlera za album fotograficzny „Pod słońce”. Książkę „Lizbona. Muzyka moich ulic” napisał z miłości do tego miasta i jego wspaniałej, różnorodnej muzyki. Podczas spotkania radiowiec opowiadał o portugalskiej nostalgii i muzyce fado, która dla niego ma szczególny charakter.

Dziennikarz od lat prowadzi autorskie programy w „Trójce”, a najbardziej popularną jego audycją jest niedzielna „Siesta”, która doczekała się także wydania płytowego. Kydryński przyznał, że audycji w radiu nie traktuje jako pracy, ale za każdym razem jest to dla niego świetna zabawa i radość z możliwości prezentowania swojej ukochanej muzyki, ulubionych utworów i wykonawców.

Kolejnym wątkiem była oczywiście Afryka, w której dziennikarz spędził ponad dwadzie-

ścia lat i wydana w kwietniu ubiegłego roku książka „Biel. Notatki z Afryki”. W rozmowie z Bogdanem Kafarskim radiowiec opowiedział o najtrudniejszych momentach, towarzyszącym mu w trakcie wypraw poczuciu wyobcowania i doświadczeniu człowieka z zewnątrz. Przy tej okazji nawiązał również do tytułu swojej najnowszej publikacji. Zaznaczył, że ma on wiele poziomów interpretacji. Dziennikarz podzielił się z publicznością swoimi wspomnieniami, przemyśleniami i refleksjami z podróży, podczas których odkrył różne oblicza tego fascynującego kontynentu i zobaczył niemal wszystkie jego odcienie. Nie jest to jednak przewodnik, bardziej zbiór esejów, osobistych refleksji, luźnych notatek sporządzanych „na gorąco”. Autor nie ma też nic przeciwko, by nazywać „Biel” albumem fotografii. W książce powołuje się na wielkich mistrzów reportażu, wplata ich cytaty, ale w swojej opowieści nie próbuje z nimi konkurować. W trakcie spotkania można było zakupić płyty oraz egzemplarze omawianych książek. Na zakończenie dziennikarz otrzymał w prezencie książkę „Klemens Tomczek. Szkic biograficzny 1860-1884”, wydaną przez Bibliotekę Publiczną im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim. Uczestnicy tego inspirującego wieczoru skorzystali z okazji, by zadać autorowi kilka pytań, podzielić się swoimi wrażeniami i zdobyć dedykację.

BP Ostrow Wlkp.

## Przez Indie i Tybet na rowerze

Ponad 70 osób zebranych w Bibliotece Publicznej MiG Ostrzeszów 31 stycznia wybrało się w podróż do Indii i Tybetu wraz z podróżnikiem Piotrem Strzeżyszem. Spotkanie zostało zorganizowane dzięki pomocy Marka Drzazgi – Dyrektora SP nr 3, który często gości pana Piotra w swojej szkole na prelekcjach dla uczniów. Podróżnik na rowerze objechał spory kawałek kuli ziemskiej i w barwny sposób opowiada o swoich wojażach. Wieczór w Bibliotece, wypełniony anegdotkami z podróży i pięknymi fotografiami, upłynął w rodzinnej atmosferze. Na zakończenie spotkania można było nabyć książki podróżnika z autografem.

BPMiG Ostrzeszów

## Młoda, zdolna i... ze Zdun

Wiele młodych dziewczyn marzy o przechodzeniu się po światowych wybiegach i o zdjęciach swojej twarzy na prestiżowych okładkach kolorowych magazynów. Rzeczywistość, z jaką spotykają się podczas licznych prób „wybicia się”, jest niestety bardziej brutalna.

W Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta Zduny o swojej pracy modelki opowiedziała pochodząca ze Zdun Magda Nowicka. Od 4 lat pracuje jako modelka i otwarcie mówi, że początki „kariery” wcale nie należą do łatwych. Jak zatem rozpoczęła się przygoda zdunowianki z modelingiem? Po prostu – znalazła się w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu... Czy praca modelki jest faktycznie taka „przyjemna i łatwa”? Całodzienne bieganie po castingach, walka o swoje dobro, zdrowie oraz o formę to nie lada wyzwanie i wiele wyrzeczeń. Podczas castingów kolejki są długie i czasami trzeba czekać kilka godzin, aby zaprezentować swoje umiejętności. Następnie modelka czeka na telefon z agencji, czy została wybrana. Jeśli tak, to pakuje walizkę i wyjeżdża, jeśli nie – chodzi dalej na castingi. Wyjazd kontraktowy jest najbardziej pożądanym zarówno dla modelki, jak i dla agencji. Na wyjeździe modelka ma szansę na spore pieniądze, złapanie doświadczenia, zwiedzenia cudownych miejsc, poznanie fantastycznych ludzi czy naukę obcych języków, jednak jej dzień pracy często trwa po 16 godzin. Podczas takiego dnia modelka zaprezentować musi wiele stylizacji, często w niewygodnych pozycjach czy ubrana nieodpowiednio do pory roku. Zadaniem modelki jest eksponowanie ubrań, biżuterii czy też dodatków tak, aby klient był zadowolony z efektu. Jak wspomniała Magda, najważniejsza jest agencja, współpracownicy, dzięki którym można pokonać wszelkie bariery.

JK



## Poetycki wtorek w turkowskiej Bibliotece

Fot. MBP Turek



Miłą niespodziankę sprawiła wszystkim miłośnikom poezji Miejska Biblioteka Publiczna im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku. Tuż przed świętami przygotowaliśmy dla naszych Czytelników promocję kolejnego wydawnictwa Bibliotheca Turcoviana, pierwszego w serii Debiuty – otwierającej drogę nowym twórcom – tomiku poetyckiego „Olśnienie” Anny Pękacz.

Nie zawiedli się wszyscy wielbiciele liryki, którzy 19 grudnia przybyli do turkowskiej księżnicy. Wieczór promujący najnowsze wydawnictwo Biblioteki współprowadzili Ewelina Derucka – Dyrektor MBP w Turku oraz turkowski poeta – Lech Lament.

Anna Pękacz to mieszkanka Turku, która oprócz poezji interesuje się również malarstwem na płótnie, desce, szkłe oraz płaskorzeźbą ze skóry. Zaczęła pisać po śmierci Artura Jurgawki, turkowskiego poety, który również „pojawia się” na kartach tomiku. W tomiku „Olśnienie” znaleźć można wiersze utrzymane w nastroju pełnym spokoju i refleksji. W swoich utworach poetyckich Anna Pękacz często odwołuje się do dzieciństwa spędzonego w rodzinnych stronach i maluje sugestywne obrazy przyrody. Dużą część zbioru stanowią wiersze, w których dominuje tęsknota za bliskimi, których nie ma już obok.

Podczas spotkania padło wiele ciepłych słów pod adresem poetki, nie zabrakło również serdecznych rozmów, autografów w zakupionych egzemplarzach czy pamiątkowych zdjęć. Miłym akcentem na zakończenie był słodki poczęstunek – wspaniałe domowe ciasta przygotowane przez przyjaciół autorki.

Tomik poetycki „Olśnienie” Anny Pękacz można zakupić w Wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży do lat 16 MBP w Turku.

**MBP Turek**

## Rodzinne poszukiwania

7 lutego w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie osób zainteresowanych genealogią. Naszym gościem była Aneta Franc, historyczka, archiwistka, autorka książki „Czas młodości czasem wojny. Wspomnienia z Garstedt”. Aneta Franc opisała w niej dzieje swojej rodziny pochodzącej z Pacanowic. Na spotkaniu można było dowiedzieć się, jak rozpocząć poszukiwania informacji o naszych przodkach, gdzie się udać, z jakich programów, internetowych baz danych i stron do tworzenia drzew genealogicznych możemy skorzystać. Usłyszeliśmy też, dlaczego czytanie ksiąg metrykalnych jest nie lada wyzwaniem. Po spotkaniu gość znalazł chwilę, by odpowiedzieć na szczegółowe pytania uczestników.

Wykład pt. „Źródła do badań genealogicznych” zorganizowały: Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. A. Fiedlera oraz Towarzystwo Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej. Kolejne spotkanie odbędzie się w kwietniu i będzie miało postać warsztatów szkoleniowych. Chętni na spotkanie z Anetą Franc mogą zapisać się drogą mailową: [tmibzk@o2.pl](mailto:tmibzk@o2.pl), lub bezpośrednio w bibliotece w pokoju 20 (II piętro).

**Alina Kajewska**

## Sabina Klak w Przemęcie

Gościem listopadowego spotkania autorskiego w bibliotece GCKiB w Przemęcie była leszczyńska poetka i autorka tekstów piosenek, Sabina Klak. Towarzyszyli jej członkowie zespołu MUS Trio – Sara Kicińska i Przemysław Maćkowiak. Było więc zarówno poetycko, jak i muzycznie. Sabina Klak zadebiutowała w 1998 roku tomikiem wierszy „Refleksje”. Od tamtego czasu wydała już kilka zbiorów swoich wierszy. Ostatni tomik, który ukazał się w tym roku, nosi tytuł „Kwiat wycięty z Raju”.

Poezje Sabiny Klak polecić można każdemu, bo to poezja bliska człowiekowi, mówiąca o uczuciach i emocjach towarzyszących nam na co dzień w sposób dostępny, zrozumiały, bez zbędnego blichtru, ale też skłaniająca do zastanowienia, refleksji, którą jej wiersze są przepełnione. Polecamy lekturę. Niestety to, co dobre, często nie jest powszechnie dostępne. Podczas wieczoru duet Sara Kicińska i Przemysław Maćkowiak zaprezentował wybrane, zarówno melancholijne, jak i wesołe, piosenki z tekstami Sabiny Klak.

**GCKiB Przemęt**

## Piękna każdego dnia

8 grudnia 2017 r. w Samorządowej Bibliotece Publicznej im. Marii z Fredrów hr. Szembekowej w Kępnie odbyło się spotkanie ze stylistką i kreatorem wizerunku Alicją Bogdan, autorką książki „Piękna każdego dnia. 365 wskazówek stylistki”.

Podczas spotkania z czytelnikami Alicja Bogdan pomagała odkryć gościom ich naturalne piękno. Oprócz prezentacji zawierającej kilka prostych zasad mówiących o tym, na co wystarczy zwracać uwagę każdego dnia, aby wyglądać jeszcze lepiej, podczas spotkania przeprowadzone zostało krótkie ćwiczenie w formie pracy w grupach – każdy z gości mógł poznać i jednocześnie pomóc rozpoznać innym swój typ sylwetki. W oparciu o nie stylistka prezentowała triki i zasady eksponowania swoich mocnych stron. Chętnym gościom pani Alicja pomagała odkryć zalety i cechy ich figur. Po spotkaniu możliwe było także zakupienie książki stylistki z osobistą dedykacją. Najważniejsze jednak to, że podczas spotkania w Bibliotece uczestnicy warsztatu nie wychodzili z myślą o tym, co jeszcze powinni w sobie poprawić, ale świadomi tego, że każdy jest jedyną, niepowtarzalną i wyjątkową osobą, i to właśnie nie tylko na tym, co zewnętrzne, lecz właśnie na świadomości swojej wartości należy budować swój wizerunek.

**Dorota Paszko**

## Kobieta (i) wulkan

10 stycznia w Klubie Miłośników Podróży „Przez kontynenty” działającym w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomysku gościła Anita Demianowicz – podróżniczka, reporterka i fotografka. Zabrała nowotomyszan w bardzo pasjonującą podróż do Ameryki Środkowej, obfitującą w magiczne, czasem groźne, ale też zaskakujące stożki wulkaniczne, które stały się jej miłością.

Uczucie to wywołała jej pierwsza podróż w tamte rejony świata. Jednak to, co dla niej najistotniejsze w podróżowaniu, to kontakty z ludźmi. Jako że jest podróżującą w pojedynkę kobietą, to właśnie pierwiastek kobiecy jest dla niej szczególnie ważny.

Na co dzień współpracuje z magazynami podróżniczymi „Poznaj Świat”, „Podróże”, „Rowertour”. Prowadzi swoją stronę: [www.banita.travel.pl](http://www.banita.travel.pl). Organizuje festiwal podróżniczy TRAMPki – Spotkania Podróżujących Kobiet w Gdańsku. Niedawno wyszła jej pierwsza książka pt. „Końca świata nie było”. Tę efektownie wydaną książkę można było nabyć podczas spotkania w bibliotece.

**MiBP Nowy Tomysł**

## Piotr Horzela – o Antarktyce, stacji polarnej, lodowcach i pingwinach

Fot. Halina Radola



13 lutego do Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu przybył Piotr Horzela – leśnik z wykształcenia, a podróżnik z zamiłowania. W południe spotkał się z dziećmi z klas 3-5 w Zespole Szkół w Żytowiecku, a popołudniu z licznie zgromadzoną w czytelnicy gościną publicznością. Tematem obu spotkań była Antarktyka, w której prelegent spędził półtora roku, pomagając naukowcom stacji polarnej im. Henryka Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego w archipelagu Sztetlandów Południowych.

Rozpoczynając spotkania, podróżnik wyjaśniał często mylone nazwy: Arktyka, Antarktyka i Antarktyda. Opowiedział, jak doszło do jego spontanicznego uczestnictwa w wyprawie. Posługując się prezentacją i nakreślonymi przez siebie filmami, pokazał, jak wygląda stacja polarna, nad czym pracują, jak żyją na co dzień i co jedzą naukowcy oraz jakie warunki musi znosić ośmioosobowa załoga zimą. Mówiąc o klima-

cie, nieustannie zmieniającej się pogodzie, krajobrazie Antarktyki, w którym dominują lodowce i wiatry, Piotr Horzela przytaczał konkretne dane liczbowe dotyczące grubości lodu, temperatury, wysokości gór lodowych czy prędkości wiatru. Ilustrował swoje wypowiedzi niesamowitymi fotografiami pokrytych śniegiem lodowców otoczonych wodą, zasp, pływającej kry, ale również narzędzi i maszyn używanych przez polarników. Zarówno

młodych, jak i starszych słuchaczy zachwyciły pokazane przez prelegenta foki, lamparty morskie, uchatki, wieloryby, krabojady, słonie morskie, wydryki i inne ptaki, ale przede wszystkim pingwiny. Ponieważ prelegent opowiadał o ich życiu oraz zwyczajach w zabawny i żywiłowy sposób, cały czas przyciągał uwagę publiczności i wielokrotnie wywoływał salwy śmiechu. Zainteresowanie widzów było tak duże, że po ponad dwugodzinnym spotkaniu uczestnicy zadawali jeszcze indywidualne pytania.

Tym, którzy nie mogli uczestniczyć w spotkaniach lub chcieliby dowiedzieć się więcej o podróżach po Sudanie czy Ameryce Południowej oraz poznać różne ciekawostki na temat lasu, polecamy kanał na YouTube oraz profil na Facebooku i Twitterze pn. „Piotr Horzela opowiada”.

**Halina Radola**

## Marcin Kydryński w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej

14 grudnia 2017 r. w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej im. Arkadego Fiedlera odbyło się spotkanie z Marcinem Kydryńskim – polskim dziennikarzem muzycznym, kompozytorem, autorem tekstów, producentem, podróżnikiem i fotografem.

Od 1989 roku współtworzy wizerunek radiowej Trójki, a jego audycja „Siesta” została wybrana jedną z najpopularniejszych w historii stacji. Od 1992 roku podróżuje po Afryce. Publikował m.in. w „National Geographic”. Od 2010 roku prowadzi ekspedycje fotograficzne i warsztaty, głównie w krajach afrykańskich. Od 2011 roku prowadzi w Gdańsku Siesta Festival, Jest m.in. autorem uhonorowanej nagrodą im. Arkadego Fiedlera książki „Pod Słońce” (1999).

Nasz gość opowiedział m.in. o swojej najnowszej książce pt. „Biel. Notatki z Afryki”, która jest zapisem jego podróży do Afryki. Książka uzupełniona o wyjątkowe zdjęcia, po-

kazuje kontynent dziki i nieustannie zmieniający się na naszych oczach. „To świat nieuchronnie widziany z zewnątrz. Z dystansu. Opowieść „obcego”, naznaczonego bielą, jak nieuleczalną chorobą”, jak pisze sam autor.

Z kolei książka „Lizbona. Muzyka Moich Ulic” to bogato zdobiona zdjęciami autora opowieść o jednym z najpiękniejszych miast świata. To osobisty opis Lizbony, wrażeń i wspomnień autora oraz jego codziennego życia w mieście nad Tagiem.

Moderatorem spotkania był Paweł W. Płócienniczak, znany w Krotoszynie poeta, dziennikarz, fotograf. Pasjonaci fotografii mogli dowiedzieć się o sprzęcie fotograficznym, jakim posługuje się Marcin Kydryński, o technice robienia zdjęć, o sytuacjach, w jakich powstają.

Uzupełnieniem spotkania była prezentacja składająca się z fotografii autorstwa Marcina Kydryńskiego.

**KBP**

## Łukasz Orbitowski w Chodzieży

Nowy czytelniczy rok otworzyliśmy w naszej bibliotece mocnym akcentem. 15 stycznia zaprosiliśmy mieszkańców Chodzieży na spotkanie z Łukaszem Orbitowskim.

Orbitowski przez dłuższy czas kojarzony był głównie z fantastyką, nazywano go nawet „polskim Kingiem”. W tej chwili, jak sam podkreślał w rozmowie, chciałby uniknąć jakiegokolwiek zaszklawienia. Liczy się temat, liczy się pisanie. Nic sobie nie zakłada, nie planuje, trochę jak Janek – bohater jego nowej powieści „Exodus” – idzie przez świat, ucieka przed dłuższymi przystankami i przyjmuje to, co go spotka. Jeśli pojawi się temat, który ma w sobie tajemnicę – chwytą za niego i pisze.

Podczas spotkania autor szczerze i otwarcie opowiadał o powstawaniu kolejnych książek, o swojej pokoleniowej relacji z ojcem i własnymi dziećmi. Uczestnikom spotkania zaprezentował się jako niesforne dziecko z krakowskiego Kazimierza, o łobuzerskim charakterze, który z nieśmiałością przyjmuje komplementy i w niebanalny, wnikliwy sposób analizuje świat – nie brakuje mu przy tym męskiej wrażliwości.

**MBP Chodzież**

## Spotkanie z poezją

Po raz trzynasty w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbyło się „Spotkanie z poezją”, na którym gościł Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów. Gościem specjalnym była Katarzyna Kutzmann-Solarek, która na co dzień pełni funkcję dyrektora w Zbąszyńskim Centrum Kultury. Zajmuje się również poezją i sztukami plastycznymi. Obie te dziedziny łączy i tak powstaje poetycki obraz życia ludzkiego. Pani Kasia opowiedziała uczestnikom, jak zaczęła się jej przygoda z poezją. Wiersze pisze od ponad 20 lat. Od 1997 roku systematycznie zapisuje swoje sny. Pierwszy tomik zatytułowany „Droga do ciszy” został wydany w roku 2014. Wiele wierszy, które się w nim znajduje, powstało podczas samotnej wędrówki do Santiago de Compostela. Drugi tom poezji nosi tytuł „Wybudzenia”. To zapis własnych snów autorki, obrazów płynących z jej przeżyć, myśli i odczuć.

Dla gości przygotowany był poczęstunek, podczas którego wszyscy z uwagą słuchali niezwykłych opowieści pani Kasi. Seniorzy chętnie czytali i interpretowali wiersze autorki.

Koordinatorką spotkania była Katarzyna Tobys, starszy bibliotekarz w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu.

**Katarzyna Tobys**

## „Co się dzieje z prawem?” – wykład prof. Ewy Łętowskiej

Fot. Marcin Galant, Mieczysław Zaremba



12 grudnia 2017 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu gościła prof. Ewa Łętowska z wykładem pt. „Co się dzieje z prawem?”.

Osoba prelegentki: pierwszej rzecznik praw obywatelskich w Polsce, byłej sędzi Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego; specjalistki w zakresie praw człowieka, prawa administracyjnego, cywilnego oraz konstytucyjnego, przyciągnęła do gmachu Biblioteki Głównej

tłumy zainteresowanych. Prof. Łętowska w przystępny sposób przybliżyła zebranym mechanizmy tworzenia prawa, komentując sposoby jego interpretacji oraz stosowania. Podkreśliła znaczenie konstytucji, krytycznie oceniając polaryzację społeczeństwa

i nastroje populistyczne jako czynniki niesprzyjające merytorycznej dyskusji i mające negatywny wpływ na stosunek rządzących i rządzonych do prawa.

Niezwykle zajmujący wykład toczył się przy żywym udziale publiczności, zadającej pytania o kierunek zmian w polskim prawodawstwie.

**Arkadiusz Błaszczuk**

## „Henryk Talar... po latach w Kaliszu”

Licznie zgromadzona publiczność miała okazję wysłuchać Henryka Talara – aktora występującego w takich filmach jak: „Polskie drogi”, „Umarłem, aby żyć” czy „Sługi boże”. Towarzyszyła mu córka Zuzanna Talar-Sulowska, autorka książki „Henryk Talar i Teatr im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Lata 1994-1997”. Spotkanie odbyło się 3 grudnia w Komoda Club Residence.

Henryk Talar urodził się w Kozach w woj. śląskim, ale tytuł spotkania przypomina, że Kalisz nie jest mu obcy. Aktor grał w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w latach 1970-73. Nie było więc niespodzianką, że we wspomnieniach wracał do okresu, kiedy funkcję dyrektora sprawowała Izabella Cywińska.

Nie ukrywał, że do szkoły teatralnej nie dostał się za pierwszym razem. Mówił także o zmieniających się realiach pracy aktora oraz o swojej karierze: „Nie miałem nigdy roli wymarzonej. Grałem wszystko, co mi reżyser polecił. Skorzystałem może ze dwa razy w ciągu tego mojego pięćdziesięciolecia z „prawa” poproszenia o wycofanie mnie ze sztuki. Ale tylko z tego powodu, że nie chciałem być ku-

kielką w rękach reżysera”. Podczas spotkania Henryk Talar nie tylko opowiadał o swoich przeżyciach, ale i zapraszał na scenę różne osoby, m.in. radnego Edwarda Prusa, który zwrócił się z prośbą do bohatera spotkania o poradę dotyczącą nagrania filmu o rozstrzelanych pod koniec II wojny światowej w Lesie Skarszewskim. Aktor przestrzegł, że film to kosztowne przedsięwzięcie, i doradził, aby na początek zrobić spektakl lub słuchowisko.

Spotkanie było jednocześnie okazją do promocji książki „Henryk Talar i Teatr im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Lata 1994-1997”. Wśród pytań pojawiła się kwestia, czy córka znanego aktora rozważała pójście w ślady ojca. Autorka zaprzeczyła temu, twierdząc, że choć lubi teatr, to przede wszystkim uwielbia pisać; tata wręcz odradzał jej aktorstwo. Stworzenie książki o ojcu pomogło jej jeszcze lepiej go poznać.

Współorganizatorem spotkania był Wydział Kultury i Sztuki, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Kaliszu.

**Marcin Galant**

## O bieganiu. Spotkanie z trenerem

Klub Biegacza TKKF Łabędź Zbąszyń i Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji razem z Biblioteką Publiczną w Zbąszynie byli organizatorami spotkania dla biegaczy z trenerem Romanem Borkiewiczem w sobotnie popołudnie 2 grudnia. Spotkanie odbyło się w zbąszyńskiej bibliotece.

Jeśli komuś nic nie mówią skróty jednostek treningowych, tj. OWB/BC1, BC2, RT, SB, SPR i CROSS, znaczy, że nie jest jeszcze wystarczająco wtajemniczony w język biegaczy. Można uznać, że nawet jeśli biega, to jeszcze nie trenuje. Spotkanie z Romanem Borkiewiczem było skierowane raczej do tych, co o trenowaniu mają już jakieś pojęcie i te tajemne skróty są im znane. Można było zapytać trenera o wszystko, co w konsekwencji pozwala biegać lepiej, mądrzej, szybciej. Spotkanie, zainicjowane przez Romana Rzępę ze zbąszyńskiego Klubu Biegacza, trwało ponad dwie godziny i przyciągnęło bardzo wielu zainteresowanych (gościliśmy nawet znajomych biegaczy ze Zbąszynka, Babimostu i Opalenicy). Zaowocowało zaś decyzją o częstszych spotkaniach z biegaczami, którzy chcą poddać się treningowi prowadzonemu przez zawodowego trenera.

Roman Borkiewicz to długoletni zawodowy trener, szkolił w swej karierze np. mistrza Europy juniorów w biegu na 800 m, rekordzistkę świata w biegu na 3 km z przeszkodami i zwyciężczynię biegu maratońskiego w Nowym Meksyku.

(arg)

## Tuszetia – tajemnice wschodniego Kaukazu

19 stycznia w Klubie Miłośników Podróży Przez kontynenty, działającym w nowotomyskiej bibliotece, gościła Magdalena Konik. Jej miłością jest Gruzja, z którą od ponad 3 lat jest związana zawodowo. Zafascynowana najdłuższą częścią gruzińskiego Kaukazu zamieszkała z Tuszami, by doświadczyć, zrozumieć i poznać lepiej ich kulturę. Podczas spotkania w naszej bibliotece opowiedziała o życiu w Tuszetii, o jej tradycjach, ludziach tam mieszkających, pogańskich wierzeniach, rytuałach i zmaganiu się z różnicami kulturowymi, by zostać zaakceptowaną w męskim świecie kaukaskich dżygistów. Pokaz był wzbogacony o piękne zdjęcia, które oddały urok i dzikość tamtych miejsc.

Magdalena Konik współpracuje z prasą gruzińską oraz polską prasą. By realizować swoje projekty fotograficzne, przeprowadziła się do Gruzji. Wyróżniona dwukrotnie w galerii Daily Dozen National Geographic, laureatka konkursu na stypendium fotograficzne Timothy'ego Allena w ramach Festiwalu Xposure w Emiratach Arabskich. Autorka bloga: migawkipodrozy.com.

**MiBPB Nowy Tomysł**

## „Zakazane książki” – spotkanie z Dariuszem Rekoszem

Dariusz Rekosz to pisarz i animator kultury, z wykształcenia informatyk. Czytelnicy mogą kojarzyć naszego gościa ze spotkań z Bronisławem Cieślakiem i Marianem Dziędzielem. Tym razem to on wystąpił w roli głównej, opowiadając o zakazanych książkach w Bibliotece w Kaliszu 1 lutego.

Zakazane książki to zagadnienie znane nie od dziś. W naszej części Europy cenzura kojarzy się z ustrojem panującym do przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku, ale i obecnie zdarza się usuwanie niewygodnych patronów ulic, w tym pisarzy.

Tymczasem w krajach, które nam wydają się wolne od ograniczania wolności słowa, również nie wszystko można było wydawać. Przyczyny utrudniania dostępu do pewnych książek mogą być różne: obyczajowe, polityczne,

ideologiczne, religijne. Zdarza się, że dziś wywołują uśmiech. Wśród „niepoprawnych” tytułów znajdowały się nie tylko „Lolita” czy „Mein Kampf”, ale i „O obrotach sfer niebieskich”, a nawet... „Czerwony Kapturek”, który „zaszkodził” sobie butelką wina.

Dariusz Rekosz przygotował prezentację zawierającą trzydzieści wybranych pozycji, do których dostęp był mocno ograniczony. Problemy mieli tacy autorzy jak Vladimir Nabokov, George Orwell, Jean-Jacques Rousseau, Salman Rushdie i wielu innych. Wymienił kraje, w których dana książka nie mogła się ukazać. Bywało, że musiało minąć wiele czasu, aby dzieło, które wywoływało kiedyś zgorszenie lub obrazę uczuć religijnych, zyskało uznanie. Cenzura dotyczyła nie tylko beletrystyki, ale i książek naukowych. Polakom



Fot. Marcin Galant, Mieczysław Zaremba

najbliższa jest sprawa „O obrotach sfer niebieskich” Mikołaja Kopernika. Podobne problemy miał Galileo Galilei. Włoch oficjalnie został zrehabilitowany dopiero za pontyfikatu Jana Pawła II.

**Marcin Galant**

## Antarktyda. Slajdowisko podróźnicze

Antarktyda to nieoczywiste miejsce podróży. Zwłaszcza, kiedy spędzić mamy na tym kontynencie 14 miesięcy, a właśnie tyle czasu spędził na nim Robert Chruściński, który 19 stycznia opowiadał o swym pobycie na najzimniejszym kontynencie podczas slajdowiska podróźniczego w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu. Robert Chruściński na co dzień nie ma nic wspólnego z podróżami na inne kontynenty (jest urzędnikiem), ale pobyt na Antarktydzie i w Arktyce był jego marzeniem, podobnie zresztą jak długi rejs statkiem. Zrealizował je, zatrudniając się jako pracownik techniczny na polskiej stacji badawczej im. Henryka Arctowskiego na biegunie południowym. W czasie slajdowiska pokazywał zdjęcia z wyprawy i opowiadał o swoich doświadczeniach: o codziennym życiu i pracy w stacji badawczej,

o zwierzętach mieszkających na terenie południowego koła podbiegunowego, a także o specyfice polarnych pór roku na tym obszarze. Ci, którzy przyszli na slajdowisko, pytali na przykład, jak bardzo niebezpieczne jest życie na Antarktydzie (może być całkiem bezpieczne, jeśli siedzi się cały czas w budynku stacji), jak bardzo jest zimno zimą (podobnie jak u nas – najbardziej dokuczliwy jest wiatr, który wzmacnia wrażenie zimna do ekstremum), w jaki sposób utylizuje się na Antarktydzie śmieci oraz – mówiąc delikatnie – płynne nieczystości pochodzenia ludzkiego (specjalne kontenery „załatwiają” sprawę) i ile wafelków Prince Polo należy wziąć, by wkupić się łaski Chilijczyków rozwożących pocztę (na cały rok wystarczy paleta wafelków).

**(arg)**

## Struś na cisie i inne fisie

W pierwszy dzień grudnia Miejską Bibliotekę Publiczną w Wągrowcu odwiedziła autorka wierszy i opowiadań dla dzieci – Agnieszka Frączek. Bardzo poważnie wykladała wiedzę o języku niemieckim na Uniwersytecie Warszawskim, a w książkach dla młodych czytelników robi to bardzo niepoważnie, popularyzując wiedzę o współczesnej polszczyźnie.

Zaproszone na spotkanie dzieci miały okazję usłyszeć, jak można się świetnie bawić słowami i wyrażeniami. Pani Agnieszka jest osobą o bardzo dużym poczuciu humoru. Szybko nawiązała kontakt z przybyłymi na spotkanie dziećmi, angażując je do wspólnej zabawy wierszem.

W trakcie spotkania padło wiele różnorodnych pytań. Od tego, jak powstają wiersze autorki, co

jest dla niej inspiracją oraz czy korzysta z pomysłów innych autorów, jakie emocje towarzyszą przy pisaniu, po pytania o warsztat i technikę – czy pisze ręcznie, czy na komputerze, a także czy ma wpływ na ilustracje. Uczniowie zwrócili też uwagę, że twórczość autorki można znaleźć w elementarzach i podręcznikach.

To było spotkanie pełne dialogu naszego gościa z dziećmi. Znalazł się nawet uczestnik, który pożałował, że od pięciu tygodni próbuje napisać książkę o Minecraftcie, jednak to mu nie wychodzi. Pani Agnieszka poradziła, by się nie zrażał pierwszymi trudnościami. Ważne są chęci, wtedy na pewno osiągnie zamierzony cel.

**Joanna Kramer-Neumann**

## Spotkania autorskie z Joanną Wachowiak

W ramach realizacji zadań powiatowych Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Goścyniu zorganizowała 7 grudnia w Bodzewie i Pudliszkach dwa spotkania autorskie dla dzieci z Joanną Wachowiak. Uczestniczyło w nich około 100 uczniów z klas I-III wraz z nauczycielami.

Joanna Wachowiak – dr nauk humanistycznych i autorka dziesięciu książek dla dzieci – od razu nawiązała wspaniały kontakt z młodą publicznością. Z humorem opowiadała o swoich bohaterach, takich jak Baba Błaga czy kot Kameleon i czytała fragmenty utworów. Rozmawiała również o ważnych sprawach, nawiązujących do treści książek: o marzeniach, upodobaniach, przyjaźni, szczęściu, pomaganiu innym ludziom oraz umiejętności dostrzegania dobrych stron w życiu. Podczas obu spotkań dzieci spontanicznie uczestniczyły w zabawach integracyjnych. Bardzo chętnie wcielały się w rolę spozstrzegawczego detektywa, kosmity lądującego na obcej planecie. Testowały swoją znajomość związków frazeologicznych, kreatywność i wyobraźnię, dobrze się przy tym bawiąc. Zadawały również pytania dotyczące twórczości naszego gościa. Po spotkaniach można było kupić książki Joanny Wachowiak i uzyskać jej autograf.

**Halina Radoła**

## Promocja książki „Tadeusz Grzelak (1929 – 1996)” z serii „Kaliszanie”

Czternasty tom z serii „Kaliszanie” poświęcony został bokserowi Tadeuszowi Grzelakowi. W dotychczas wydanych książkach mogliśmy znaleźć biografie osób zajmujących się literaturą, historią, polityką czy podróżami. Sylwetka sportowca pojawiła się w serii po raz pierwszy. Spotkanie promujące książkę odbyło się 5 grudnia 2017 r.

Janusz Stabno – autor książki – urodził się w 1965 r. w Kaliszu. Z wykształcenia socjolog, sędzia klasy międzynarodowej w boksie olimpijskim. W latach 2005-2007 był redaktorem

naczelnym specjalistycznego miesięcznika „Bokser”.

Prelegent rozpoczął wykład od przybliżenia sylwetki Tadeusza Grzelaka. Pięściarz nie pochodził z Kalisza – urodził się w Pińsku – ale to tutaj rozpoczął naukę boksu oraz osiągnął liczne sukcesy. Występował w Bielarni, Włóknia-rzu i Prośnie Kalisz, co zaowocowało tym, że w grodzie nad Prosną odbywają się memoriały jego imienia. Ponadto był zawodnikiem CWKS Legii Warszawa. Reprezentował Polskę, uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Hel-

sinkach w 1952 roku. Janusz Stabno, mając świadomość, że wśród widzów i przyszłych czytelników książki są nie tylko znawcy boks, posiłkując się zdjęciami, przybliżył szczegóły dotyczące techniki walki stosowanej w ringu przez bohatera książki. Wymienił i skomentował także jego sukcesy i porażki.

Wśród publiczności nie zabrakło przedstawicieli rodziny Tadeusza Grzelaka.

Marcin Galant



### Spotkanie z Magdaleną Ludwiczak

Popołudniowa słońca nie przeszkodziła członkom Dyskusyjnego Klubu Książki w zjawieniu się w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn 10 stycznia na kolejnym spotkaniu.

Stało się już tradycją wolsztyńską książnicy, że początek stycznia to okazja dla wszystkich klubowiczów na specjalne spotkanie, jakie i tym razem się odbyło, a którego specjalnym gościem była Magdalena Ludwiczak, autorka takich powieści jak „Cztery rubiny”, „Tajemnica błękitnej alkowy”, „Dziewczyna z zaułka”. Autorce towarzyszył jej mąż.

Rozmowy z czytelnikami są dla pisarki źródłem inspiracji, bo jak sama tłumaczy – człowiek jest dla niej zawsze najważniejszy, natomiast poprzez pisanie pragnie dzielić się ze światem dobrem i radością, i tego właśnie poszukuje w literaturze.

Magdalena Ludwiczak nie ukrywała wzruszenia z serdecznego spotkania i ciepłego przywitania w Wolsztynie. Zdradziła też, że pracuje już nad kolejną powieścią.

BPMiG Wolsztyn

JN

### Literackie rozmowy w świątecznym klimacie

Ostatnie spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Młodzieżowym Domu Kultury w Trzciance w 2017 r. odbyło się już w świątecznym klimacie. Tym samym dobiegł końca dziesiąty, jubileuszowy rok działalności DKK w Bibliotece Publicznej.

Grudniowa dyskusja była poświęcona książce „Rdza” Jakuba Małeckiego. Dla czytelników nie było to pierwsze spotkanie z prozą tego pisarza. W styczniu tego roku rozpoczęli cykl spotkań od jego „Dygotu”. Już wtedy klubowicze zachwycili się stylem młodego autora. Nie inaczej było w przypadku „Rdzy”, w której teraźniejszość przenika się z przeszłością, a na kolejnych kartach powieści pisarz odsłania tajemnice bohaterów. Dyskusja o książce stała się okazją do wspomnień o bliskich. Klubowicze przynieśli na spotkanie pamiątki rodzinne oraz zdjęcia, które nadały rozmowie niezapomniany klimat.

Biblioteka Publiczna w Trzciance dziękuje Młodzieżowemu Domowi Kultury za ugoszczenie Dyskusyjnego Klubu Książki.

### Fantastyka w najlepszym wydaniu

Ostatnie w 2017 roku spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Ostrowie Wielkopolskim odbyło się w poświęconą środę w Filii nr 2. Czytelniczki rozmawiały o historyczno-fantastycznej powieści „Lux Perpetua”, wieńczącej husycką trylogię Andrzeja Sapkowskiego, której akcja osadzona jest w realiach średnio-wiecznego Śląska.

Utwór charakteryzuje dbałość o historyczny szczegół i najmniejsze detale. Autor przemycił ciekawostki historyczne, wplatając łacińskie sentencje, a wydarzenia przedstawia realistycznie i sugestywnie. Wszystko to powoduje, że czytelnik może poczuć prawdziwy klimat epoki. Wielowątkowa akcja, barwne opisy, realistyczne wojny i bitwy, żywe dialogi i specyficzny humor, a w to wszystko wplecione oczywiście elementy fantastyki i trochę magii – za to czytelnicy najbardziej cenią prozę jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy tego gatunku. Tradycyjnie Sapkowski bawi się słowem i gra z odbiorcą. Szczególną uwagę uczestniczki spotkania zwróciły na wysoki poziom warsztatowy, bogactwo porównań i epitetów, kompozycję fabuły i rozmach, z jakim zarysowane zostało tło historyczne. Podczas dyskusji o lekturze porównywały ją także z innymi powieściami polskich autorów gatunku fantasy.

Na zakończenie klubowiczki otrzymały w podziękowaniu za całoroczną współpracę upominki w postaci książek związanych z historią naszego regionu, wydanych przez Bibliotekę Publiczną im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim.

BP Ostrów Wlkp.

PBP Wągrowiec

## 10 lat wągrowieckiego DKK

17 stycznia działający przy naszej bibliotece Dyskusyjny Klub Książki świętował dziesiąte urodziny. W spotkaniu uczestniczyli: starosta wągrowiecki Tomasz Kranc, koordynatorki DKK z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Centrum Animacji Kultury w Poznaniu Anna Sabilo i Małgorzata Bochińska oraz klubowicze. Na ręce dyrektor biblioteki Elżbiety Rożnowskiej

oraz opiekunki Klubu Doroty Frydrych złożono moc życzeń i gratulacji. Klubowicze otrzymali pamiątkowe albumy oraz książki. Spotkanie było okazją do podsumowań i wspomnień, co na prezentacji przedstawiła najmłodsza klubowiczka Joanna Nalewalska.

## Spotkania młodzieżowego DKK w Trzciance

8 listopada do Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży działającego przy trzcieńskiej Bibliotece dołączyły dziewczęta z Miejskiego Ośrodka Socjoterapii w Białej.

Pierwsze spotkanie było doskonałą okazją do poznania gustów literackich czytelniczek i żywej dyskusji na temat ulubionych książek. Wymiana zdań i poglądów między uczestnikami pozwoliła lepiej zrozumieć potrzeby i oczekiwania czytelniczek młodzieży.

5 grudnia odbyło się ostatnie w 2017 r. spotkanie z młodzieżą. Dzięki lekturze książki „Gaumardżos. Opowieści z Gruzji” autorstwa Marcina Mellera i Anny Dziewit-Meller przenieśliśmy się do tego niewielkiego kraju słynącego z wyjątkowej gościnności.

Jedna z uczestniczek spotkania, miała przyjemność trzykrotnie odwiedzić Gruzję. Spotkanie DKK było doskonałą okazją do wysłuchania jej wspomnień z podróży. Nie obyło się bez anegdot o prawdziwych gruzińskich ucztach, tbiliskich łaźniach oraz malowniczym krajobrazie.

„Siedem dni” to tytuł powieści omawianej podczas pierwszego w tym roku spotkania.

Eve Ainsworth w swojej książce zmierzyła się z wieloma ważnymi tematami. Powieść traktuje o relacjach między nastolatkami, problemach rodzinnych, przemocy fizycznej i psychicznej, a także o sile mediów społecznościowych.

Historia, której głównymi bohaterkami są dwie nastoletnie dziewczynki, opowiedziana jest

z dwóch perspektyw – oprawcy i ofiary. Tytułowe siedem dni to czas, w którym rozgrywa się wszystkie wydarzenia.

Spotkanie z książką „Siedem dni” było doskonałą okazją do rozmowy o szkolnej rzeczywistości. Dziewczęta podzieliły się swoimi doświadczeniami i wspólnie zastanawiały się, co zrobić, aby wyeliminować problem przemocy i nękania słabszych.

Zdaniem czytelniczek historia stworzona przez Eve Ainsworth jest trochę zbyt przewidywalna, jednak została oceniona pozytywnie ze względu na bardzo ważną tematykę. Z całą pewnością jest to książka, która skłania do myślenia i refleksji.

7 lutego w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Białej odbyło się drugie w tym roku spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży działającego przy trzcieńskiej bibliotece. Tematem przewodnim rozmów była powieść autorstwa Augusty Docher „Najlepszy powód, by żyć”. Książka w ciekawy i przystępny dla młodzieży sposób opowiada o wszystkim, co w życiu najważniejsze.

Główną bohaterką powieści jest nastolatka, która ulega nieszczęśliwemu wypadkowi – zo-



Fot. BPMiG Trzcianka

stała dotkliwie poparzona. Jej zdrowie i życie jest zagrożone, a liczne operacje i zabiegi rehabilitacyjne wiążą się z ciągłym bólem i cierpieniem. Kiedy wydaje się, że Dominika nie ma już siły, a jej życie pozbawione jest sensu, los stawia na jej drodze młodego, zbuntowanego chłopaka, który postanawia zawalczyć o jej uczucie i wspólne szczęście.

Dziewczęta dyskutując o książce, poruszyły wiele ważnych i trudnych tematów. Rozmawialiśmy o rodzinie, sile miłości oraz trudnej sztuce samoakceptacji.

Nie ma uniwersalnej recepty na szczęście, dlatego każdy powinien sam odpowiedzieć sobie na pytanie, jaki jest jego najlepszy i najważniejszy powód, by żyć.

JSz

## Wpadki słowne czyli „Pypcie na języku” Michała Rusinka



Fot. BP Mosina

Felietony Michała Rusinka, pierwszego sekretarza Wisławy Szymborskiej, posłużyły nam jako pretekst do przytaczania własnych anegdot, związanych z niefortunnym użyciem słowa. Język, którym posługujemy się na co dzień, jest prawie niezauważalny, przezroczysty, ale w szczególnych momentach widać wychodzące „szwy”. Te momenty często

są zabawne i jednocześnie uświadamiają nam, że językowe tworzywo ma swoją wagę i materialność. Mówiliśmy o pypciach z życia wziętych, pypciach kulturalnych oraz pypciach zapożyczonych z innych języków. Niektóre „bąble na języku” nas drażnią, boją, niektóre śmieszą, ale wszystkie sprawiają, że język na chwilę staje się zauważalny.

Stycziowe spotkanie DKK wyjątkowo zaczęło się od wyjścia na wernisaż zatytułowany „Kopie dzieł mistrzów” Pracowni Plastycznej MOK-u. Jedną z naszych uczestniczek, Jolę Ossowską, wyślawiała na niej swój obraz, inspirowany twórczością Edgara Degasa.

## Pierwsze noworoczne spotkanie miedzichowskiego DKK

Mądra, dowcipna i pięknie napisana... Taką właśnie powieścią 23 stycznia nasi klubowicze rozpoczęli kolejny, dziewiąty rok funkcjonowania miedzichowskiego Dyskusyjnego Klubu Książki. Mowa o powieści Iwony Menzel „W poszukiwaniu zapachu snów”.

Opowiedziana przez autorkę historia ma za swoje tło przełomowy okres początku lat 90., a więc moment wielkich zmian w Europie. Przemiana ustrojowa w Polsce, upadek Muru Berlińskiego i konflikt bałkański – to właśnie okoliczności, w których poznajemy naszą bohaterkę, Samotną matkę dzielącą swoje życie między Niemcy i Polskę. Kiedy przez świat przetacza się konflikt, ona... realizuje marzenie i kupuje konia. A to dopiero początek.

BP Mosina

GBP Miedzichowo

# Niewielka żółta książeczka i ważne rozmowy

Fot. BP Zbąszyń



Ostatnie spotkanie zbąszyńskiego Dyskusyjnego Klubu Książki w 2017 r. dotyczyło lektury nietatwej, zmuszającej do głębszej refleksji i często niejednoznacznych wniosków, a więc także do bardzo interesującej rozmowy. Niewielkich rozmiarów książka z żółtą okładką pt. „Obcy

u naszych drzwi” Zygmunta Baumana znalazła się w planie czytelniczym DKK nieprzypadkowo krótko przed Bożym Narodzeniem. W kontekście zbliżających się świąt, tak ważnych dla chrześcijan, rozmowy o Innym, czyli Obcym, jak pisze autor omawianej książki, nabrały szczególnego sensu. Były pytania o symbolikę pustego miejsca przy

stole wigilijnym we współczesnym kontekście kryzysu migracyjnego w Europie, była dyskusja o naszej kondycji moralnej, były pytania o prawdziwość naszych deklaracji etycznych.

Zygmunt Bauman jest jednym z najwyżej cenionych współczesnych socjologów polskich.

Jego naukowe, analityczne spojrzenie na współczesne migracje obejmuje kontekst polityczny i medialny problem: autor zresztą pokazuje, jak manipulować informacją, by podsycać w odbiorcach poczucie zagrożenia, jak wykorzystywać nasz strach w celach politycznych i komercyjnych, i komu się to najbardziej opłaca. Spotkanie z książką Baumana było dla zbąszyńskich czytelników okazją do ważnych dyskusji, na które na co dzień nie mamy często czasu, a co gorsze: nie mamy ochoty.

Spotkanie poprowadziła Anita Rucioch-Golek, moderatorka DKK w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu. Wszystkich zainteresowanych wzięciem udziału w kolejnych spotkaniach miłośników dyskusji o książkach zapraszamy raz w miesiącu w poniedziałki na godzinę 17.00 do biblioteki. Bliższych informacji udziela moderatorka Klubu (tel. 68 3860 700). Wstęp wolny.

(arg)

## Prawdziwe historie

Styczniowa dyskusja literacka DKK skupiła się wokół powieści „Dziewczyny z Powstania” Anny Herbach. Jest to zbiór jedenastu osobistych i niezwykle poruszających wspomnień uczestniczek powstania warszawskiego. Autorka książki to rodowita warszawianka, której babcia jest jedną z bohaterek lektury. Dodatkowym walorem tej książki są fotografie. Każdy rozdział poprzedza współczesne zdjęcie danej bohaterki, a potem dostajemy jeszcze kilka z czasów wojennych i powojennych, na których widzimy śliczne, młode i uśmiechnięte dziewczęta. Książka dostarczyła nam wielu emocji i wzruszeń. To niezwykle pouczająca lekcja historii.

**Dorota Frydrych**  
**DKK Wągrowiec**

## O „Aniołku” w Rakoniewicach

Pierwsze spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Gminnej Bibliotece Publicznej w Rakoniewicach w 2018 r. poświęcone zostało książce „Aniołek” Beaty Pawlak. Piękna, pełna miłości i symboli opowieść o nieoczywistej obecności drugiego człowieka. Tak niezwykle, jak cała historia autorki – podróżniczki, reporterki i dziennikarki „Gazety Wyborczej”, która zginęła w 2002 roku na wyspie Bati. „Aniołek” to pełna uroku opowieść o osławianiu śmierci poprzez miłość, o niewierności i jej konsekwencjach.

**GBP Rakoniewice**

## Dożywocie w DKK

6 lutego, podczas spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, które miało miejsce w nowotomskiej bibliotece, omawiana była książka Marty Kisiel pt. „Dożywocie”.

Autorka zaprasza czytelników do Lichotki, domu, którego właścicielem jest Konrad Romańczuk. Jedzie on zamieszkać w swojej posiadłości, której o dziwo nigdy wcześniej na oczy nie widział. Nie wie również, że dom jest zamieszkały przez całą plejadę postaci, które wtargną w jego życie.

Marta Kisiel, z wykształcenia polonistka, bardzo dba o język powieści, a dodatkowym atutem jest humor, który czyni z książki prawdziwą perełkę.



Fot. MiBPB Nowy Tomysl

Może nie jest to książka dla miłośników literatury popularnonaukowej, ale klubowiczki bawiły się przy niej świetnie.

Dyskusyjny Klub Książki dofinansowano ze środków Instytutu Książki.

**MiBPB Nowy Tomysl**

## Dojrzałe kino!

Biblioteka Publiczna w Zdunach od lutego 2017 r. organizuje spotkania Klubu Filmowego „Dojrzałe kino”. Są to pokazy filmowe w nowoczesnej przestrzeni Biblioteki połączone z rozmową, refleksją. Filmy oglądane w większym i miłym gronie, w skupieniu, odbiera się i przeżywa zupełnie inaczej niż siedząc na kanapie przed telewizorem. Spotkania organizowane są dla osób dorosłych, jednak nie „wygonimy” nikogo, kto postanowi razem z nami obejrzeć film. O wyborze decydują uczestnicy bądź osoba prowadząca. Biblioteka dysponuje różnorodnymi filmami: od komedii romantycznych po dramaty i obrazy biograficzne. Klub Filmowy

„Dojrzałe kino” sprzyja wyrobieniu właściwych kryteriów oceny sztuki oraz pomaga rozwijać postawy w sprzyjającej atmosferze. Każde spotkanie rozpoczyna się wprowadzeniem w tematykę oglądanego dzieła, przybliża postać reżysera, głównego aktora/aktorów, gatunek filmowy czy wartościowe zjawiska i treści filmowe. Po projekcji filmu odbywa się krótka rozmowa o nim i o wartościach, jakie przekazuje oraz o emocjach, jakie wzbudza. Chcemy, aby mieszkańcy nie tylko kojarzyli nas z książką, ale także chcieli spędzić wolny czas na różnych aktywnościach, jakie proponujemy!

**JK**

# Kleczewska biblioteka promuje region koniński

fot. MGBP Kleczewo



Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Kleczewie znana jest z prowadzonej działalności kulturalnej. Każdego roku przyciąga czytelników i mieszkańców gminy i miasta Kleczew organizowanymi spotkaniami autorskimi, wystawami i innymi ciekawymi formami pracy. Od kilku lat bierze udział w organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego konkursach pn. „Proekologiczne i prokulturowe działania w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”.

W 2017 roku Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Kleczewie zgłosiła do osiemnastej edycji konkursu projekt pod tytułem „Region koniński – dodaj do ulubionych”. Projekt ten był nową formą innowacyjności lokalnej. Realizowany był na trzech płaszczyznach: historycznej, kulturowej i promującej region koniński. Jego celem było wzmocnienie wśród lokalnej społeczności poczucia przynależności

do regionu, jego tradycji i kultury.

Od stycznia do października 2017 roku księżnica kleczewska organizowała cykliczne spotkania dla mieszkańców gminy i miasta Kleczew (i nie tylko), aby przybliżyć w nich historię, kulturę i walory turystyczne regionu. Projekt obejmował szeroki krąg odbiorców. Grupami docelowymi byli mieszkań-

cy gminy i miasta Kleczew oraz osoby spoza jej granic. Byli wśród nich uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, osoby czynne zawodowo i emeryci.

W części historycznej projektu przedstawione zostały trzy zagadnienia, które w ostatnich latach zostały od nowa zbadane, a wyniki tych badań ukazały się drukiem. Były to: powstanie styczińskie na ziemi konińskiej, dzieje klasztoru w Bieniszewie oraz dzieje konińskiego słupa drogowego. Wyniki badań prezentowali na spotkaniach autorzy lub współautorzy tych publikacji.

Głównym celem drugiej części realizowanego zadania było pokazanie walorów kulturowych, w tym turystyczno-krajoznawczych regionu konińskiego. Spotkaniom i prelekcjom poświęconym tej tematyce towarzyszyły wystawy malarskie i fotograficzne przedstawiają-

ce ciekawe i urokliwe miejsca ziemi konińskiej.

Ostatnia część projektu „Lokalni Kulturalni” zakładała promocję regionu konińskiego poprzez poznawanie ciekawych osób związanych z ziemią konińską. Osoby te poprzez swoją działalność kulturalną i artystyczną pozostawiają trwałe ślady w dziejach regionu, wpływając tym samym na rozwój jego dziedzictwa kulturowego.

Realizacja projektu pozwoliła usystematyzować osobom biorącym udział w poszczególnych działaniach wiedzę na temat walorów kulturowych regionu konińskiego: przybliżyć jego kulturę i historię. Zamierzonym efektem projektu był wzrost zainteresowania ziemią konińską poprzez atrakcyjne przekazywanie informacji o dziedzictwie kulturowym i historycznym oraz o walorach turystyczno-krajoznawczych tej części Wielkopolski.

Projekt, nad którego wdrożeniem czuwał cały zespół kleczewskiej księżnicy, został 26 września 2017 roku przedstawiony zespołowi sprawozdawców, a następnie wysoko oceniony przez Kapitułę Konkursu. Działania biblioteki zostały docenione za propagowanie dziedzictwa kulturowego szeroko pojętej ziemi konińskiej.

Dwa miesiące później, 23 listopada, podczas XVIII Gali Konkursu nagrodę w wysokości 6000 zł z rąk członka zarządu województwa wielkopolskiego Marzeny Wodzińskiej odebrała Magdalena Siupa – dyrektor kleczewskiej biblioteki.

**MGBP Kleczewo**

## „Bergen i okolice: przyroda i historia”

Fot. BP Ostrów Wlkp.



Pod takim hasłem upłynęło 223. Ostrowskie spotkanie z przyrodą. Interesującą prelekcję o Norwegii, ilustrowaną pięknymi fotografiami przedstawił Paweł Dolata. Uczestnicy mogli podziwiać majestatyczne piękno wybrzeża Morza Północnego i Archipelagu Austevoll: niesamowite krajobrazy, przyrodę i najciekawsze miejsca historyczne.

Opowieściom o Zachodniej Norwegii towarzyszyły malownicze ujęcia skalistego wybrzeża, lasów, jezior i wielu gatunków ptaków mor-

skich. Miłośnicy przyrody na kilka chwil przenieśli się do Bergen, pierwszej stolicy i drugiego co do wielkości miasta Norwegii. Zobaczyli centrum Bryggen – Urzekającą dzielnicę nadbrzeżną hanzeatyckich kupców, wpisaną na listę światowego dziedzictwa UNESCO, która obecnie pełni głównie funkcję turystyczną. Wyjątkowy krajobraz tworzy szereg urokliwych domków usytuowanych tuż obok siedmiu wzgórz otaczających miasto. Oprócz hanzeatyckiego nadbrzeża innymi atrakcjami

miasta są także liczne muzea i galerie, znany na całym świecie targ rybny oraz Międzynarodowy Festiwal w Bergen – jedna z najważniejszych imprez kulturalnych w Norwegii.

We wtorkowej prelekcji wzięło udział ponad 50 osób. Na 223. Ostrowskie spotkanie z przyrodą zaprosiły Wielkopolskie Towarzystwo Przyrodniczo-Krajoznawcze i Biblioteka Publiczna im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim.

**BP Ostrów Wlkp.**

## Etno warsztaty w gminie Przemęt

W dniach 11 i 12 grudnia w bibliotekach w Przemęcie i w Buczu odbyły się ETNO WARSZTATY prowadzone przez Roberta Maciągę, który już drugi raz zawiązał do Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Przemęcie. Pan Robert jest pedagogiem specjalnym, pisze książki i artykuły dla gazet i magazynów, ale przede wszystkim dzieli się wszystkim, co wie, z najmłodszymi podczas prowadzonych przez siebie warsztatów. Takie warsztaty odbyły się właśnie w naszych bibliotekach. Dzieci mogły zapoznać się z nowymi kulturami m.in. Etiopii, Szwecji, Afryki. Oprócz ciekawych opowieści mogły również wykonać afrykańskie bombki oraz zobaczyć na zdjęciach, jak w innych krajach wyglądają święta Bożego Narodzenia, jak ludzie się ubierają oraz jakie posiłki spożywają.

**GCKiB Przemęt**

## Noc z dobranocką w bibliotece

Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu prowadzi akcję pt. „Noc w bibliotece”, podczas której we współpracy z nauczycielami z gminy Zbąszyń stara się zaszczepić potrzebę czytania i korzystania z biblioteki wśród najmłodszych.

12 grudnia 2017 r., tuż po zamknięciu biblioteki, władzę nad królestwem pełnym książek i opowieści z całego świata (i wszechświata) przejęły dzieci z klasy II szkoły podstawowej w Nowej Wsi wraz z wychowawczynią Ewelina Andruszko. Sen przyszedł dość późno, bo przecież trudno zasnąć, gdy tyle emocji! Dla wielu była to pierwsza „samodzielna” noc poza domem, bez towarzystwa bliskich dorosłych. Zасыpianiu towarzyszyły bajki na dobranoc i opowieści przygotowane przez panią Ewelina, a także te opowiadane przez same dzieci. Kolejne dzieci przyłączały się do tych nocnych opowieści i choć było mocno po godz. 22:00, nie można przecież było zakazać opowiadania o wszystkim, co porusza dziecięcą wyobraźnię.

Dlatego rano trzeba było uczestników „Nocy z dobranocką” długo budzić. To najlepszy znak, że noc spędzona między bibliotecznymi regałami była niezwykła i dzieci zapamiętują ją na długo.

Koordinatorką akcji jest Anita Rucioch-Golek. Zainteresowanych współpracą nauczycieli prosimy o kontakt.

arg

## Integracja w walentynki

BPMiG w Pleszewie zorganizowała 9 lutego integracyjne walentynkowe zajęcia warsztatowe.

W zajęciach udział wzięli wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Marszewie oraz pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie i wszyscy zainteresowani.

Uczestnicy zajęć warsztatowych poznali i doskonalili umiejętności manualne niezbędne do wykonania oryginalnych kart walentynkowych oraz ujrzeli efekty własnej i zespołowej pracy.

Niewątpliwą wartością spotkania była integracja różnych pokoleń uczestników w realizacji zajęć warsztatowych.

BPMiG Pleszew

## Klub „Mama, Tata i Szkrab” w bibliotece

7 lutego w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne klubu „Mama, Tata i Szkrab”, którego powstanie zainicjowały Magdalena Rożek i Daria Kłerek – bibliotekarki. Na spotkanie przybyły mamy z dziećmi oraz panie, które spodziewają się potomka. Klub został założony w odpowiedzi na zapotrzebowanie lokalnej społeczności. Celem spotkań Klubu jest zintegrowanie osób posiadających małe dzieci lub rodzin, które spodziewają się dziecka, aby mogły dzielić się swoim doświadczeniem, radami, a także wspierać się w wielu sytuacjach dnia codziennego. Spotkania organizowane są w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu w środy o godzinie 11:00. Podczas spotkania organizacyjnego padło wiele propozycji spotkań ze specjalistami takimi jak np. pediatra, stomatolog,

dermatolog, ortopeda, psycholog czy pedagog. Eksperti będą zapraszani cyklicznie. Spotkania mają pomóc rodzicom rozwikłać problemy, odpowiedzieć na nurtujące ich pytania, a także poszerzyć ich wiedzę ogólną. Planujemy również zajęcia warsztatowe oraz inne ciekawe formy spędzania czasu wolnego z dzieckiem i nie tylko. Zapraszamy do Klubu wszystkich niezdecydowanych. Zapewniamy fantastyczną atmosferę, sporą dawkę wiedzy oraz poszerzenie grona znajomych. Koordinatorkami Klubu z ramienia biblioteki są Magdalena Rożek oraz Daria Kłerek. Osoby mające jakiegokolwiek pytania zapraszamy do biblioteki osobiście, do kontaktu telefonicznego (68 3860 700) bądź mailowego (bibliotekazbaszyn@gmail.com).

DK

## „ŁASKOTKI” na zakończenie projektu Teatr – dotknij

Interaktywny spektakl „ŁASKOTKI” był ostatnim punktem projektu Teatr – dotknij, który od maja 2017 r. realizowało Centrum Kultury i Sztuki w Koninie przy wsparciu finansowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Głównym założeniem innowacyjnego projektu było stymulowanie aktywności w ramach kreatywnej współpracy odbiorców z artystami. Koordinatorka merytoryczna, reżyserka, pedagogka teatru Alicja Morawska-Rubczak zaadaptowała wydarzenia seniorom, edukatorom i przede wszystkim najmłodszym dzieciom (od kilku miesięcy do 5 lat).

Trzonem projektu były kreatywne warsztaty, które eksplorowały zmysł dotyku, a ich uczestnicy poszukiwali inspiracji w materii teatralnej. Warsztaty poprowadzili: Jakub Drzastwa – projektant, muzyk, pedagog teatru; Anna Dziedzic – choreografka, tancerka, pedagogka tańca; Magda Wolnicka – tancerka, plastyczka, kuratorka sztuki współczesnej; Monika Kiwak – pedagogka tańca, choreografka, tancerka; Paweł Gałkowski – producent, manager, kulturoznawca; Sebastian Świąder – pedagog teatru, animator kultury, muzyk oraz Alicja Morawska-Rubczak.

Podczas spotkań warsztatowych dla seniorów pt. OBRYSY, ŁATYTATY, uspoKOJENIE i zGRAni prowadzący korzystając z różnych dziedzin sztuki teatru, stworzyli warunki do twórczej ekspresji. Na zajęciach wykorzystano rozmaite techniki swobodnej pracy z ciałem i oddechem. Poprzez wykorzystywanie uspokojonych pozycji ciała oraz działanie na uczestników dźwiękiem i kolorem przeprowadzono grupy przez kojący świat relaksacji. Warsztaty z projektantem udowodniły, że nie trzeba szczególnych umiejętności oraz dużych nakładów

finansowych, aby tworzyć oryginalne elementy scenograficzne.

Kolejni adresaci projektu – nauczyciele, studenci, edukatorzy – uczestniczyli w następujących propozycjach warsztatowych: PRODUKCJA I PROMOCJA WYDARZEŃ ARTYSTYCZNYCH – Od konceptu do projektu, SCENOGRAFIA – Po nitce do kłębka, REŻYSERIA – Od inspiracji do inscenizacji. Warsztaty skupiły zarówno osoby poszukujące nowych rozwiązań w pracy z dziećmi, jak i te, które zainteresowane były rozwijaniem własnego potencjału twórczego. Poprzez pracę ze specjalistami uczestnicy pogłębiali wiedzę, zdobywali nowe umiejętności i dowidywali się, w jaki sposób pomysły przekuć w działania.

OBRYSY, ŁATYTATY, uspoKOJENIE i zGRAni to nie tylko propozycje dla seniorów, ale także dla maluchów i ich opiekunów, dla których przygotowano ćwiczenia ruchowe, relaksacyjne oraz twórczą, aktywną zabawę wykorzystującą przedmioty o różnym kolorze, fakturze, wielkości.

Innowacyjny, międzygeneracyjny projekt Teatr – dotknij skupiał się w znacznym stopniu na zmyśle dotyku. Dotykowe doświadczenia w szczególny sposób zgłębiał interaktywny, adresowany do dzieci od 1. do 18. miesiąca życia spektakl „ŁASKOTKI”, którym zakończono realizację projektu. Przytulny świat, miękkie, kolorowe faktury, kojące dźwięki okazały się stymulującą, rozwijającą wyobraźnię przygodą, co potwierdzały reakcje maluchów i dorosłych. W spektaklach uczestniczyły dzieci z Kazimierza Biskupiego, Goliny, Starego Miasta i Konina.

Emilia Sypniewska

## Wspólnie stworzyli niezwykle książki

„Wspólnie tworzymy własne, żywe książki” to nazwa zadania, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które od kwietnia tego roku realizowała Miejska Biblioteka Publiczna im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku w partnerstwie ze Stowarzyszeniem „Przystań”. Uroczyste podsumowanie projektu przyciągnęło rzeszę turkowieńskich mieszkańców.

Dzięki zaangażowaniu wielu osób powstały dwie niezwykle publikacje: komiks historyczny „Kościuszek. Tego nie wiedziałeś” oraz zbiór opowiadań dla dzieci wraz z audiobookiem „Sercowe bajeczki”. Zanim jednak książki trafiły do mieszkańców, odbyły się dwa rodzaje warsztatów. Podczas pierwszych z nich – warsztatów komiksowych, prowadzonych przez Szymona Teluka, turkowska młodzież nie tylko dowiadywała się, jak tworzyć komiksy, ale przede wszystkim intensywnie pracowała nad komiksowymi historiami Tadeusza Kościuszki. Drugie warsztaty to spotkanie dzieci z lokalnych szkół podstawowych z ilustratorką Aleksandrą Cieślak. Mali artyści pod

okiem specjalistki wykonywali ilustracje do bajek napisanych przez miejscowych bibliotekarzy, tworzyli typografię do książki oraz zgodnie z pomysłem ilustratorki wykonywali elementy okładki. I tak właśnie powstały „Sercowe bajeczki”, do których partner zadania, Stowarzyszenie „Przystań”, w profesjonalny sposób nagrał audiobooka. Jednym z ostatnich etapów zadania były międzypokoleniowe spotkania senierek z przedszkolakami, podczas których zaprezentowano dzieciom książkę.

Podczas podsumowania i promocji dwóch wydanych publikacji dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Turku przedstawiła najważniejsze informacje na temat zadania, a także wspólnie z burmistrzem Romualdem Antosikiem i przedstawicielami miejskiego samorządu podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w projekt. Uczestnicy wydarzenia mogli podziwiać pracę partnerów zadania – Stowarzyszenia „Przystań” i Liceum Ogól-



Fot. MBP Turek

nokształcącego w Turku, które na podstawie wydanych książek przygotowały dwa przedstawienia. Dodatkową atrakcją była możliwość otrzymania obu publikacji.

Zadanie „Wspólnie tworzymy własne, żywe książki” zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Partnerstwo dla Książki 2017. Całkowity koszt realizacji wyniósł 38 200 zł, z czego Biblioteka pozyskała ze środków MKiDN 30 400 zł.

**MBP Turek**

## Warsztaty z psychologiem

19 stycznia w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej im. Arkadego Fiedlera w Krotoszynie odbyły się warsztaty z psychologiem i certyfikowanym psychoterapeutą z wieloletnim doświadczeniem Małgorzatą Styburską. Warsztaty skierowane były do osób walczących z chorobą nowotworową, ich bliskich oraz wszystkich zainteresowanych znaczeniem wsparcia psychologicznego w chorobie onkologicznej.

Radzenie sobie ze stresem i dbanie o kondycję emocjonalną przywraca równowagę psychiczną i uaktywnia wewnętrzne zasoby osób chorujących wspomagając proces zdrowienia. Diagnoza onkologiczna jest także trudnym przeżyciem dla bliskich osoby chorej.

W czasie warsztatu omówione były zachowania przybliżające do zdrowia. Uczestnicy dowiedzieli się, czym jest Terapia Simontonowska, dlaczego relaksacja jest ważna i jakie znaczenie dla zdrowia ma życie zgodne z wartościami.

Małgorzata Styburska w codziennej praktyce zajmuje się psychoterapią indywidualną osób dorosłych. W pracy z pacjentami zwraca szczególną uwagę na to, jak postrzegamy samych siebie, świat i innych oraz w jaki sposób nasze zachowanie wpływa na nasze myśli i uczucia.

**KBP**

## #HourOfCode w Zbąszyniu

5 grudnia w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbyły się warsztaty nauki podstaw kodowania z grą Minecraft w ramach ogólnopolskiej akcji „Godzina kodowania”. W tej globalnej akcji, do której co roku przyłączają się tysiące dzieci na całym świecie, wspomagali biblioteki (czyli Dariusz Kłerek, koordynator Lokalnego Klubu Kodowania i Anitę Rucioch-Gólek, kierownika biblioteki) wolontariusze: Milena Szczeszek (Liceum Garczyńskiego) i Tytus Gólek (Szkoła Podstawowa w Zbąszyniu). Zainteresowanych kodowaniem było wiele dzieci, dlatego nie mieliśmy dla każdego samodzielnych stanowisk komputerowych. Listy zapisów uzupełniły się szybko i trzeba było utworzyć dodatkową godzinę warsztatową. Na szczęście uczestnicy zajęć mogą wrócić do aplikacji kodowania w Minecraft [https://code.org/minecraft] w domu i kodować dalej! Moderatorzy warsztatów #HourOfCode w bibliotece przypo-

minowali uczestnikom, aby patrzyli po każdym wykonanym zadaniu, jak wygląda prawdziwy kod, który piszą np. twórcy gry Minecraft.

Przeciągając i rozmieszczając puzzle (bloki) w układance na ekranie monitora, dzieci nieświadomie tworzą bowiem zestaw instrukcji w języku programowania o nazwie JavaScript. Każdy krok w Minecraft, grze tak lubianej przez wielu, zaczyna się od linijki takiego właśnie kodu.

Biblioteka poszukuje Sponsora/Grantodawcy na zakup edukacyjnych robotów Photon. Teraz korzystamy na warsztatach z robotów Finch, które wypożyczamy od Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Gdybyście Państwo wiedzieli, skąd można pozyskać takie roboty, prosimy o informację. Pokażemy, że warci jesteśmy zaufania i że przygoda w kodowaniu w bibliotece dopiero się zaczyna.

**(arg)**

## „Poszukiwania genealogiczne”

Gościem pierwszych w tym roku „Czwartków z pasjami” odbywających się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu była Aneta Andrzejewska, kierownik biblioteki pedagogicznej w Wągrowcu. Pani Aneta okazała się niesamowitą poszukiwaczką genealogiczną, kierując się maksymą

„Czerp z przeszłości, żyj teraźniejszością patrz w przyszłość” – odnalazła przodków

swojej rodziny, aż w XVII wieku! W bardzo przystępny sposób przekazała praktyczne informacje: gdzie i w jaki sposób można szukać swoich antenatów. Uczestniczki spotkania miały okazję podjąć pierwszą próbę sporządzenia drzewa genealogicznego swojej rodziny.

**MBP Wągrowiec**



## „Mały Kolberg – Niezbędnik. Wielkopolska” w Nowym Tomysłu

Spotkanie, które miało miejsce 8 lutego w nowotomyskiej bibliotece, adresowane było do konkretnego grona odbiorców – nauczycieli, bibliotekarzy, animatorów kultury, do wszystkich osób pracujących z dziećmi, a także osób, którym bliska jest wielkopolska kultura ludowa i dbałość o jej zachowanie.

Okazją do spotkania była wydana niedawno publikacja „Mały Kolberg – Niezbędnik. Wielkopolska” – książeczka z CD z tradycyjnymi zabawami, tańcami i piosenkami z Wielkopolski, którą zaprezentował Witold Roy Zalewski, dokumentalista projektu „Mały Kolberg”, realizator nagrań do „Niezbędnika”, na co dzień animator kultury, śpiewak i muzyk ludowy. Opowiedział on także o samym programie „Mały Kolberg”, który może być sporą pomocą i inspiracją do kreatywnych działań z dziećmi w oparciu o żywą tradycję.

Projekt „Mały Kolberg” powstał po to, by kształcić postawę uważności na korzenie i tradycję już u najmłodszych dzieci i jest częścią większej inicjatywy – „Akademii

Kolberga”, prowadzonej przez praktyków: artystów, animatorów kultury, badaczy i dokumentalistów wiejskich tradycji muzycznych. Na stronie internetowej projektu znaleźć można wiele pomocnych materiałów informacyjnych, instruktażowych, filmowych, a nawet scenariusze zajęć.

W książce zaprezentowanej na spotkaniu znajdują się ilustrowane opisy tradycyjnych zabaw i tańców, a na płycie akompaniamenty z różnych subregionów Wielkopolski grane na autentycznych ludowych instrumentach. Przy opisach zabaw znajdują się specjalne kody odsyłające do prezentacji wideo w Internecie, które można odczytać za pomocą smartfona. Na płycie znajduje się również bajka ludowa zanotowana przez Oskara Kolberga, a opowiadana gwarą przez Annę Chudą – śpiewaczką ludową z Biskupizny.

Interesujące przykładowe działania inspirowane tradycją zaprezentowała przybyłym uczestniczka wielkopolskiej edycji programu „Mały Kolberg” Magdalena Rożek z Biblio-

teki Publicznej w Zbąszyniu. Opowiedziała o organizowanych przez bibliotekę zajęciach z wykorzystaniem roku obrzędowego, gwary czy miejscowych legend. Przekonywała o tym, że na zorganizowanie ciekawych zajęć nie potrzeba wielkich nakładów, ważny jest dobry pomysł i danie dzieciom szansy na aktywność i samodzielne działanie.

Na spotkaniu była też możliwość wypróbowania swoich sił w praktyce. Zabawy dla starszych oczywiście jak np. „Nitko, nitko” czy „Praczek” okazały się nowym doświadczeniem dla uczestniczącej w spotkaniu grupy młodzieży z nowotomyskiej Państwowej Szkoły Muzycznej im. W. Lutosławskiego i dowodem na to, że dla dzieci kultura ludowa może być ciekawa. Było śpiewająco, tanecznie i z Wiwatem.

MiBPB Nowy Tomysł

## Młodzi w Akcji – Udostępnił to!

Fot. PBP Kępno



Wielkopolskim. Schronisko bardzo potrzebuje wsparcia, szczególnie karmy, koców, ręczników, obroży, smyczy, wiader, misek. W tej chwili z informacji, jakie grupa uzyskała od opiekunów schroniska wynika, że przebywa w nim ponad 80 psów i duża ilość kotów. Każda pomoc jest mile widziana i potrzebna. Młodzież założyła stronę na facebooku i konto na portalu PolakPomaga.pl, gdzie wszyscy, którzy chcą sprawić zwierza-

kom prezent na święta, mogą wpłacić wybraną przez siebie kwotę. Za całość środków zebranych w kampanii crowdfundingowej (na portalu PolakPomaga.pl) zostanie zakupiona karma dla zwierzątek ze schroniska. Równocześnie trwa zbiórka rzeczy w następujących miejscach: Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kępnie, Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Kępnie – biblioteka, Gimnazjum nr 2 w Kępnie – gabinet pani pedagoga, Sklep zoologiczny Łukasz Kozica w Kępnie, ul. Obrońców Pokoju nr 1.

Bądź z nami na bieżąco i polub nasz profil na facebooku: <https://web.facebook.com/pomocnicyzwierzat/>

Wesprzyj zwierzaki na: [https://polakpomaga.pl/kampania/pomagajmy-psiakom-i-kociakom?utm\\_source=index](https://polakpomaga.pl/kampania/pomagajmy-psiakom-i-kociakom?utm_source=index)

Wesprzyj zwierzaki na: [https://polakpomaga.pl/kampania/pomagajmy-psiakom-i-kociakom?utm\\_source=index](https://polakpomaga.pl/kampania/pomagajmy-psiakom-i-kociakom?utm_source=index)

Wesprzyj zwierzaki na: [https://polakpomaga.pl/kampania/pomagajmy-psiakom-i-kociakom?utm\\_source=index](https://polakpomaga.pl/kampania/pomagajmy-psiakom-i-kociakom?utm_source=index)

PBP Kępno

## Nowa Zelandia. Nie-skończona droga

5 lutego podczas spotkania w Klubie Miłośników Podróży „Przez kontynenty”, działającym w nowotomyskiej bibliotece, para podróżników-wędrowców, Daria i Wojciech Kostyk, opowiadała o Nowej Zelandii.

Piesze podróże to ich specjalność. Postanowili i tym razem zdać się na swoje stopy i przejść Nową Zelandię z południa na północ. Nie dla sportowego wyczynu, ale przede wszystkim, by poznać tamtejszą przyrodę i doświadczyć dzikiego oblicza antypodów. Główną osią wędrowki stał się szlak Te Araroa, prowadzący przez obie wyspy. Spędzili dziesiątki samotnych dni w górach i lasach, dotarli zarówno do mało dostępnych, jak i pocztówkowych miejsc Nowej Zelandii. Zobaczyli, jak wygląda codzienne życie Kiwi, a nawet gabinet dentystyczny na antypodach. Ich środkiem transportu był także autostop, bez którego nie trafiliby chociażby pod górę Cooka – najwyższy szczyt Nowej Zelandii, czy do Kaikoury – słynącej z kolonii fok. O tym wszystkim opowiedzieli zafascynowanym tamtejszym regionem świata nowotomyszanom. Do Polski przywieźli wspomnienia pięknych widoków, a także budzących uśmiech słów i pomocy ze strony Nowozelandczyków.

MiBPB Nowy Tomysł

## Teraz łatwiej uczyć o folklorze

Zbąszyń był miejscem premiery publikacji „Mały Kolberg | Niezbędnik. Wielkopolska”, niezwykle wydawnictwa przeznaczonego dla nauczycieli, bibliotekarzy, animatorów społecznych i edukatorów i po prostu dla wszystkich, którym bliska jest kultura ludowa i żywa o niej pamięć. Książeczkę z CD z tradycyjnymi zabawami, tańcami i piosenkami z Wielkopolski, „Mały Kolberg | Niezbędnik. Wielkopolska” można było po



Opowiedział on także o programie Mały Kolberg, który był realizowany m.in. w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu. Gościem spotkania był burmistrz Zbąszynia, Tomasz Kurasinski, który zadeklarował, że „Niezbędnik” trafi do każdej szkoły naszej gminy. W spotkaniu wzięli też udział Martyna Żurek i Adam Kaiser, muzycy ludowi, którzy zagrali gościom na żywo.

W książce zaprezentowano raz pierwszy zobaczyć na specjalnej prezentacji w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu 18 stycznia. Projekt „Niezbędnik. Mały Kolberg” powstał głównie po to, by umożliwić małym dzieciom w szkołach, ale także podczas edukacji nieformalnej, kontakt z żywą tradycją w muzyce, śpiewie i tańcu.

O projekcie opowiedział jeden z jego autorów, Witold Roy Zalewski, m.in. realizator nagrań do „Niezbędnika”, na co dzień animator kultury, dokumentalista oraz śpiewak i muzyk ludowy.

W książce zaprezentowano na spotkaniu znajdują się ilustrowane opisy tradycyjnych zabaw i tańców, a na płycie akompaniamenty grane na autentycznych ludowych instrumentach. Przy opisach zabaw znajdują się specjalne kody odsyłające do prezentacji wideo w Internecie, które można odczytać za pomocą smartfona. Publikacja skierowana jest do dzieci, a także do wszystkich pracujących z dziećmi w przedszkolach, szkołach, domach kultury, bibliotekach i świetlicach.

**BP Zbąszyń**

## Lekcja żywej historii – powstanie wielkopolskie 1918/1919

Doskonałym czasem na początek edukacji historycznej jest nauczanie początkowe. Historia może wpływać na rozwój dziecka od 6. do 9. roku życia, pobudzając jego zaciekawienie światem.

Historia nie jest wyłącznie opowieścią o datach i faktach, o wojnach i wydarzeniach politycznych. Jest natomiast, a może raczej powinna być, wspaniałą narracją o tym, jak człowiek radził sobie z otaczającą go rzeczywistością.

Taką opowieścią o powstaniu wielkopolskim 1918/1919 stało się spotkanie w Filii nr 2 Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna z Ramzesem Temczukiem, który prowadząc Wilczą Gwardię, postawił na wychowanie dzieci poprzez naukę przydatnych umiejętności, kształtowanie postaw prospołecznych i patriotycznych. Cechy opisu-

jące powstańców wielkopolskich, czyli zasady wierności, obowiązkowości, szacunku, poświęcenia, honoru, prawości, odwagi oraz braterstwa i odpowiedzialności, stały się ważnymi punktami kodeksu współczesnej organizacji „survivalowej”.

Gość przekazał swoją wiedzę na temat samego powstania, ale też współczesnych rekonstrukcji wydarzeń z tego okresu. Niestandardowa lekcja historii została zrealizowana dla uczczenia obchodów dwóch ważnych wydarzeń: 100. rocznicy odzyskania niepodległości oraz 100. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego i odbyła się w ramach programu edukacyjnego „A ja jestem Polak mały” realizowanego przez Bibliotekę Publiczną Miasta Gniezna i Urząd Miejski w Gnieźnie.

**BPM Gniezno**

## O lokalnych bohaterach



Fot. MBP Turek

„Życiorysy lokalne. Piszemy biografie bohaterów lokalnych z Turku i powiatu tureckiego” to temat pierwszego w nowym semestrze spotkania dla uczestników funkcjonującego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Turku Programu 50+. 23 stycznia gościliśmy uczennice I LO w Turku – Jessicę Dominiak oraz Gabrięłę Frączak wraz z opiekunką – Anną Mękarską.

„Życiorysy lokalne. Piszemy biografie bohaterów lokalnych z Turku i powiatu tureckiego” to projekt regionalistyczny realizowany przez I Liceum Ogólnokształcące w Turku we współpracy z Instytutem Filologii Polskiej UAM w Poznaniu, którego partnerem jest m.in. MBP w Turku. Celem projektu jest zapoznanie się uczniów z życiorysami lokalnych bohaterów, jak również z narzędziami oraz metodami niezbędnymi do stworzenia biografii. Uczestnicy projektu wspólnie stworzyli listę kilku bohaterów, a efektem końcowym ich pracy stają się wycinki biografii utrzymane w różnorodnych formach – wywiadu, wspomnienia, opowiadania, reportażu. Nad pracą uczniów czuwały nauczycielki języka polskiego z I LO – Mariola Maciaszek, Anna Mękarska oraz Katarzyna Szczepanik.

Na pierwszym z cyklu trzech spotkań Seniorzy mieli okazję zapoznać się z sylwetkami Tomiły Składkowskiej, Danuty Chmielewskiej oraz ks. Jana Katarzyńskiego. Bogato opracowane prezentacje młodych uczestników projektu zaciękały licznie zebranych słuchaczy.

**MBP Turek**

## „Recepta na dobry humor” w bibliotece

Co – oprócz zdrowia – jest dla Seniorów jedną z najbardziej kluczowych kwestii? Przede wszystkim bliskość, możliwość rozmowy oraz spędzenia czasu w miłym towarzystwie. Można np. przybyć do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu na spotkanie z cyklu „Seniorzy w natarciu”. Bibliotekarka Małgorzata Kaczmarek tak mówi o tym projekcie, realizowanym przez czytelników: „Staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom osób starszych i udowadniać im, że życie na emeryturze może być ciekawe i pełne radości.

Na drugim spotkaniu zaprezentowaliśmy odnowioną czytelnię mieszczącą w sobie Strefy Relaksu, Spotkań i Komunikacji, a wszystko odbyło się przy pysznej kawie”.

16 stycznia seniorzy z Domu Dziennego Pobytu poznali „Receptę na dobry humor” za sprawą dyrektorki Magdaleny Kędzi-Kluj oraz Wandy Rąbałskiej z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Na początku seniorzy na papierowych, kolorowych serduszkach napisali swoje imię i przymiotnik, określający swój charakter oraz obejrzyli prezenta-

cję multimedialną „Człowiek w stresie”. W ramach spotkania zapoznali się z technikami relaksacyjnymi, poznali metody radzenia sobie ze stresem, metody na poprawienie sobie nastroju i pozytywnego naładowania się. Panie poczęstowały wszystkich „dobrym, mądrym słowem” w formie aforyzmów, Osoby chętne głośno odczytały swoje karteczki. Na zakończenie spotkania seniorzy otrzymali kalendarze wydane przez MiPBP – Kapliczki, Krzyże i Świątki Przyrodne w Gminie Nowy Tomyśl.

**Małgorzata Kaczmarek**

# Rok Językowego Pogotowia za nami

Nie chce się wierzyć, że minął już rok od pierwszego spotkania Językowego Pogotowia, które rozpoczęło swoją działalność w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu w styczniu 2017 r. Gośćmi rocznicowego spotkania, które miało miejsce 30 stycznia, poza uczniami oczywiście, byli policjanci z Wydziału Drogowego – asp. Anna Urbaniak i asp. Michał Kornosz. Opowiedzieli o zasadach poruszania się na polskich drogach pieszo, rowerem i samochodem. O tym, jakie kary i za jakie wykroczenia grożą w naszym kraju, a także, jak dbać o zasady bezpieczeństwa i uniknąć płacenia mandatu.

Przypomnijmy, że za ten projekt jego pomy-

słodawczyni i inicjatorka Izabela Putz otrzymała w listopadzie 2017 r. wyróżnienie w ogólnopolskim, prestiżowym Konkursie im. Olgi Rok. Bibliotekarki prowadzące zajęcia zachęcają obcokrajowców zamieszkujących nasze miasto do odwiedzenia biblioteki, przyjsia na spotkanie, aby w miłej atmosferze poznawać tajniki naszego języka oraz polską tradycję i obyczaje. Polską kulturę przybliża uczącym się Grażyna Matuszak.

Obie panie szczególne uściski, podziękowania i życzenia dalszych sukcesów w doskonaleniu języka polskiego kierują w stro-



fot. MiPBP Nowy Tomyśl

nę swych najwierniejszych studentów Alły Maistrenko i Andrija Shovkopliasa.

**MiPBP Nowy Tomyśl**

## „Co kryją piwnice?” – zajęcia dla dzieci i młodzieży w Kępnie



Fot. PBP Kępno

Piwnice to temat tabu. Piwnice to strachy na lachy. W piwnicach mieszkają tajemnicze stwory, które ożywają, gdy po wrzuceniu kolejnej niepotrzebnej rzeczy gasimy światło. To tu, to tam coś się odzywa. Brzęczą rury, szurają szczury. Czy po rzeczach zostawionych w piwnicy możemy rozpoznać jej właściciela? O tym mogli się prze-

konać uczniowie kl. 1 A Szkoły Podstawowej nr 2 w Kępnie. Dzieci były uczestnikami kolejnych zajęć z czytelnictwa, jakie odbyły się w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kępnie w ramach programu „Poczytajmy”. W programie bierze udział grupa młodzieży ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu kępińskiego. Młodzi ludzie uczestniczą w programie jako wolontariusze, a ich zadaniem jest przygotowanie wspólnie z opiekunką z biblioteki zajęć czytelniczych dla dzieci. Program ma zasięg ogólnopolski. Cele przedsięwzięcia to zwiększanie aktywności społecznej dzieci i młodzieży, promowanie czytelnictwa, zachęcanie dzieci i młodzieży do działań wolontaryjnych, wzmacnianie poczucia własnej sprawczości, pewności siebie i odpowiedzialności. Młodzież stara się, aby przygotowy-

wane zajęcia rozbudzały dziecięcą wyobraźnię, miały charakter edukacyjny i były niezapomnianym przeżyciem.

Dzieci świetnie poradziły sobie z zadaniami i po dokładnym obejrzeniu wszystkich przedmiotów prawidłowo odgadły, do kogo należy każda z zaaranżowanych piwnic. Projekt organizowany jest w ramach współpracy Biblioteki z Centrum Edukacji Obywatelskiej i Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności.

Do przeprowadzenia zajęć wykorzystaliśmy książkę „Piwnice. Zagadki spod podłogi” Aleksandry Cieślak i Dominiki Czerpiak wydaną przez wydawnictwo „Dwie Siostry” i fragmenty scenariusza „Pod podłogą” przygotowanego przez Martynę Paczkowską z Centrum Edukacji Obywatelskiej.

**PBP Kępno**

## Las w słoiku, a bajki na kliszy. Edukacja ekologiczna

16 grudnia w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu odbyło się kolejne czytelnicze spotkanie z cyklu „Bajki na kliszy” projektu „Poczytajnia Malucha”. Przedświąteczny czas okazał się pretekstem do wręczania prezentów-niespodzianek. Przedstawicielka firmy IKEA Industry Zbąszynek, Renata Korbanek, wręczyła pracownikom biblioteki nowy przenośny projektor multimedialny, który ma służyć użytkownikom biblioteki, szczególnie tym najmłodszym, podczas imprez popularyzujących czytelnictwo. Drugim prezentem był piękny, żółty fotel do czytania „Strandom” firmy IKEA, który odtąd będzie fotelem „Czytacza” i miejscem spoczynku wszystkich bibliotecznych gości. Te dwa niezwykle prezenty biblioteka otrzymała w ramach projektów społecznego zaangażowania IKEA Industry Zbąszynek, która przyznała bibliotece w tym roku 3000 zł.

Dzieci, które przyszły z rodzicami i dziadkami na spotkanie z „Bajkami na kliszy”, obejrzały trzy bajki opowiadające o lesie i tym, co w nim

magicznego może się wydarzyć, ale na tym nie zakończyły się grudniowe zajęcia. W drugiej części spotkania dzieci, często przy pomocy rodziców lub dziadków, tworzyły miniaturowy las w dużych, czterolitrowych słoikach. Taki las mogły później zabrać ze sobą do domu. Właściwie pielęgnowany „las w słoiku” może rosnąć latami, gdyż pod pokrywką słoika stworzy się z czasem specyficzny mikroklimat – samowystarczalna biosfera. Wszyscy uczestnicy warsztatów, mali i dumi, zgodni ocenili, że warto mieć taki piękny, niezwykle element przyrody we własnym domu.

Materiały do zrobienia miniaturowego lasu zorganizowały pracownice biblioteki własnym sumptem, robiąc przegląd ogródków przydomowych i rozsadzając doniczkowe rośliny. Mech, który jest pod ochroną, i nie wolno go samowolnie zabierać z lasu, na prośbę biblioteki przywieźli leśnicy ze Stefanowa, bo, jak poinformował Stanisław Mai, taki mech pochodzi z terenów zrębu lasu, więc w celach edukacyjnych można go użyć za zgodą

leśniczego. O wszystkim tym dzieci na warsztatach zostały poinformowane – podobnie jak o tym, że zabieranie świerku czy sosny z lasu jest niezgodne z prawem i po prostu nieodpowiedzialne.

W czasie warsztatu był też czas na edukację: Renata Korbanek rozmawiała z dziećmi o lesie, o korzyściach, które czerpie z lasu człowiek i o potrzebie ochrony przyrody. Jedną z mam, które uczestniczą wraz z dziećmi w „Bajkach na kliszy”, Ewa Homan-Kalika, opowiedziała dzieciom o prawidłowym dokarmianiu ptaków w okresie zimowym, a precyzyjniej mówiąc: w okresie, kiedy ptaki dokarmiania potrzebują. W prezencie od rodziny państwa Kalików dzieci otrzymały własnoręcznie zrobione zawieszki z ziarna dla ptaków w świątecznych kształtach razem z instrukcją tworzenia takich „karmników”, a także kolorowanek z wizerunkami popularnych u nas zimą ptaków. Na koniec także Wiktoria i Borys mieli prezenty od firmy IKEA – kolorowe mazaki dla każdego.

**Anita Rucioch-Golek**

## Stary człowiek i może



Grand Prix przyznano Patrycji Rajczak za zdjęcie pt. „Miłość nigdy nie umiera”. W I kategorii wiekowej (szkoły podstawowe i gimnazja) I miejsce zajęła Sandra Mięzał za cykl zdjęć pt.: „Moja radość”.

W II kategorii wiekowej (szkoły średnie i dorośli) I nagrodę przyznano Janinie Grzelachowskiej za zdjęcie pt. „Wiekowa przyjaźń”.

Nagroda specjalna przyznana przez WBPiCAK w Poznaniu powędrowała do Stanisława Graczyka za zdjęcie pt. „Smerfna teściowa”.

29 grudnia 2017 roku jury w składzie: przewodnicząca Elżbieta Linde – fotograf, Mateusz Kiszka – fotograf, WBPiCAK, Marta Stachowska – fotograf, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, Agnieszka Konieczna – sekretarz konkursu, Biblioteka Publiczna im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie dokonało oceny prac nadesłanych na VI edycję powiatowego konkursu fotograficznego im. Ireneusza Lindego pt. „STARY CZŁOWIEK I MOŻE”.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy! A wszystkim osobom biorącym udział w konkursie dziękujemy. Już dziś organizatorzy: Biblioteka Publiczna im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie, CAK Międzychód, Sierakowski Ośrodek Kultury, powiat międzychodzki zapraszają na przyszłoroczną edycję konkursu!

**BP Międzychód**

## Nagrody dla poetów



Fot. Ewa Kotowska-Rasiak

Laureaci VI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Pawła Brylińskiego odebrali nagrody podczas uroczystej gali, która odbyła się w Sieroszewicach. Przybyli na uroczystość mieli okazję posłuchać nagrodzonych wierszy w wykonaniu samych poetów. Patronat nad konkursem objął wójt gminy Sieroszewice.

Spotkanie rozpoczęła utwór „Gdybyś” z repertuaru Grażyny Łobaszewskiej w wykonaniu Natalii Jankowskiej. Laureatów, jurorów i zaproszonych gości powitała dyrektor Biblioteki w Sieroszewicach Maria Marciniak. Protokół z odczytał juror Bolesław Grobelny, a juror Piotr Falczyński opowiedział o początkach tego konkursu. Laureaci to: Adam Bolesław Wierzbiński (I miejsce), Ela Galoch, Wojciech Roszkowski (II miejsce), Magdalena Cybulska, Anna Maria Wierzchucka (III miejsce). Obecnym laureatom dyplomy i nagrody wręczyli: wójt Czesław Berkowski, zastępca wójta Ryszard Boduch, jurorzy Bolesław Grobelny

i Piotr Falczyński oraz dyrektor biblioteki Maria Marciniak. Poeci odczytali swoje wiersze.

Po uhonorowaniu laureatów wójt gminy Sieroszewice podziękował organizatorom, jurorom i uczestnikom konkursu: „Największą wartością gminy są ludzie. Gdyby tutaj nie mieszkał i nie tworzył pan Piotr Falczyński, to tego konkursu by nie było, dla-

tego chcę gorąco za to podziękować. Konkurs może odbywać się dzięki zaangażowaniu pani dyrektor i całego zespołu biblioteki. Chcę gorąco pogratulować laureatom konkursu i zaprosić do następnej edycji” – powiedział Czesław Berkowski.

Spotkanie umilił recital Natalii Jankowskiej, która jest instruktorem śpiewu Studia Wokalnego w Ostrowskim Centrum Kultury. Wokalistka współpracuje z kilkoma zespołami muzyki bluesowej i rockowej, a obecnie współtworzy autorski projekt z zaprzyjaźnionymi muzykami. Jej uczniowie zdobywają wysokie nagrody na konkursach i festiwalach wokalnych.

Wszyscy obecni na spotkaniu otrzymali tomik pokonkursowy pt. „Poetyckie krajobrazy” wydany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Sieroszewicach.

**Ewa Kotowska-Rasiak  
GBP Sieroszewice**

## Turniej gier komputerowych w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej



Fot. KBP

Od 7 do 9 lutego w bibliotece odbywały się zmagania krotoszyńskich graczy w turnieju gier komputerowych. W zawodach wzięły udział 24 dwuosobowe drużyny.

Counter Strike Global Offensive to wieloosobowa strzelanka pierwszoosobowa. W grze do walki stają dwie drużyny. Zadaniem każdej z nich jest eliminacja drużyny przeciwnej lub wykonanie określonego zadania. W turnieju w bibliotece gracze walczyli w krótkich, około 30-sekundowych rundach.

Pierwszego dnia odbyły się rozgrzewki, w których gracze mieli szansę sprawdzić swój sprzęt. Ponad połowa drużyn zabrała ze sobą profesjonalne klawiatury, myszki oraz słuchawki. Udało się także rozegrać kilka towarzyskich meczów.

Podczas drugiego dnia turnieju rozegrano 15 pojedynków. Uczestnicy podchodzili do rozgrywki bardzo poważnie, przed każdym meczem jeszcze raz sprawdzali sprzęt i ustawienia gry, tak, żeby powiększyć swoje szanse na wygraną. Rozgrywki trwały prawie do godziny 19:00.

W trzecim dniu zawodów rozegrano mecze półfinałowe, finałowe oraz mecz o trzecie miejsce. Rywalizacja stała się bardzo zacięta. Wskazywało na to nie tylko zaangażowanie zawodników, ale także publiczności, która mogła oglądać zmagania na dużym ekranie. Końcowe mecze rozgrywano w trzech rundach. Ostatecznie I miejsce zajęli Mikołaj Kurzawski i Sebastian Bielski.

Nagrody zostały wręczone przez dyrektor biblioteki Ewę Bukowską oraz zastępcę burmistrza Krotoszyna Ryszarda Czuszkę.

Turniej został zorganizowany przez pracowników Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej: Mateusza Jędrzejaka oraz Klaudię Mielcarek. Zawodnicy korzystali z nowoczesnych komputerów zakupionych dzięki dotacji celowej z miasta i gminy Krotoszyn. Zawodnicy docenili sprzęt i przebieg turnieju. Wielu już teraz pytało o kolejne edycje rozgrywek.

**KBP**



## Autorzy najpiękniejszych bajek nagrodzeni

13 grudnia w czytelni ostrowskiej Biblioteki Głównej odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie 6. edycji konkursu literackiego dla dzieci „Opowiedz mi bajkę”. Podsumowanie wydarzenia było także okazją do zaprezentowania pokonkursowego wydawnictwa biblioteki z nagrodzonymi utworami i ilustracjami laureatów. Imprezę uświetnił występ młodych wokalistek ze Studia Wokalnego Ostrowskiego Centrum Kultury pod kierunkiem Natalii Janowskiej.

Na tegoroczną edycję konkursu nadesłano 44 prace. Oceniało je jury w składzie: Maria Libera,

Aneta Kołodziejczyk-Trawińska i Lidia Tomala.

Podczas wręczania nagród i wyróżnień odczytano krótkie recenzje utworów. Jurorki doceniły wysoki poziom nadesłanych prac, podkreślając, że najtrudniejsze do napisania są właśnie takie opowieści, które czyta się łatwo. Zwróciły uwagę na piękne ilustracje i poprawność językową, które z każdą kolejną edycją są coraz lepsze. Szczególne uznanie wzbudziło utrzymanie konwencji baśni, ciekawa metaforyka, wartka akcja i dojrzała dydaktyczna treść nadesłanych utworów.

Zbiór bajek opatrzony pięknymi obrazkami

wykonanymi przez dzieci zachwylił zebranych i sprawił młodym autorom i ich rodzicom miłą niespodziankę.

W grupie uczniów klas I-III decyzją jury I miejsce zajęła Maja Skoczyńska za bajkę „Rosa” (Szkoła Podstawowa nr 5). W grupie uczniów klas IV-VI I miejsce zajęła Julia Tomalak za teksty „Dama Lasu” oraz „Maria i Magiczny Jeleń” (Szkoła Podstawowa nr 7).

BP Ostrow Wlkp.

## Architektura romańska w fotografii Jerzego Andrzejewskiego

Fot. BPMiG Gostyni



9 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu odbył się wernisaż wystawy pt. „Od ottońskich krypt do Tympanonu Dawidowego. Architektura romańska w fotografii Jerzego Andrzejewskiego”, która przedstawia najciekawsze zabytki romańskie francuskiego i niemieckiego kręgu kulturowego oraz najbardziej charakterystyczne obiekty tego okresu w Polsce.

W obecności m.in. Grzegorza Skorupskiego – zastępcy burmistrza Gostynia oraz

zaproszonych gości, Przemysław Pawlak – dyrektor placówki otworzył ekspozycję i przedstawił jej ideę. Zwrócił uwagę obecnych na kompozycję wystawy i wysoką klasę pokazywanych budowli sakralnych i na cenne detale architektoniczne. Podkreślił, że kultura polska już w okresie romanizmu inspirowała się Zachodem i wskazał przykłady umieszczone na fotografiach.

Głos zabrał także przybyły z Gniezna autor fotografii – Jerzy Andrzejewski, z zawodu technik-fotografik, na co dzień współpracujący z Muzeum Początków Państwa Polskiego i Archidiecezją Gnieźnieńską. Opowiedział o swoich zainteresowaniach i technikach fotograficznych wykorzystywanych w pracach. Udzielał również wskazówek dotyczących fotografowania oraz odpowiadał na pytania zadawane przez zwiedzających ekspozycję.

BPMiG Gostyni

## „Conrad zapomniany”

W związku z przypadającą 3 grudnia 160. rocznicą urodzin Josepha Conrada Sejm RP ogłosił rok 2017 Rokiem Conrada-Korzeniowskiego. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu 23 listopada otwarto wystawę „Conrad zapomniany”. Wystawa została zorganizowana w ramach Klubu 50+ „Czwartki z pasjami”, ponieważ jej twórcami są prawdziwi pasjonaci.

Sylwetkę pisarza przybliżyła Justyna Bauza – bibliotekarka z Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile – Biblioteki Pedagogicznej w Wągrowcu. W swojej prezentacji szczególną uwagę zwróciła na rodziców: Apolla i Ewę, a także wuja Tadeusza Bobrowskiego i ich wpływ na wychowanie patriotyczne pisarza. „Polak, katolik, szlachcic” – to hasło wpojone w dzieciństwie towarzyszyło Conradowi przez całe życie. Natomiast pisarzem angielskim

został w wieku już dojrzałym, ze świadomego i bardzo przemyślanego wyboru. Pani Justyna przypomniała twórczość tego dzisiaj już nieco zapomnianego marynisty.

W dalszej części spotkania Adam Budniak, emerytowany nauczyciel, omówił prezentowane na wystawie zbiory. Wśród wielu medali na szczególną uwagę zasługują rzadko spotykane: z 1994 roku wykonane i zaprojektowane przez Ewę Olszewską-Borys na zlecenie Brytyjskiego Stowarzyszenia Sztuki Medalierskiej czy wykonane przez Józefa Stasińskiego z okazji 50. rocznicy śmierci pisarza. Na wystawie można było również podziwiać medale ze wspaniałymi żaglowcami czy karty pocztowe z podobizną pisarza.

Wystawę uzupełniały książki o życiu i twórczości pisarza i jego powieści.

Hanna Pękala

## „Soma” w Zbąszyniu

„Soma” Doroty Bulińskiej to pierwsza w tym roku wystawa, jaką mieliśmy przyjemność podziwiać w Galerii Baszta. To intymna podróż do świata kobiet zaprezentowana z punktu widzenia autorki. Jak sama mówi, fotografuje kobiety, ponieważ je rozumie. Choć tytuł „Soma” sugeruje oderwanie od aspektu psychicznego, duchowego i społecznego, to właśnie poprzez zaprezentowaną zawoalowaną cielesność każdy odbiorca ma możliwość zajrzeć w ten tajemniczy świat kobiecej psyche.

Zbąszyńskie Centrum Kultury

## Wystawa Agaty Wróblewskiej w Przemyśle

23 listopada 2017 r. w sali GCKiB w Przemyśle otwarta została wystawa „Madonny i inni święci”, na której zaprezentowano dorobek artystyczny Agaty Wróblewskiej z Sączkowa. Jest ona podopieczną Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kościanie, gdzie w pracowni plastycznej pod okiem Michała Spychały wykonuje swoje niepowtarzalne prace. Uwielbia taniec i muzykę. Najchętniej w swojej pracy wykorzystuje cienkopisy. Ulubionym tematem jej prac jest postać Maryi oraz świętych. Inspiracje czerpie z zebranych przez siebie kartek, obrazków religijnych i starych kalendarzy. Prace Agaty były już wielokrotnie nagradzane i prezentowane na konkursach oraz wystawach plastycznych. Na otwarciu zostali zaproszeni uczniowie Zespołu Szkół w Przemyśle, którzy mieli też okazję wysłuchać krótkiego koncertu przygotowanego przez podopiecznych Anny Hryniewicz-Szulc – kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kościanie. Wystawę odwiedziła również Dorota Gorzelniak – wójt gminy Przemęt z członkami delegacji z zaprzyjaźnionej niemieckiej gminy Bestensee.

GCKiB Przemęt

## VII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. R. Brandstaettera

Fot. BPMiG Trzcianka



Piotr Sierecki (aktor Teatru Żydowskiego w Warszawie).

Na konkurs Brandstaettera składają się również imprezy towarzyszące. W tym roku uroczysta inauguracja nastąpiła podczas koncertu „Najpiękniejsze piosenki Anny German” w wykonaniu Katarzyny Zawady. Liczącą niemal pół tysiąca osób publiczność przywitał dyrektor Biblioteki Publicznej, pomysłodawca i komisarz konkursu – Włodzimierz Ignasiński oraz dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury

w Trzciance – Dominika Wiśniewska.

Przez całą sobotę (9 grudnia) miały miejsce przesłuchania konkursowe. Jurorzy oraz publiczność wysłuchali 35 prezentacji uczestników konkursu. Wieczorem recytatorzy i goście mieli niepowtarzalną okazję zobaczyć na scenie jurorkę. W sali Kina Osiedlowego odbył się monodram „Smaki i dotyki” w wykonaniu Krystyny Maksymowicz i reżyserii Stanisława Miedziewskiego. Spektakl powstał na podstawie opowiadania „Porada” Ingi Iwasów i stanowi opowieść o kobiecie zniewolonej przez nałóg alkoholowy.

W niedzielne przedpołudnie (10 grudnia) zna-

lazł się czas na konsultacje i omówienie prezentacji konkursowych z jurorami. Puentę wszystkich wydarzeń stanowił koncert galowy, wyreżyserowany przez Piotra Dehra, instruktora teatralnego CK Zamek w Poznaniu.

Jury w składzie: Krystyna Maksymowicz – aktorka Teatru Współczesnego w Szczecinie, Piotr Sierecki – aktor Teatru Żydowskiego w Warszawie, Andrzej Ciborski – redaktor Radia Poznań w kategorii młodzieżowej postanowiło przyznać I nagrodę Gabrieli Ługowskiej z Lubaczowa i Małgorzacie Stopyrze z Lubaczowa. W kategorii dorosłych I miejsce zajęły Alicja Czarnuszka ze Szczecina i Paula Stępczyńska z Płocka.

Nagrodę Zespołu Kultury Żywego Słowa Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk za kultywowanie piękna mowy ojczystej, za staranną dykcję i przestrzeganie zasad poprawnej mowy przyznano Alicji Skibickiej z Lubaczowa i Kacprowi Gugale z Ryk. Poza werdyktem przyznano nagrody dodatkowe: Nagrodę Teatru Poezji LOTKA dla Pawła Jagusia z Bełchatowa i Nagrodę Publiczności dla Małgorzaty Stopry z Lubaczowa.

KH

## Lednicka Wiosna Poetycka – Turniej Poetycki „O Koronę Wierzbową”

Biblioteka Publiczna Gminy Łubowo zaprasza do wzięcia udziału w Turnieju Poetyckim „O Koronę Wierzbową” w ramach XXII edycji Lednickiej Wiosny Poetyckiej. Turniej adresowany jest do uzdolnionej literacko młodzieży szkolnej w wieku **od 12 do 19 lat**. Jego celem jest odkrywanie i rozwijanie młodych talentów poetyckich, propagowanie patriotyzmu, wiedzy przyrodniczej, historycznej oraz geograficznej o Ziemi Lednickiej.

Warunki uczestnictwa:

- należy nadesłać maksymalnie **3** niepublikowane teksty poetyckie, **mogą być** tematycznie związane z Ziemią Lednicką,
- **teksty prosimy przysyłać w 3** egzemplarzach (wydruk), dodatkowo w wersji elektronicznej (płyta) do ewentualnej publikacji,
- każdy egzemplarz musi być podpisany (imię, nazwisko, wiek, adres uczestnika, nazwa i numer telefonu szkoły),
- prace należy nadsyłać w terminie do **1 maja 2018 r.** na adres: **Biblioteka Publiczna Gminy Łubowo, ŁUBOWO 13 f, 62-260 ŁUBOWO** (z dopiskiem na kopercie: XXII Lednicka Wiosna Poetycka, Turniej Poetycki „O KORONĘ WIERZBOWĄ”, Turniej Jednego Wiersza).

Wiersze oceniają jurorzy (poeci, poloniści). Rozstrzygnięcie Turnieju odbędzie się podczas uroczystego spotkania w Muzeum Pierwszych Piaśtów na Lednicy w drugiej dekadzie maja (sobota lub niedziela). Laureaci zostaną powiadomieni o nagrodach na 3 dni przed planowaną imprezą. Nagrodzone utwory odczytają autorzy. Przewidziano także zajęcia warsztatowe oraz możliwość prezentacji zgłoszonych tekstów.

Nagrodą główną w turnieju „**O KORONĘ WIERZBOWĄ**” będzie niespodzianka.

Organizatorzy serdecznie zapraszają młodych twórców, miłośników poezji i Ziemi Lednickiej do uczestnictwa w Turniejach: „**O Koronę Wierzbową**” i Turnieju Jednego Wiersza.

**Zgłoszenie udziału w konkursie jest jednoznaczne ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych uczestnika na potrzeby konkursu oraz bezpłatnym wykorzystaniem wizerunku uczestnika w celach związanych z realizacją statutową placówki i promocją (upublicznianie zdjęć).**

Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonów:

61/427-59-34 lub 61/820 -91 -65, kom. 695 501 313

e – mail stanislawa.lowinska@wp.pl

Finał odbędzie się po 20 maja 2018 r.

## Dołączyli do grona czytelników

Fot. MBP Turek



Miejska Biblioteka Publiczna im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku przyjęła w poczet czytelników prawie sto dzieci. Oficjalne pasowanie starszaków z Przedszkola Samorządowego nr 5 i 7 odbyło się 5 grudnia 2017 r. w Filii nr 4.

Pasowanie na czytelnika to dla dzieci niecodzienne wydarzenie. W tym wyjątkowym dniu nie tylko otrzymują własną kartę, ale także zyskują możliwość samodzielnego wyboru książek.

Zanim jednak przedszkolaki dołączyli do czytelniczego grona, obejrzały przedstawie-

nie, w którym najbardziej znani bohaterowie bajek i baśni tłumaczyli, jak należy z książką postępować. Dzieci dowiedziały się także, jakie zasady obowiązują w turkowskiej bibliotece.

Następnie odbyła się uroczysta przysięga, a tuż po niej wręczenie pamiątkowych dyplomów i kart czytelniczych, które pozwalają na korzystanie z księgozbioru we wszystkich punktach Miejskiej Biblioteki Publicznej w

Turku. Dodatkową atrakcją było wypożyczenie pierwszej książki.

Pasowanie zorganizowała Filia na 4 MBP w Turku przy współpracy i ogromnym zaangażowaniu dzieci i bibliotekarek – Agnieszki Małachowskiej, Jolanty Szczepaniak i Katarzyny Dobrowolskiej ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku, które przygotowały wprowadzającą w świat książek inscenizację.

MBP Turek

## Dobry zwyczaj... wypożyczaj

Fot. BP Golina



1 grudnia 2017 r. Bibliotekę Publiczną w Golinie odwiedziły przedszkolaki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kozarzewie wraz z wychowawczyniami. Smyki obejrzały wypożyczalnię, czytelnię, salę konferencyjną oraz zapoznały się z księgozbiorem, bibliotekarka Karolina Kasprzak przystępnie wyjaśniła, na czym polega katalogowanie zbiorów i jak wygląda droga książki od chwili zakupu do umieszczenia jej na półce. Przedszkolaki zobaczyły nie tylko tradycyjny katalog szufladkowy, ale także o wiele nowocześniejszy system komputerowy.

Potem przyszedł czas na zabawę, ma-

luchy wysłuchały opowieści o misi Marysi w interpretacji dyrektorki księżnicy Żanetty Matlewskiej, a następnie kolorowały wizerunek tej sympatycznej bohaterki.

Wizyta w Bibliotece Publicznej w Golinie na pewno na długo pozostanie w pamięci maluchów. Tym bardziej, że otrzymały z rąk Żanetty Matlewskiej niezwykle prezenty: zbiór bajek dla dzieci napisanych przez golinian, a wydanych przez Bibliotekę Publiczną w Golinie oraz klasykę literatury dziecięcej.

Karolina Kasprzak

## Koralikowe wyszywanki

26 stycznia w Klubie Rękodzieła Fantazja, działającym w nowotomyskiej bibliotece, panie wyszywały koralikami piękne ukraińskie wzory. Sztuki tej uczyła uczestniczka Językowego Pogotowia – Ludmiła Ilczenko.

To prawdziwa magia, gdy na tkaninie pojawia się wzór ułożony z drobnych koralików, który z czasem formuje się w obraz. Panie biorące udział w warsztatach z powodzeniem tworzyły swoje obrazy, które następnie będą zdobić ich domy lub staną się nietuzinkowym prezentem. Wszystkie zgodnie stwierdziły, że to bardzo relaksujące i wyciszające zajęcie, wspaniały środek na koncentrację i ćwiczenie cierpliwości. Już niebawem, kiedy umiejętności pań w haftowaniu koralikowym rozwiną się, będą mogły przystąpić do tworzenia bardziej skomplikowanych obrazów, biżuterii, a nawet do dekorowania własnej garderoby. Prowadząca zajęcia Ludmiła Ilczenko zapewnia, że zawsze służy pomocą i chętnie wspomogą panie w rozwijaniu ich umiejętności.

MiBPB Nowy Tomysł

## Leki przeciwbólowe pod lupą

Spotkanie z drem Leszkiem Niepolskim, które odbyło się 24 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomysłu, zainaugurowało nowy biblioteczny cykl pod hasłem „Biblioteka Porad Praktycznych”. Sposób prezentacji tematu z dużą dawką humoru i dobrych rad sprawił, że trudny temat stosowania leków przeciwbólowych stał się bardziej dostępny.

Gość biblioteki jest specjalistą chorób wewnętrznych, kierownikiem Stacji Dializ B.Braun Avitum Poland w Nowym Tomysłu, adiunktem Katedry i Zakładu Fizjologii Człowieka Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Wziął on pod lupę powszechnie stosowane środki przeciwbólowe, które dostępne są bez recepty nie tylko w aptekach, ale również w sklepach, kioskach, a nawet automatach. Właśnie ta ogólna dostępność powoduje, że nie zastanawiamy się nad konsekwencjami spożywania ich bez konsultacji z lekarzem. O tym, ale również o szkodliwości i zagrożeniach dla naszego zdrowia, o samym bólu, czynnikach podwyższających i obniżających próg bólu oraz alternatywnych metodach radzenia sobie z nim w bardzo obrazowy sposób mówił dr Leszek Niepolski. Warto było posłuchać specjalisty, ponieważ często nie zdajemy sobie sprawy, jaki wpływ na nasze zdrowie może mieć odruchowe, nieprzemyślane i nieskonsultowane ze specjalistą zażywanie leków przeciwbólowych.

MiBPB Nowy Tomysł

## Festiwal Kultury Lokalnej w Golinie

Popołudnie 3 grudnia 2017 r. było dla golinian niezwykle. Wtedy bowiem mogli po raz pierwszy zwiedzić nowo wybudowaną halę widowiskowo-sportową. Podczas drzwi otwartych tego przepięknego obiektu odbył się Festiwal Kultury Lokalnej, zorganizowany wspólnie przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, Bibliotekę Publiczną w Golinie oraz gminę Golina.

Impreza była podsumowaniem dziesięcioletniej pracy międzypokoleniowej grupy mieszkańców naszego miasta, która uczęszczała na warsztaty wokalne w ramach projektu „Kultura łączy pokolenia” dofinansowanego ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Pokłosiem wspomnianego przedsięwzięcia jest powstanie zespołu „Wokaliza” składającego się z przedstawicieli trzech pokoleń.

Oprócz wspomnianej grupy przed bardzo liczną publicznością zaprezentowali się lokalni artyści, rękodzielnicy oraz uczniowie z placówek oświatowych z terenu naszej gminy. Punkt kulminacyjny festiwalu stanowił występ zespołu Woka-

liza, który zaprezentował różnorodny repertuar. Artyści zaśpiewali swoje najważniejsze dzieło – samodzielnie napisany hymn Golin. Jego tekst nawiązuje do historii, bogactw i gościnności mieszkańców miasteczka znad Warty.

Z entuzjastycznym przyjęciem spotkało się również wykonanie piosenki zespołu Akcent „Oczy zielone”. Żywiołowe rymy utworu nikogo nie pozostawiły obojętnym. Publiczność włączyła się do wspólnej zabawy, śpiewając z Wokalizą także inne szlagiery. Za swój trud członkowie zespołu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki.

Festiwal Kultury Lokalnej okazał się wielkim sukcesem. Golinianie wypełnili trybuny hali po brzegi. Prezentujący swój dorobek artyści własną postawą i przykładem zachęcali do rozwijania potencjału oraz zainteresowań, a impreza stanowiła kolejną okazję do zacieśnienia więzi.

**Karolina Kasprzak**

*Projekt współfinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego*



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO**

## Ludowe jasełka w Kępnie



Fot. SBP Kępno

26 stycznia w Samorządowej Bibliotece Publicznej w Kępnie odbyły się „Herody”, czyli ludowe jasełka odgrywane przez wędrowną grupę kolędniczą tworzoną przez młodych aktorów-amatorów. Ich nazwa pochodzi od imienia tytułowej postaci spektaklu, króla Heroda,

który w nowo narodzonym Jezusie widzi zagrożenie dla swojej władzy królewskiej. W „Herodach” wątki Biblii mieszają się z elementami folkloru.

Orszaki Herodów znane były na terenie prawie całej Wielkopolski, jednak ze względu na zmiany polityczno-ekonomiczne zachodzące na wsi wielkopolskiej po II wojnie światowej obrzęd ten zaczął zanikać.

Jednym z zadań statutowych biblioteki jest zapewnienie dostępu do dorobku kultury polskiej, a zwłaszcza popularyzacja dorobku regionalnego, prezentującego folklor Wielkopolski. Aby to, co dawne, nie odeszło w nie-

pamięć, przygotowano prezentację książek tematycznych dotyczących folkloru i zwyczajów regionalnych, ale przede wszystkim zaproszono do biblioteki ludowy Zespół z Kociny.

Członkowie grupy to mieszkańcy wsi Kocina, położonej na południowym krańcu województwa wielkopolskiego, na pograniczu Wielkopolski i Dolnego Śląska. W Bibliotece zaprezentowali oni nie tylko „Herody” w tradycyjnym wykonaniu, lecz także zaśpiewali przepiękne ludowe pastorałki. Zaprosili też gości biblioteki do żwawego tańca, który jest obowiązkowym elementem przedstawienia herodowego.

Niniejsze wydarzenie potwierdziło, że folklor nie oznacza nudy i z pewnością przyciągnie do biblioteki nowych czytelników, zainteresowanych dalszym poznawaniem lokalnych tradycji i zwyczajów.

**Dorota Paszko**

## Dzień Kubusia Puchatka w Klubie Mam

18 stycznia to Dzień Kubusia Puchatka, który jest obchodzony na pamiątkę urodzin jego twórcy – Alana Alexandra Milne’a. Z tej okazji 11 stycznia w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej odbyło się tematyczne spotkanie Klubu Mam.

Na wszystkich uczestników czekało wiele atrakcji: zabawy przy muzyce, głośne czytanie, warsztaty plastyczne oraz słodka nie-

spodzianka, czyli małe co nieco. Dzień Kubusia Puchatka to dobra okazja, by jeszcze raz przeczytać o wesołych przygodach misia i jego przyjaciół.

Uroczę przygody wiecznie głodnego i poszukującego miodu Kubusia i jego przyjaciół mogą być dobrą okazją do rozpoczęcia przygody z czytaniem. Pogodny z natury, oddany przyjaciel Kubuś z pewnością będzie dla

kolejnego pokolenia najmłodszych czytelników doskonałym przewodnikiem po świecie literatury.

W drugiej części spotkania maluchy obejrzały Teatr Kamishibai z bajką Królewna Śnieżka.

**Marlena Nabzdyk**

## Kot w fantastyce. W ramach IX Konwentu Fantastyki „Fantasmagoria”

Fot. BPM Gniezno



Fantasy to nie tylko smoki, jednorożce i inne nadprzyrodzone stworzenia. Nawet w światach pełnych magii można spotkać zwyczajne zwierzęta, na przykład koty. Czy jednak na pewno nie ma w nich niczego niesamowitego?

Koty od dawna posądzano o posiadanie niezwykłych zdolności. Już od starożytności wiązano je z nadludzkimi mocami. Po dziś

dzień często pojawiają się w filmach i książkach fantasy i przyjmują role zarówno główne, jak i pomocnicze – jako osobne rasy, doradcy czy też tylko inne formy cielesne magów.

O prawdziwych kocich gwiazdach opowiedział dzieciom Wiktor Koliński z Klubu Fantastyki „Fantasmagoria”. Okazało się, że istotnym elementem

baśni dla dzieci są właśnie koty jako przyjaciele czarownic. Jedną z nich odwiedziła Filię nr 2 Biblioteki Publicznej Miasta Gniezna. Postać z haczykowatym nosem i długimi potarganymi włosami okazała się, wbrew pozorom, sympatyczną czarownicą, która zaprosiła dzieci do wspianiałej kocięj zabawy.

BPM Gniezno

## Pan Kuleczka w Miedzichowie

Pan Kuleczka, główna postać z książek dla dzieci autorstwa Wojciecha Widłaka i Elżbiety Wasiuczyńskiej, zawitał do bibliotek gminy Miedzichowo 22 stycznia. Przedstawienie literacko-teatralne poprowadził poznański aktor Piotr Witoń. Czytał on fragmenty pogodnych i ciepłych opowiadań, w których tytułowy Pan Kuleczka opiekuje się trójką niezwykłych przyjaciół. Jego podopiecznymi są kaczką Katastrofa, pies Pypeć i mucha Bzyk-Bzyk. Każde z nich, choć bardzo się różni, ma swoje miejsce w sercu Pana Kuleczki, który od samego początku zauroczył dzieci.

Był też konkurs na najbardziej odrażającego pirata, a na pamiątkę spotkania gość obdarował dzieci bajkowymi pocztówkami z wydawnictwa Zakamarki. Spotkaniu towarzyszyły barwne i urokliwe ilustracje Elżbiety Wasiuczyńskiej, które podziwiać można na wystawach w naszych bibliotekach do końca stycznia.

Projekt dofinansowany przez Fundację BGK w programie „Na dobry początek”

GBP Miedzichowo



## Powroty bardów – Gintrowski

Wieczór 10 lutego przyciągnął ponownie do Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Wolsztyn im. Stanisława Platęra wielu gości. Tym razem mury wolsztyńskiej księżnicy nawiedziły rzesze wielbicieli poezji śpiewanej, by przez godzinę obcować z muzyką ambitną, niełatwą, skłaniającą do refleksji, a do takowej zaliczamy twórczość Przemysław Gintrowskiego.

W kameralnej atmosferze goście biblioteki zatopili się w muzycznej uczcie, składającej się z piosenek i wierszy przygotowanych przez Tomasza Gmerka (śpiew i gitara), głównego pomysłodawcę i inicjatora przedsięwzięcia, a także przez Roberta Rzeźnika (instrumenty klawiszowe), Jeremiasza Stróżyka (gitara), Marcina Gmerka (bass), Marcina Chałupkę.

BPMiG Wolsztyn

## O babciach i dziadkach pamiętano w bibliotekach

Wielkopolskie biblioteki zorganizowały uroczystości poświęcone babciom i dziadkom z okazji ich święta. Odbyły się one m.in. w Trzcinicy, Krotoszynie, Grodzcu i Rychliku (gm. Trzcianka).



Dzień babci i dziadka w Trzcinicy...



...w Rychliku...



...w Grodzcu...



...i w Krotoszynie

## Poznajmy się w bibliotece

W „tłusty czwartek”, 8 lutego, w Samorządowej Bibliotece Publicznej im. Marii z Fredrów hr. Szembekowej w Kępnie odbyło się nietypowe spotkanie promujące czytelnictwo. W kawiarnianej atmosferze, przy blasku świec, nieznanymi wcześniej sobie czytelnicy mieli okazję porozmawiać ze sobą na tematy związane z książkami dostępnymi w Wypożyczalni i... nie tylko!

Wydarzenie „Poznajmy się w bibliotece” miało na celu integrację czytelników i sympatyków Biblioteki w Kępnie. Na wejściu każdy z gości losował karteczkę z tytułem i autorem książki, a następnie siadał przy stoliku, na którym przedmiotowa książka była położona. Każdy stolik poświęcony był innej tematyce i różnego typu książki były na nich prezentowane: o podróżach, o zwierzętach, o roślinach, o kulturze i sztuce itp. Książkom odpowiadał zestaw pomocnych pytań, znajdujący się przy stoliku. Dwoje obcych sobie czytelników, którzy wylosowali ten sam stolik, mogło bowiem nawiązać dowolne rozmowy lub

posłużyć się przygotowanymi pytaniami animującymi dyskusję. I tak na przykład jedno z pytań przy stoliku o podróżach brzmiało: „Z jakim miejscem wiąże się Pana/Pani najcieplejsze wspomnienie, z jakiego powodu?”. Nastroj sprzyjający rozmowom pomagała zbudować łagodna muzyka, cicho puszczona w tle, stoliki poustawiane kameralnie między regałami książek, a także zapalone świece. Bibliotekarki wczuły się w rolę kelnerek i częstowały gości kawą, herbatą oraz pączkami.

Wydarzenie zebrało wiele pozytywnych opinii od gości, którzy nie chcieli opuszczać swoich stolików. Czytelnicy pytali już, czy będą kolejne podobne spotkania. Mamy nadzieję, że dzięki wydarzeniu goście poznali lepiej nie tylko książki dostępne w ofercie Biblioteki, ale też siebie nawzajem!

**SBP Kępno**

## „Poczytaj mi mamo, tato... w nosidle”.

12 stycznia w Samorządowej Bibliotece Publicznej w Kępnie odbyło się spotkanie o nazwie „Poczytaj mi mamo, tato... w nosidle”. Wydarzenie miało na celu promowanie czytania dzieciom już w wieku niemowlęcym. Ważnym elementem dla mam było również spotkanie z doradcą noszenia dzieci w chuście – fizjoterapeutką Hanną Tomalik.

Jak ważne jest głośne czytanie dziecku już od pierwszych tygodni życia, wyjaśniała Agata Moska, bibliotekarka z Oddziału dla Dzieci i Młodzieży. Prezentowała także typy książek najlepsze do czytania w poszczególnych etapach życia. Podczas spotkania rodzice dowiedzieli się nie tylko jak czytać i co daje czytanie pociechom, ale dzięki zawiązaniu oczu i kilku prostym sztuczkom również mogli doświadczyć, że czytanie angażuje wszystkie zmysły, nie tylko wzrok. Podczas drugiej części spotkania gość Biblioteki,

Hanna Tomalik, zaprezentowała, jak bezpiecznie nosić dzieci w chustach i nosidłach. Dlaczego to ważne? Bo to nie tylko zapewnia naszym malom bliskość i poczucie bezpieczeństwa, ale też odciąża kręgosłup rodzica i kości maluszka. Dzięki chuście/nosidłu rodzic może także zachować wolne ręce, co pozwala m.in. na ułatwienie korzystania z zasobów Biblioteki – i właśnie dlatego Hanna Tomalik udostępniła dla Biblioteki chustę i nosidło (dziękujemy!). Dzięki temu działa już u nas „Biblioteka Chustowa” – rodzice lub opiekunowie z małymi dziećmi mogą wypożyczyć chustę/nosidło w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży na czas przebywania w Bibliotece. Szczegóły znajdują się na stronie internetowej [www.waszabiblioteka.pl](http://www.waszabiblioteka.pl) w zakładce „Kluby” – „Biblioteka Chustowa”.

**Dorota Paszko**

## Tomasz Drabina. Inspiracje

25 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Nowym Tomyślu odbył się wieczór literacko-muzyczny z udziałem akordeonisty Tomka Drabiny. Tanga, paryskie walczyki, muzyka bałkańska oraz własne kompozycje artysty wywołały burzę oklasków.

Dużą niespodzianką była obecność na koncercie młodych adeptów sztuki akordeonowej, uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Nowym Tomyślu. Nie tylko ci najmłodsi, ale też dorośli, którzy po brzegi wypełnili biblioteczną salę, dali się porwać wspólnym śpiewom, oczywiście przy akompania-

mencie mistrza. Wieczór zakończył się wspólnym odśpiewaniem popularnej francuskiej piosenki: „Les Champs-Élysées”. Owacjom końca nie było, a i sam artysta był tak bardzo skupiony na ofiarowaniu publiczności muzyki, iż miało się wrażenie, że nigdy się nie zmęczy i nigdy nie zejdzie ze sceny.

Wydarzenie udowodniło bez wątpienia, że biblioteczni goście pragną obcować z wysokiej klasy muzyką klasyczną, a bibliotekarki zapewniają, że będą starać się sprostać tym oczekiwaniom.

**MiPBP Nowy Tomyśl**

## Spółeczna zbiórka książek

W październiku 1917 r. członkowie Komisji Historii Książnic i Wiedzy Bibliotecznej powołali Związek Bibliotekarzy Polskich, pierwszą w kraju organizację skupiającą bibliotekarzy, bibliografów i miłośników książek. Datę tę uznaje się za początek działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Z okazji jubileuszu biblioteki regionu wielkopolskiego włączyły się do akcji Społecznej Zbiórki Książek „100 książek na 100-lecie SBP”. Chodzieska biblioteka wzięła udział w tym przedsięwzięciu i w październiku zachęcała czytelników do podarowania nieuszkodzonych, nowych książek. Zebrane książki zostały przekazane do Szpitala Powiatowego im. prof. Romana Drewsa w Chodzieży, a dokładnie swoje miejsce znalazły na oddziale dziecięcym, aby najmłodsi choć na chwilę mogli zapomnieć o chorobie.

1 grudnia bibliotekarki wybrały się do wspomnianego szpitala, by zachęcić dzieci do czytania i korzystania z podarowanych książek. Czas upłynął w miłej atmosferze, a opowiadania i wierszyki o tematyce świątecznej wprowadziły wszystkich w radosny nastrój. Warto dodać, że największą książkę swoim chorym kolegom przekazały dzieci z Niepublicznego Przedszkola nr 3 Wesoły Smyk w Chodzieży.

**MBP Chodzież**

## Teatr Kamishibai

W ramach projektu Kamishibai – Papierowy Teatr Krotoszyńska Biblioteka Publiczna 10 stycznia przeprowadziła spotkanie w Żłobku Miś w Krotoszynie.

Dzięki współpracy z przedszkolami i żłobkami w Krotoszynie, mieliśmy okazję spotkać się z maluchami i pokazać im, na czym polega wyjątkowość teatru Kamishibai. Pozytywny odbiór przerósł nasze najśmielsze oczekiwania.

W czasie spotkania w Żłobku Miś w Krotoszynie opowiedzieliśmy bajkę pt. „Królewna Śnieżka” – dzieci z zacięciem jej słuchały. Mogły też obejrzeć książki o tematyce bajkowej i czasopisma dla maluchów, które zostały przywiezione z Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej.

**Marlena Nabzdyk**

## Gjergj z Kosowa u zbąszyńskich harcerzy



Fot. BP Zbąszyń

17 grudnia w małym harcerskim gronie spotkaliśmy się w Bibliotece Publicznej w Zbąszyniu z tajemniczym gościem. Gjergj od niedawna mieszka w Polsce, a pochodzi z kraju, który istnieje na mapach Europy dopiero od 9 lat. Opowiedział nam o swoim państwie – Kosowie, o kulturze, mieszkańcach, religii, wojnie... Mogliśmy posłuchać o niezwykłych dla nas zwyczajach wigilijnych i wielkanocnych, o tradycjach halloweenowych, o zapierającej dech w piersiach przyrodzie Kosowa, o tolerancji i życiu obok siebie różnych kultur. Wiele historii wzbudziło w nas zaskoczenie. Gjergj na co dzień pracuje z dziećmi w świetlicy, uwielbia orgiami.

Pokazał nam, jakie piękne choinki z papieru robił z przedszkolakami. Daliśmy radę, choć łatwo nie było! Nasz gość mówił do nas po angielsku, więc była to też okazja do przekonania się, po co właściwie uczymy się w szkole języków obcych... Po to, żeby móc porozumieć się ze wspaniałymi ludźmi z innych krajów, których możemy spotkać na naszej drodze!

Gjergj otrzymał na zakończenie prezent – był to pierwszy w jego życiu prezent, który dostał na święta!

dh Maja Szwarczewska, 1DH „Tropiciele Żywiółów”

## „Cymper” w gminie Zbąszyń

Aby uczynić zadość tradycji przekazanej przez przodków, również w tym roku mieszkańcy gminy Zbąszyń wyruszyli świętować „Cymper”. Według zwyczaju w ostatnią niedzielę karnawału „Cymprownicy” z poszczególnych wsi gminy Zbąszyń i Zbąszynek (Łomnica, Przyprostynia, Nowy Dwór, Nądnia, Dąbrowka Wielkopolska) formują barwne korowody i chodząc od domu do domu, życzą mieszkańcom wszelkiej pomyślności.

Tegoroczne świętowanie rozpoczęło się wspólnym spotkaniem grup na zbąszyńskim Rynku, gdzie prezentowały się mieszkańcom miasta. Później udały się w podróż do swoich wsi, aby tam pocieszyć zmarłych końcem karnawału. Podczas zabawy nie mogło zabraknąć przebrań – zarówno tych dawnych, jak i bardziej współczesnych – na przykład odzwierciedlających obecną sytuację polityczną. Tak szli, ramię w ramię: policjant ze zbirem, niedźwiedź z „laufrem”, czyli gońcem, gospodyni z wrózką, służby mundurowe z rzeźnikiem. W wędrownie nieodzownie towarzyszy kapela kozłarska, choć zdarza się, że kozioł, skrzypce i klarnet „es” zasilane są przez dodatkowe instrumenty, choćby takie jak akordeon.

Martyna Żurek

## „Oż sie dechy uginały”

W ostatnią sobotę karnawału, 10 lutego, Zbąszyńskie Centrum Kultury przygotowało nie lada gratkę dla tych, którzy chcieli zakończyć czas swawoli z przytupem. Zorganizowaliśmy folklorystyczną zabawę podkoziółkową – „Drugum Zbąszyńskum Potańcówkę na Dechach”, na której do tańca zagrały rozmaite kapele, tym razem nie tylko kozłarskie! Oprócz „Groczy” z Regionu Kozła: kozłarzy, skrzypków i klarnecistów gościliśmy tancerzy i kapelę dudziarską Biskupiańskiego Zespołu Folklorystycznego z Domachowa i okolic, którzy przywieźli nam muzykę i tańce rodem z Biskupizny. Wszyscy zebrani mogli dać się ponieść żywiółowym „Wiwatom”, nauczyć się tańczyć „Równygo”, a także spróbować swoich sił w „Przodku”.

Zagościł u nas także zespół Przodki – istniejąca od kilku lat poznańska inicjatywa muzyczna, grająca muzykę wiejską Wielkopolski, kaliskiego i sieradzkiego. Przodki skutecznie zaszczepiają tradycję w kulturową tkankę dużego miasta.

Ze swoją rzeszowsko-przemyską muzyką przybył także Łukasz Słotwiński – cymbalista z Jarosławia.

Mamy nadzieję, że impreza zaowocowała nie tylko miło spędzonym czasem, ale także poszerzyła muzyczne horyzonty zebranych gości. Idea,

która nam przyświeca, pozostaje niezmienna – przywracamy użytkową funkcję muzyki ludowej: gramy do tańca. Poprzez wspólną zabawę zachęcamy zarówno tych, którzy do folkloru już zdążyli się przekonać, jak i tych, którzy dopiero zaczynają tę piękną przygodę, do czynnego udziału w nim.

Dla młodych „Groczy” wydarzenie jest okazją do kultywowania tradycji grania do tańca, poszerzania swojego repertuaru, a także do spróbowania swoich sił na parkiecie. Dzięki temu kultura naszego regionu może przetrwać, a swoim bogactwem świadczyć o unikatowym charakterze miejsca, w którym się kształtowała i trwa po dziś dzień. Potańcówka to także okazja do spotkania z tradycjami z innych regionów Polski, dzięki czemu mogą kształtować się postawy otwartości i szacunku wobec tego, co mniej znane. W tej różnorodności znajdują się pierwiastki wspólne, nie brak też różnic, które jeszcze dogłębniej uka-



Fot. ZCK

zały nam piękno polskich tradycji muzykowania i tańca.

Na naszej sali zebrał się tłum niespełna 200 biesiadników, którzy świętowali w podkoziółkowej wieczór. Na każdego gościa czekał poczęstunek, aby sił do tańca nie zbrakło: „kołocz na młodziach”, kawa i herbata, wiejski „chlyb ze smolcem i skrzyczkami”, swojski bigos, a „do przegryzki” ogórki. Nie zabrakło także wspólnego toastowego „sznapsa”. Impreza trwała do późnych godzin nocnych, a wychodząc, goście już dopytywali o termin następnej Potańcówki. Prosimy śledzić nas w mediach społecznościowych oraz zaglądać na naszą witrynę internetową, na której z pewnością ogłosimy datę następnej.

Do potańczenia!

Martyna Żurek

## Relacje z GOK „Sezam”

### Być czy mieć?

Czym jest szczęście i czy faktycznie kryje się w bogactwie i przedmiotach materialnych? Na te pytania odpowiadała mądra i pouczająca „Bajka o szczęściu” Teatru TeatrRyle.

Można ją było zobaczyć w Domu Kultury w Tarnowie Podgórnym w niedzielę, 21 stycznia o godz. 12.30. Była to kolejna odsłona popularnego cyklu „Mama, tata, teatr i ja”, w którym najmłodszy widzowie i ich bliscy mają okazję co miesiąc obcować z teatrem dziecięcym na wysokim poziomie.

**Jarek Krawczyk**

### Nie tylko o miłości

Sobotni (27 stycznia) wieczór spędziłam w Centrum Kultury w Przeźmierowie na fantastyycznym koncercie Magdy Umer i Bogdana Hołowni.

Duet zaprezentował utwory z najnowszej, wspólnie nagranej, płyty „Bezsenna noc”, na której znajdziemy nazwiska znakomitych poetów takich jak Julian Tuwim, Marian Hemar, Ludwik Starski, Jeremi Przybora, Wojciech Młynarski, Agnieszka Osiecka. Utwory okraszone były pięk-

nymi opowieściami ze świata bohemy. Artystka ma duży dystans do siebie i swojego wieku, często żartowała, a jej opowieści pozostaną zapewne w pamięci słuchaczy. Jest klasą sama w sobie. W pamięci utkwiło mi szczególnie zdanie, że „Piosenki o miłości są piękniejsze niż sama miłość...”. Miała na myśli to, że piosenka opowiada jeden fragment życia, najczęściej romantyczny, wyidealizowany, a miłość ma wiele twarzy, odmian i faz... B. Hołownia czarował publiczność mistrzowskim akompaniamentem.

Czego mi zabrakło? Stolików, lampki wina, rozmów prowadzonych do nocy. Niestety, nadal nie mamy miejsca, klubu, gdzie można by dyskutować o koncertach, spektaklach, wystawach, których przecież tak wiele w naszej gminie.

**Agata Klaudel-Berndt**

### Uczynili wieczór wyjątkowym

W niedzielny (28 stycznia) wieczór z dwoma chórzystkami, uczennicami Szkoły Muzycznej, wybrałyśmy się na koncert znanej już naszej publiczności grupy wokalne Amici Canti z Buku.

Amici Canti w wolnym tłumaczeniu oznaczają „przyjaciele śpiewu”. Zespół śpiewa i tworzy

muzykę od 22 lat, w repertuarze ma znane piosenki, niezapomniane przeboje i aranżacje specjalnie dlań napisane. Wyczuwa się, że śpiewa on z pasją, bawi się muzyką. A do tego dobrze radzi sobie z grą aktorską. Koncert poświęcony był muzyce rozrywkowej. Usłyszeliśmy utwory do filmów z serii „W starym kinie” (m. in. „Sex appeal”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Do grającej szafy grosik wrzucić”), ale i z najnowszej płyty „Umów się ze mną na piosenkę”. Do współpracy zespół zaprosił formację jazzową The Friends Tones Trio, co uwypukliło charakter i styl prezentowanych utworów.

Na mnie największe wrażenie wywarła ludowa piosenka „Wierzbą”, w opracowaniu Katarzyny Stroińskiej, w wykonaniu Weroniki Nowak ze wsparciem chóru i orkiestry.

Spędziłam bardzo przyjemny wieczór, który był swoistą rendez-vous z piosenką. A odśpiewany w nowej aranżacji autorstwa Mateusza Tomczyka utwór Annie Lennox „Sweet Dreams” skradł moje serce. Zakupiłam płytę i jestem nową fanką Amici Canti. Z niecierpliwością czekam na kolejne okazje do spotkania z ich muzyką.

**Agata Klaudel-Berndt**

## Jubileusz 70-lecia biblioteki w Wolsztynie

16 listopada Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn im. Stanisława Platęra obchodziła jubileusz 70-lecia powstania. Dokładnie tego dnia w 1947 r. otworzyła swe podwoje ksiąznica publiczna. Początki nie były łatwe, ale ówczesny, znakomity dyrektor biblioteki Kazimierz Gabryelczyk zatroszczył się o to, by księgozbiór szybko się poszerzał. Nie zabrakło znamienitych osobistości, które już niemal od samego początku wpisywały się do pamiątkowej księgi gości. Wśród nich moż-

na by wymienić Arkadego Fiedlera, Adama Bahdaję czy Eugeniusza Pauksztę.

Biblioteka Publiczna w Wolsztynie od samego początku stała się ważnym elementem życia kulturalnego gminy. Nie inaczej jest obecnie. Znani goście – podróżnicy, dziennikarze, pisarze – często goszczą w ksiąznicy przy ul. Gajewskich 48.

XXI wiek to era cyfryzacji i Internetu, a ksiąznica znalazła godnego sobie rywala w postaci komputera; czytelnicy odwiedzający bibliotekę w równym

stopniu korzystają z zasobów słowa pisanego, co z laptopa, drukarki i facebooka. Jubileusz obchodzony był skromnie. Dyrektor wolsztyńskiej placówki Arleta Prządka wraz z Beata Mróz i Małgorzatą Wojtko złożyły wiązankę kwiatów na grobach zmarłych pracowników, w tym Kazimierza Gabryelczyka, pierwszego dyrektora. Wieczorem odbyła się uroczysta kolacja pracowników, która miała miejsce w restauracji Zielona Prowansja.

**BPMiG Wolsztyn**

## Uroczyste otwarcie biblioteki po remoncie



Fot. Bryła Plus

24 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie Biblioteki Publicznej w Trzcińcu po trwającym ponad pół roku remoncie, który został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu „Nowy design – nowa jakość, czyli remont i modernizacja trzcińskiej biblioteki” Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, Priorytet 2: Infrastruktura

Bibliotek 2016-2020. Remont i modernizacja objęły wszystkie działy trzcińskiej biblioteki – Wypożyczalnię dla Dorosłych, Czytelnię, Oddział dla Dzieci i Młodzieży, magazyn oraz pomieszczenia administracyjne.

Na uroczystość przybyło wielu znamienitych gości, którzy podziwiali trzcińską ksiąznicę w nowej odsłonie – przedstawicielka biura poselskiego Marii Małgorzaty Janyski Renata Wujec, starosta powiatu czarnkowsko-trzcińskiego Tadeusz Teterus, burmistrz Trzcińki Krzysztof Czarnecki, zastępca burmistrza Grażyna Zozula, przewodniczący Rady Miejskiej Edward Joachimiak, radni, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu Iwona Smarsz, dyrektorzy szkół i przedszkoli z miasta i gminy Trzcińska, dyrektorzy jednostek kultury, przedstawiciele firm biorących udział w

remoncie, a przede wszystkim czytelnicy i przyjaciele biblioteki.

Gości powitał Włodzisław Ignasiński, dyrektor biblioteki, który następnie wraz z pracownikami oprowadził zgromadzonych po wyremontowanych działach. Zwiedzanie zmodernizowanej biblioteki zostało zwieńczone koncertem Arkadiusza Zawalińskiego, młodego czytelnika i pianisty z Trzcińki. Nie obyło się bez podziękowań, które Włodzisław Ignasiński skierował do firm biorących udział w remoncie, czytelników, wolontariuszy z Zespołu Szkół Katolickich w Trzcińcu oraz do Młodzieżowego Domu Kultury. Remont i modernizacja trzcińskiej Biblioteki Publicznej kosztowały 600 tysięcy złotych, z czego 450 tysięcy złotych pochodziło z MKiDN, a 150 tysięcy złotych z budżetu miasta Trzcińki. Zapraszamy do zwiedzania trzcińskiej biblioteki!

**JN**

# Kulturalne Szamotuły, czyli „Grupa Jakkolwiek” wobec wyzwań współczesności

Szamotuły to miasto o bogatym dziedzictwie kulturowym. Pochodziło stąd, a także z innych miejscowości regionu, wielu artystów, m.in.: Maria Wicherkiewiczowa, Agnieszka Bartol czy słynny renesansowy kompozytor Wacław z Szamotuł. Potencjał ten nie pozostaje bez znaczenia dla mieszkańców – na terenie miasta i okolic funkcjonują różne instytucje i organizacje upowszechniające szeroko pojętą kulturę.

Jedną z nich jest działająca przy Bibliotece Publicznej im. Edmunda Calliera w Szamotułach „Grupa Jakkolwiek”, która powstała w październiku 2010 r. z inicjatywy Romy Cyprowskiej i Moniki Czepułkowskiej, pracownic instytucji, oraz Ewy Partyki-Wróblewskiej, z zawodu nauczycielki. Nowo powstałą organizację pierwotnie nazwano „Grupą Artystów Jakkolwiek Artystycznych”, lecz niedługo później przemianowano na „Jakkolwiek”. Do wyznaczonych celów zaliczono: wspieranie działań artystycznych w zakresie literatury i sztuki, animację kultury, rozwijanie kreatywności u dzieci, młodzieży i dorosłych, aktywizację i integrację lokalnej społeczności, a także popularyzację wiedzy o regionie. Ponadto od początku swego istnienia „Jakkolwiek” jest grupą o charakterze inkluzywnym i nieformalnym funkcjonującą na zasadach organizacji non-profit. Jej członkiem może zostać każda osoba pragnąca rozwijać się w sposób twórczy. Obecnie w ugrupowaniu działa około 13 artystów, na ogół niezawodowych.



Fot. Wiktor Cyprowski

Pięciolecie Grupy Jakkolwiek

Z pierwszą inicjatywą „Jakkolwiek” wyszło już w listopadzie 2010 r. Otwarto wówczas funkcjonującą nieprzerwanie do dziś Galerię Jednego Dzieła. Początkowo mieściła się w czytelni Biblioteki Publicznej w Szamotułach, lecz w 2014 r. przeniesiono ją do wypożyczalni dla dorosłych. Dotychczas w ramach ekspozycji wystawiono około siedemdziesięciu prac, na ogół plastycznych i rękodzielniczych, autorstwa zarówno członków i sympatyków grupy, jak i osób z nią niezwiązanych, także spoza regionu.

Ponadto „Jakkolwiek”, we współpracy z biblioteką oraz innymi instytucjami, zrealizowało dwa wydarzenia kulturalne: projekt „Halszka” (pierwsza edycja w 2011 r., druga – rok później) oraz „Dzień odkrywania pasji” w 2014 r. Pierwszy poświęcony był jednej z najbardziej znanych postaci regionu – Halszce z Ostroga. W ramach przedsięwzięcia zorganizowano m.in. konkursy plastyczne i literackie, Ogólnopolski Złot Halszek, Festiwal Teatralny dla Dzieci i Młodzieży oraz Bieg Halszki. Natomiast drugie z wydarzeń kierowane było do najmłodszego pokolenia szamotulan. Stanowiło okazję do zapoznania się z technikami twórczości plastycznej, manualnej oraz kreatywnego spędzenia wolnego czasu.

Ponadto, w ciągu siedmiu lat działalności, „Jakkolwiek” zorganizowało kilkanaście wystaw tematycznych, z których wszystkie, w całości lub w części, odbyły się w Bibliotece Publicznej w Szamotułach. Część z nich towarzyszyła kilku edycjom Nocy Muzeów, dwie natomiast przygotowano z okazji jubileuszy: 5-lecia grupy w 2015 r. i 70-lecia biblioteki w 2016 r. W ramach każdej z ekspozycji rozpisano adresowane do czytelników konkursy plastyczne oraz literackie z nagrodami rzeczowymi. Wśród najciekawszych dotychczasowych wystaw znalazły się m.in.: połączona z grą miejską *Jakkolwiek Czas* (2014), a także: *Jakkolwiek Dzieło Sztuki* (2015), polegająca na ukazaniu dorobku artystów kanonicznych w nowej odsłonie, oraz *Jakkolwiek Domino* (2016) oparta na koncepcie połączenia prezentowanych prac wspólnymi motywami tematycznymi na wzór kostek tytułowej gry.



Fot. Roma Cyprowska

Subiektywny przewodnik po Ziemi Szamotulskiej

ubiegłego roku *Subiektywnego przewodnika po Ziemi Szamotulskiej*. Publikacja, sfinansowana przez Bibliotekę Publiczną w Szamotułach, to książka artystyczna złożona z czternastu prac, utworów poetyckich oraz reprodukcji obrazów autorstwa członków „Grupy Jakkolwiek” oraz laureatki konkursu. Każdemu z opublikowanych dzieł towarzyszy notka o charakterze informacyjno-literackim. Celem publikacji było przybliżenie w sposób niesztafopowy ciekawych miejsc położonych na terenie powiatu szamotulskiego. Na ogół są to zakątki mniej znane, zarówno zabytki architektoniczne, jak i elementy przyrody, krajobrazu. Mała ojczyzna twórców *Subiektywnego przewodnika*... jawi się jako kraina lasów, łąk, niespotykanych drzew, oczek wodnych, wiejskich kapliczek... Na Szamotuły i okolice czytelnik spogląda oczyma samych autorów książki – przez pryzmat ich związków z regionem i doświadczeń życiowych, np. wspomnień z dzieciństwa. Publikacja udowadnia, iż miasto nad Samą i pobliskie miejscowości skrywają jeszcze, nawet przed mieszkańcami, niejedną tajemnicę! Co więcej, obecnie w przygotowaniu znajduje się druga część *Subiektywnego przewodnika*...

„Grupa Jakkolwiek” stanowi niewątpliwie jedną z kulturalnych wizytówek Szamotuł – to sprawnie działająca i dynamicznie rozwijająca się organizacja, która od siedmiu lat funkcjonowania realizuje swoje cele, aktywizując i integrując mieszkańców regionu poprzez popularyzację wiedzy o ich małej ojczyźnie oraz stwarzanie wszystkim zainteresowanym możliwości czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i artystycznym. Ponadto „Jakkolwiek” wpisuje się w szerokie spektrum działalności Biblioteki Publicznej w Szamotułach, konstruując jej wizerunek jako instytucji wychodzącej naprzeciw rozmaitym potrzebom swoich użytkowników.

Karolina Dąbrowska

# Nowości Wydawnictwa WBPiCAK



**„Kronika Wielkopolski”, nr 4 (164), Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2017.**

Ostatni numer kwartalnika z roku 2017 został poświęcony w dużej mierze miastu i gminie Grabów nad Prosną w powiecie ostrzeszowskim. Zapowiada to fotografia na okładce, przedstawiająca „pomnik dębu” – zachowanie w nietypowy sposób pnia pomnikowego drzewa, które przewrócił wiatr. Tego miasta dotyczą także artykuły przedstawiające jego sytuację w okresie zaborów oraz biogram urodzonego tu ks. Franciszka Cegiełki.

Z innych materiałów polecamy zwłaszcza artykuły o konińskich obchodach setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki w 1917 r. oraz zestaw archiwalnych fotografii ze Srebrnej Góry w powiecie wągrowieckim. W dziale „Na mapie Wielkopolski” zamieszczono także notatki o badaniach kosmicznych prowadzonych w Pile i o prywatnym muzeum wag w Sadach pod Poznaniem.



**Anna Augustyniak, „Dzięki bogu”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2017.**

Anna Augustyniak, absolwentka studiów literaturoznawczych, dziennikarskich i genderowych. Autorka książek: „Hrabia, literat, dandys. Rzecz o Antonim Sobańskim” (2009), „Kochałam, kiedy odeszła” (2013), „Bez ciebie” (2014), „Irena Tuwim. Nie umarłam z miłości” (2016).

artPAPIER  
CzasKultury.pl

kultura  
poznan.pl

HKA  
FUNDACJA  
KULTURAKCJA

kon.  
tent

mf  
malyformat.com



**Tomasz Bąk „Utylizacja. Pęta miast”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2017.**

Tomasz Bąk (ur. w 1991 w Tomaszowie Mazowieckim) – poeta, autor dwóch książek z wierszami. Laureat Nagrody Poetyckiej Silesius w kategorii debiut za tom Kanada, za tom [beep] Generation nominowany do nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Mieszka w Łodzi.

artPAPIER  
CzasKultury.pl

kultura  
poznan.pl

HKA  
FUNDACJA  
KULTURAKCJA

kon.  
tent

mf  
malyformat.com



**Anna Fiałkowska „lalka bellmera”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu, Poznań 2017.**

Anna Fiałkowska (ur. w 1994 roku), debiutantka.

artPAPIER  
CzasKultury.pl

kultura  
poznan.pl

HKA  
FUNDACJA  
KULTURAKCJA

kon.  
tent

mf  
malyformat.com